

MARCIN VAM

REPUBLIKA SUWERENÓW



RPS.INTERNATIONAL

Rzeczpospolita Suwerenów

Marcin Vam

Ziemia 2023

Książkę tę dedykuję pamięci
Tadeusza „Teddy” Pietrzykowskiego,
którego niezłomność pozwoliła przetrwać prawdziwe
piekło zgrupowania interesów, czyli w oryginale
Interessengemeinschaft Auschwitz (IG Auschwitz).

Spis treści

Część I	9
Wprowadzenie	11
Niewolnictwo	12
Obywatelstwo	15
Prawa człowieka	21
Umowa społeczna	26
Państwo	29
Człowiek	39
Prawo naturalne	42
Suwerenny człowiek	47
Co dalej?	56
Unia Suwerenów	57
Reasumując	59
Część II	71
Jak zacząć?	73
Deklaracja	95
Struktura prawna	98
Podsumowanie	132
Struktura i relacje	136
Podziękowania	143
Kontakt	145

Część I

Wprowadzenie

Czy można stworzyć suwerenne państwo bez suwerenów?

Czy suwerenny człowiek musi oddawać kilkadziesiąt procent owoców swojej pracy pod groźbą represji, ograniczenia wolności i konfiskaty majątku?

Czy nie masz wrażenia, że przynależność do państwa, z której wynikają twoje prawa, przywileje i obowiązki, przypomina sytuację chłop pańszczyźnianego w okresie feudalnym? Oczywiście, jak na obecne czasy przystało, masz kredyt do spłacenia i do opłacenia czynsz, przymusowe składki oraz mnożące się podatki, dług narodowy, którego nie jesteś beneficjentem, ale za to dozgonnym płatnikiem.

Jak do tego doszło?

Z pewnością żyjesz w państwie demokratycznym i cieszysz się wolnością i swobodą, a także możliwością decydowania o polityce państwa. Zgadza się?

Bierzesz udział w głosowaniach o podwyżkach podatków i nowych daninach, współdecydujesz o udziale twojego państwa w wojnach i okupacjach wynikających z umów z partnerami z różnych krajów, których przecież jesteś sygnatariuszem. Prawda?

Wraz z innymi obywatelami zadłużasz się w instytucjach lichwiarskich, aby marnotrawić puste miliardy na idiotyczne projekty, hojne prezenty dla sąsiedniego państwa w niedoli oraz atrakcyjne „posadki” dla twoich przedstawicieli, którzy realizują swoje postulaty i obietnice wyborcze, gdyż są wybrani jako najlepsi z najlepszych. Racja?

Na szczęście żyjesz w państwie prawa, które chroni twoje bezpieczeństwo, majątek oraz zdrowie, a także kształci twoje dzieci na samodzielnych twórców i przedsiębiorczych obywateli. To musi być wspaniałe doświadczenie! Gratuluję!

A teraz obudź się i rozejrzyj dookoła.

Widzisz, że spada przestępczość, korupcja jest znikoma, karność twoich reprezentantów imponująca, a morale w służbach – bardzo wysokie.

Żyjesz w bardzo interesującym świecie, gdzie wszystko jest OK... Ale tylko wtedy, kiedy wszystko stoi na głowie.

W większości tzw. cywilizowanych państw niewolnictwo zniesiono na przełomie XVIII i XIX wieku i jest ono współcześnie formalnie surowo karane.

Czyżby?

Przyjrzyjmy się na chwilę temu zagadnieniu.

Niewolnictwo

„Niewolnictwo jest zjawiskiem społecznym, którego istotą jest stosunek zależności polegający na tym, że określona grupa ludzi (niewolnicy) stanowi przedmiot własności innych osób, grup ludzi (rodzina, plemię itd.) lub instytucji (państwo, świątynia itp.) mogących nimi swobodnie rozporządzać” – Wikipedia.

Niewolnikiem mogłeś się stać pod wpływem działań innych ludzi lub niefortunnie rodząc się z niewolnicy na jakiejś plantacji, w obozie lub domu, w którym służyła.

Jeniec wojenny, dłużnik, ofiara porwania lub biedy – szczególnie dzieci stawały się łatwym towarem do zniewolenia. Mogłeś utracić wolność i stać się niewolnikiem w wyniku wyroku skazującego cię na ten dramat. Jest to jeszcze większy dramat, jeżeli nie zdajesz sobie sprawy ze swojego zniewolenia, a opresję przyjmujesz jako konieczność wyższego dobra.

Pewnie nie zdajesz sobie sprawy z faktu, że współcześnie jest więcej niewolników niż w czasach feudalnych. Oficjalnie mówi się o 50 milionach świadomych niewolników oraz o farmach i uprawach ludzi,

którzy nigdy nie pojawiają się w rejestrach państw i kościołów. Jak myślisz, ilu ludzi jest nieświadomych swojego niewolnictwa?

Liczę na to, że niebawem odkryjesz szokującą prawdę.

Utraconą wolność można było odzyskać, wykupić się z niej lub poprzez wybitne osiągnięcia można było otrzymać wolność od swojego pana albo poprzez zniesienie formalnego niewolnictwa przez państwo.

Niewolnik przeważnie musiał wykonywać nieodpłatną pracę dla swojego właściciela, oferować usługi seksualne albo inną formę rozrywki; często musiał walczyć, ryzykując swoim życiem i zdrowiem, w interesie swojego pana.

Przy okazji dowiedz się, proszę, w którym miesiącu przypada dzień wolności podatkowej w twoim państwie? Jesień, zima... Jakoś tak, zgadza się?

Co to oznacza?

Za ciężką pracę niewolnik otrzymywał wyżywienie, opiekę medyczną, schronienie oraz podstawowe przybory i ubrania. Być może wyda ci się to kontrowersyjne, ale fałszywie propaguje się obraz niewolnika, którego wartość życia była niska i był bardzo źle traktowany. Mam mocne przeczucie, że to było bardzo jednostkowe, gdyż jest to mało logiczne z biznesowego punktu widzenia.

Złe traktowanie niewolnika sprawiało, że i tak już jego niska efektywność pracy i usług szybko spadała i musiał być „wymieniany”. Często się buntował, usiłował zbiec lub organizował zamachy i rewolty. Większa troska i zadowolenie niewolnika podnosiły jego wydajność i jakość pracy, często rosła też jego lojalność, a nawet miłość w stosunku do właściciela. Jestem pewien, że znajdziesz sporo ciekawych badań i analiz zjawiska niewolnictwa w wielu opracowaniach naukowych oraz propagandowych, ale mam silne przeczucie, że koszty zakupu

lub pozyskania i utrzymania niewolnika mogły wahać się między 30 a 20% tego, co mógł on wypracować jako korzyść dla właściciela.

Jeżeli wydaje się to mało czytelne, chętnie podam inny przykład.

Masz firmę, która się rozwija. Aby móc więcej, lepiej i szybciej produkować, potrzebujesz maszyny, która zwróci ci się po kilku miesiącach bądź latach użytkowania i przyniesie ci oczekiwane zyski. Koszt maszyny oraz jej utrzymanie, naprawy i udoskonalanie muszą być na tyle atrakcyjne, abyś w nią chętnie zainwestował, a także troszczył się o nią. Jeżeli ją zaniedbasz, uszkodzisz w gniewie lub kupiłeś ją tylko dla rozrywki, zwyczajnie musi cię być na to stać. Już nie szukasz zysku, ale upustu swoich chorych fantazji.

Jak widzisz, wygląda na to, że posiadanie niewolników było całkiem ryzykowne, czasami kosztowne, a często problematyczne.

Wszystko ma swoje dobre i złe strony, ale...

Pomyśl, jak można sprytnie usunąć większość wad tego proceduru i czerpać niemalże identyczne zyski z pracy oraz talentów drugiego człowieka? W magiczny sposób podnieśmy jakość i wydajność jego pracy, pozbądźmy się obowiązków wyżywienia, opieki medycznej, akomodacji, nadzoru, rebelii itd.

Co ty na to?

Czas zakończyć erę niewolnictwa, a wprowadzić narodowość i obywatelstwo.

Obywatelstwo

Jesteś wolny i masz wszelkie prawa do tego, na co ci pozwolimy. Możesz kupić lub wynająć mieszkanie, dom albo willę z basenem. Możesz wybrać zawód, podjąć pracę lub otworzyć biznes. Po oddaniu

kilkudziesięciu procent twoich dochodów i opłaceniu wielu podatków w produktach, wykupieniu licencji oraz pozwoleń, opłaceniu przymusowych składek ubezpieczeniowo-emerytalnych, zapłaceniu kilku kar, mandatów i grzywnien, koniecznie pamiętaj o opłatach skarbowych na państwowych zadrukowanych papierkach, jawnej i niejawnej inflacji oraz ratach wszechobecnych kredytów, bez których trudno jest cokolwiek zbudować.

Zawsze możesz troszeczkę dopłacić na „lepszą” edukację dla dzieci oraz jedyną i słuszną opiekę medyczną, preferowaną przez lobbystów, tzn. przez „twój” rząd.

Z pewnością wybierałeś swój rząd. Rząd wiarygodnych ekspertów i prawdziwych mężów stanu. Prawda?

Określenie „mąż” oznacza w Polsce człowieka dzielnego, zacnego i prawego.

„Schodzili się tutaj, jako spiskowcy, najszlachetniejsi, najlitościwsi ludzie polscy siedemnastego wieku, mężowie o najbystrzejszych głowach i najhartowniejszych charakterach, którzy umiejętność polską owego czasu dziełami zaznaczyli przed światem” – Stefan Żeromski, „Nawracanie Judasza”.

Kiedy zetrzesz z oczu propagandę i popatrzyś na „elity” polityczne, zapłaczesz nad losem tych, których prostytuują dla ponadnarodowych karteli i banksterów.

Idźmy dalej!

Czy masz już swój wymarzony dom, ziemię, samochód... za które i tak musisz jeszcze płacić jakieś daniny i haracze, mój ty wolny inaczej obywatelu?

Teraz możesz szybko zakupić samochód elektryczny, gdyż ktoś dobrze uwłaszczył się na patentach oraz metalach ziem rzadkich. O kosztownych i przemilczanych problemach dowiesz się po drodze,

na drodze lub podczas kolejnego wymuszenia ubezpieczeniowego. Kolejna kosztowna rewolucja dla ciebie. Ważne, że idziesz z duchem czasu i zawsze jesteś *trendy!*

Przy okazji, co powiesz na przejazd 80 km na 1 litrze wody?

Poszukaj „Hirasawa Kiyoshi – Genepax”.

Pamiętasz dziurę ozonową w latach 80. XX wieku?

W tychże radosnych latach wygasł patent firmy DuPont na Freon (R12), więc trzeba było zablokować wolną produkcję tego nietoksycznego gazu chłodniczego i wprowadzić kolejny opatentowany przez DuPont, bardziej żrący, ale za to finansowo gorący „monopolik”.

Obecnie mamy nową „dziurkę ozonową” o innej popularnej nazwie. „Globalne ocieplenie”, czyli po korekcie propagandy, nazywa się to „zmiany pogody”, gdyż oceany nie wylewają się, lodowce rosną i zimy bywają wymagające. Jeżeli pozwolisz na bezkarność, to już jutro doświadczysz dramatu zmian pór dnia i toksyczności tlenu, który jest przecież utleniaczem! Prymitywna tresura, dla niepoznaki nazywana edukacją, przynosi owoce dla Fundacji Rockefellera i zaufanych partnerów. Ludzie od dawna nie potrafią analizować krytycznie i planować dłużej niż na 2–3 miesiące.

Ile razy w życiu słyszałeś o problemie mieszkaniowym lub programach „wspierania” budownictwa przez rządy? Wysoka cena twojego domu jest niezbędna dla systemu kontroli i zniewalania kredytem. 25, 35, 40 lat i jest już „twój” wymarzony, gotowy do spokojnego utrzymania oraz wiecznego opodatkowania. Pamiętaj jeszcze o nakazach i zakazach dotyczących twojej własności, które mogą kosztować cię przepadek mienia lub nakaz sprzedaży dla wskazanego, uwłaszczonego kartelu lub ponadnarodowej korporacji. Przymus modernizacji do nowych „lepszych” standardów też będzie kosztowny, ale ktoś zarobi. Nie ty.

Gdyby faktycznie rządy chciały cokolwiek naprawić, zwyczajnie by się „odpierdoliły” od tego, co chcą naprawiać. Jeżeli rząd państwa bierze się za naprawę czegoś, oznacza to, że oblepi to coś darmozjadami, którzy przyniosą swoje karteczki do wypełniania i opodatkowania.

Miernoty życiowe, które nic nie osiągnęły w życiu, będą regulować twoje i Ziemi życie, według „zaleceń” ONZ, WHO i tym podobnych prywatnych projektów starych pieniędzy i ich mafijnych karteli.

Sprawdź, dobry człowieku, ile -dziesiąt procent ceny ukończonego domu to ukryte i jawne podatki, licencje, zezwolenia, idiotyczne normy i regulacje, które powodują podniesienie kosztów oraz często spadek jakości i uczciwości deweloperów. To też jest technologia walki z konkurencją, która nie zapłaciła wystarczająco tłustej łapówki dla przyjaciół króliczka.

Czy wiesz, ile kosztuje ustawa na zamówienie?

Zaledwie kilka milionów i odpowiednie kontakty, które też coś uszczkną po drodze. Sprawdź, gdzie pracują partnerki i dzieci polityków, ich rodzeństwo oraz kochanki. Kiedy już odkryjesz całą korupcyjną siatkę, po sznureczkach, popatrz na rozporządzenia, ustawy i nowe przepisy, które wprowadzali twoi przedstawiciele. Mam nadzieję, że przynajmniej masz jakieś akcje tych korporacji, które w ten sposób mogą ci oddać część zrabowanej podatkami twojej krwawicy.

Jak myślisz?

Co by się stało, gdyby uwolnić te haracze i terror tylko na 4 lata?

Nie tylko skończy się problem obywateli i przedsiębiorców, ale dramat oraz posucha dotkną banksterów i łapówkarzy.

Tak więc nie masz na co liczyć, no chyba że... doczytasz do końca.

Obywatelu!

Możesz wierzyć, że podejmujesz decyzję o tym, co twój pan z tobą zrobi. Możesz brać udział w medialnie poważnych procesach demokratycznych i poprzez swoich przedstawicieli, wypowiedzieć swoje niezadowolenie albo wolę. Kandydaci lub działacze uważnie wysłuchają wyborców, obiecują im co potrzeba i zrobią to, co jest konieczne, aby pieniądze, czyli twoja energia życiowa, nieprzerwanie płynęły do byłych wielkich właścicieli plantacji niewolników, którzy stoją za międzynarodową finansjerą, umowami handlowymi, konwencjami, uniami, paktami i opłatami klimatycznymi...

Chwileczkę...

Czy sądzisz, że właściciele niewolników wraz ze swoimi bogactwami po prostu zniknęli, pozbywając się kontroli nie tylko nad innymi ludźmi, ale również nad ziemią, na której żyjemy?

Władcy imperiów, zwolennicy kolonizacji i „cywilizowania” rdzennej ludności na Ziemi pozostają dzisiaj aktywni, ale operują na wyższym poziomie działania, który objawia się ciągłą ekspansją i subtelną dominacją nad takimi ludźmi jak oni.

Stare niewolnicze pieniądze mają się wyśmienicie i rozwijają genialnie rozbudowaną strukturę białych rękawiczek, poplamionych krwią, potem oraz cierpieniem osób, person, zasobów ludzkich i stada parafian.

Etymologia:

1. Parafianin to osoba zacofana i nieumiejąca czytać, którą łatwo sterować i kontrolować.
2. Parafianin to człowiek bez wykształcenia, zacofany, ograniczony, z lekkim upośledzeniem.

Dobra wiadomość!

Na szczęście dla ciebie zręcznie zainstalowano atrakcyjne wentyle bezpieczeństwa.

Jeśli jesteś niezadowolony, masz czas do kolejnych wyborów demokratycznych i możesz śmiało wprowadzić kolejną „dobrą zmianę” do rosnącego korytka.

Jeżeli ci się bardzo spieszy, już teraz możesz skorzystać z prawa do pisania petycji, a nawet demonstrować, po uzyskaniu odpowiedniej zgody i spełnieniu określonych warunków. Jestem przekonany, że twoja petycja podpisana przez setki tysięcy obywateli zrobi wrażenie po wyborach, a przed wyborami dostaniesz podrasowaną populizmem kielbasę wyborczą.

Populizm to „głoszenie chwytliwych haseł zgodnych z oczekiwaniami większości społeczeństwa w celu uzyskania jego poparcia i zdobycia wpływów lub władzy” (słownik SJP.pl), ale ma to niewiele wspólnego z realizacją i dotrzymaniem umowy społecznej, której kandydaci bezkarnie nie dotrzymują.

Jest to dziwne, skoro w zasadzie obietnice przedwyborcze można traktować jako umowę cywilną zawartą w obecności świadków.

Mój głos za twoją deklarację, honorowy człowieku.

Umów się z panem Janem na remont łazienki. Ustalasz stawkę i zakres prac. Pan Jan pojawia się na miejscu i zakasuje rękawy. Chętnie wypije kawkę, porozmawia o rzeczach ważnych. Pokręci się i powie, że jest o wiele więcej do zrobienia, niż zakładał, i znika. Kawka za kawką, przynosi paragony za jakies części, analizy, podkopy i przyprowadza rodzinę, która też chętnie zarobi. Kiedy miną trzy lata, już wiesz, że łazienka jest rozkradziona i dramatycznie ubywa pieniędzy. Pan Janek ma kolejne ambitne wizje i zarzeka się, że z jego nowym uniformem idą zmiany na lepsze. Tym razem się uda!

Przy okazji... Gdyby pan Jan był lekarzem, to łazienka zawsze będzie w remoncie, ale kuchnia szybko zacznie szwankować. Znasz to?

Gdyby mechanik w warsztacie samochodowym stosował biznesowy model fundacji Rockefellera, wyglądałoby to tak:

- Dzień dobry. Mój samochód potrzebuje wymiany oleju.
- Dzień dobry. Zaraz zobaczymy, co się dzieje.
- Mam informację na panelu kontrolnym, że należy wymienić olej.
- To się okaże. Ja tutaj jestem specjalistą.
- To prawda, ale kontrolka...
- Mamy dwa rozwiązania. Wymienię panu olej i przetnę linkę hamulcową albo wymienię olej i uszkodzę przednią szybę. Takie są procedury od wielkiej samochodowej farmacji.
- Ale jak to tak? Proszę tylko wymienić mi olej i niczego nie niszczyć!
- Proszę pana, na opakowaniu oleju jest lista skutków ubocznych i jakieś musi pan zaakceptować. Być może pojawią się inne skutki uboczne, jak pocięta opona lub uszkodzona chłodnica, ale nie ma na to bezpośrednich dowodów łączących z wymianą oleju. Producent był na tyle uprzejmy, że linka hamulcowa musi być odcięta całkowicie, w innym wypadku mógłby pan się zorientować po kilku kilometrach jazdy, że jest nowy problem, na który też mamy skuteczne i zalecane lekarstwo oraz opisane „możliwe” skutki uboczne.

Naprawiony klient to stracony klient.

Żyjemy w ciekawych czasach i być może jest to chińskie przekleństwo, ale jest to fascynujące, jak pasożyty potrafią walczyć o nosiciela.

A więc zawsze idzie „nowe”.

Oj, będzie się działo... Co się będzie działo?!

Tylko to, co zwykle. Jeżeli model duraczenia i korupcji tak dobrze działa, to po co cokolwiek zmieniać?

Pamiętaj, że tak jak jest zło i dobro, dzień i noc, tak jest lewica i prawica – i coś mniejszego pośrodku dla niezdecydowanych. Możesz też się obrazić oraz ignorować procesy demokratyczne, ale i tak doświadczysz tego, co właściciele obozów pracy i eksploatacji, dla niepoznaki nazywanych państwami, przygotowali dla ciebie, nieszczęsny obywatelu z numerem identyfikacji socjalnej i podatkowej. Przecież jesteś człowiekiem, a nie produktem?!

Prawa człowieka

Kochany człowieku! Masz prawo, które starsi i mądrzejsi wspaniale opisywali i definiowali z myślą tylko o tobie i tylko dla twojego dobra. Wiele z tych praw brzmi pięknie i czytając je, czujemy się tak jakoś lepiej, ale między wierszami można wychwycić pewne niepokojące elementy. To całe przedstawienie dotyczy tylko... człowieka.

Obywatel to zasób ludzki, osoba, persona i parafianin.

Masz prawo do życia, do owoców swojej pracy, wyznawania tego, co uważasz za słuszne, do edukacji, opieki medycznej, do potomstwa i decydowania o jego niedorośłym życiu.

Masz prawo do osiedlania się, gdzie tylko uważasz za stosowne. Ach, i pamiętaj, że masz prawo do nietykalności cielesnej, prywatności, zero przymusu farmakologicznego i oczywiście do sprawiedliwego sądownictwa... O ile ustawodawca, rząd, sąd, lobbyści, kościół, loże, Klaus Schwab itp. nie postanowią inaczej. To są współczesne panie nauczycielki, które dbają o małego debilka, tylko po to, by się nie skaleczył łyżeczką lub nie pobrudził flamastrem. Śmiało możesz im zaufać i nawet wybrać, komu bardziej ufasz, ale pamiętaj! Nigdy nie ufaj sobie i zawsze uważaj na swojego sąsiada, to wariat. A pani w TV prawdę ci powie, gdyż to jest firma zaufania społecznego... tak jak banki.

W dzisiejszych czasach twój pan nie może już bez wyroku skazującego sądu zamknąć cię z powodu czystego kaprysu lub za jakąś idiotyczną zbrodnię albo śmieszny grzech. No chyba że tylko na dwa tygodnie w areszcie domowym, z bardzo precyzyjnie ograniczonym harmonogramem na spacer, zakupy i pomoc medyczną. Na szczęście zamknięty razem z twoimi dziećmi i dzięki łaskawości przemysłu tworzyw, dzięki ich atestowanej, nowoczesnej kurtynie prysznicowej, dostałeś możliwość kontaktów z babcią, którą kochasz i zostawiasz w „dobrych” rękach dilerów wielkiej farmacji oraz przedstawicieli zbankrutowanych piramid emerytalnych. Mówi się o atletach, którzy „zmarli nagle”. Jeżeli masz 65–90 lat, to twoja śmierć już nie budzi żadnych kontrowersji.

Zupełnie przypadkowo tzw. *lockdown* jest pojęciem zaczerpniętym z więziennictwa anglosaskiego, ale powinieneś dobrze o tym wiedzieć, skoro od czasów popularnej medialnie urzędowo-kartelowej zbrodni (tzw. 9/11) jesteś podejrzany o terroryzm, bacznie obserwowany przez Wielkiego Brata i jego Five eyes*.

„Daj mi człowieka, a ja znajdę na niego paragraf” albo jakieś interesujące zaburzenie psychiatryczne i podejmiemy natychmiastowe leczenie, aż zostanie on warzywem.

Posiadanie dobrej polisy ubezpieczeniowej może kosztować cię zdrowie, życie, wolność... gdyż wypuszczenie takiej tłustej rybki jest ekonomicznym szaleństwem. Dla twojego dobra otrzymasz najlepszą możliwą pomoc, do wyczerpania możliwości twojej polisy. Później możesz śmiało odejść do rysztyka albo błagać ludzi o dotację na kontynuację „leczenia”.

Czy wiesz, że okrutne i prymitywne okaleczenie człowieka nazywane lobotomią albo leukotomią przedczołową, wskutek czego 91% ofiar doświadczało piekła i powolnej śmierci, zostało nagrodzone Nagrodą Nobla oraz zakazane dopiero w latach 50. XX wieku?

Prawdopodobnie wielu polityków i dyktatorów doświadczyło bolesnego rozczarowania. Świetne narzędzie kontroli opozycji.

Już dobrze, nie czepiajmy się ostatnich kilku lat korporacyjno-militarnej plandemii. Przecież to jest tylko biznes.

Jak wiesz, w państwie demokratycznym możesz zostać zatrzymany i porwany przez uzbrojonych napastników, którzy, aby uzasadnić swoje wynagrodzenie, potrzebują pozyskać określoną ilość podejrzanych, sprawców lub przestępców myśli i słowa. Ty jesteś wisielcem, który nieświadomie opłaca kata oraz sznur. Gdyby przypadkiem aparat sprawiedliwości potrzebował „uczciwszych” alternatyw, zawsze możesz trafić na obserwację psychiatryczną i tylko dla twojego dobra możesz zostać poddany leczeniu przy pomocy toksycznych substancji chemicznych albo starych, sprawdzonych elektrowstrząsów. No dobrze, z tymi elektrowstrząsami formalnie jest koniec, poza Guantanamo i tajnymi obozami na terenie cywilizowanych państw. Ale pomysłowość rządowego kapo i jego mistrzów jest bardzo szeroka. Nie boją się eksperymentować, szczególnie że zbrodnie rządowe są z taką lekkością zamiatane pod dywan „sprawiedliwości”.

Ilu ludzi dostało kary, grzywny i utraciło wolność za brak szkody i poszkodowanego lub za naruszenia potajemnie ustanawianych na nocnych głosowaniach kolejnych zasad mitycznego kontraktu społecznego? A co powiesz na wszędobylskie „przed-przestępstwo”, urzędowe sankcje dla niepokornych oraz paletę technologii zapobiegania rebelii wolności i suwerenności niewolników? Czym jest mandat za przekroczenie prędkości, jeśli nie karą za przed-przestępstwo?

Pewnie doświadczyłeś sytuacji, w której policjant wymierza ci mandat za przekroczenie prędkości.

W takiej sytuacji najpierw się upewnij, że nic nie zostało zniszczone i że nie ma żadnej ofiary twojego działania.

A więc wciskają ci typowy, popularny mandat za prędkość.

Panie ze służby publicznej, oczekuje pan ode mnie wypłaty 100 w zamian za co? Co pan sprzedaje, oferuje... jaki jest powód takiej „oferty” finansowej od uzbrojonego zbira?

Mandat w wysokości 100 płatny szybko za to, że za 14 dni nie będę oczekiwać 200, albo spotkamy się w sądzie.

Aha! Czyli jest jakiś poszkodowany lub został naruszony kontrakt z pana firmą, racja? Poproszę o dowód na pana roszczenie.

Och, nie... masz płacić 100 za to, że jechałeś szybciej niż ktoś gdzieś kiedyś postanowił, że jest dla niego właściwe. 200 jest tylko straszakiem, abyś poszedł na „łatwiznę” i przestraszył się możliwej konfrontacji ze sprawiedliwym, niezawisłym sądem.

Obawiam się, że w tym momencie stajesz się ofiarą wymuszenia rozbójniczego, gdyż napastnik jest uzbrojony i ma groźnych kolegów pod ręką, którzy chcą pieniędzy. Mogą spenetrować twoją prywatność w samochodzie i w ciebie, a nawet bezkarnie ukraść twój samochód i porwać cię wbrew twojej woli do siedziby ich firmy.

Na szczęście, jest jeszcze „sprawiedliwy i niezawisły sąd”. Racja! Idziemy do sądu!

Policjant, prokurator, sędzia, cały sąd, a nawet „twój” prawnik należą do jednej sitwy finansowanej z tych samych wymuszeń i realizują programy oraz interesy władców marionetek od ustaw i przepisów w ich dyskretnym interesie. Ich, czyli „kogoś z zagranicy”, kogoś, kto jest ukryty za kurtyną. Kogoś, kto opłaci kampanie, spłaci długi lub ma nagrania z takich Epsteinowych firm dla „elity”.

A więc pytamy w sądzie o poszkodowanego, o dowody na zniszczenia oraz o kopie podpisanego kontraktu społecznego. Brak!

A więc za co chcesz mnie ukarać i jakim autorytetem?

Obywatelu, ograniczenia prędkości są tylko dla twojego dobra. Mogłeś kogoś zabić, zranić w tym siebie oraz zniszczyć mienie.

Aha, czyli jesteś moją mamusią i chcesz mnie ukarać za coś, co mogłoby się wydarzyć, ale się nie wydarzyło.

Czyli jesteś praktykującym miłośnikiem „Raportu Mniejszości” Stevena Spielberga. W takim razie nakładam na ciebie areszt, gdyż partycypujesz w wymuszeniu, jesteś potencjalnym gwałcicielem i twój kolega policjant biega po mieście z nabitą bronią, więc musimy go skazać za potencjalne zastrzelenie staruszki karmiącej gołębie.

Co ty na to, autorytecie moralny?

Wiesz, że sędziowie to jest *crème de la crème* społeczeństwa? W tzw. powojennej Polsce nie było potrzeby pozbycia się i ukarania komunistycznych zbrodniarzy sądowych i z lekkością zatrudnia się ich równie wypaczonych moralnie następców. Są sędziowie, złodzieje, pijacy, oszuści i gwałciciele, ale ilość niesprawiedliwości i korupcji, w tym wyroki na telefon od polityka, są aktywnie tuszowane, aby ten *crème* się nie zepsuł na oczach obywatela.

Z okazji kolejnej odsłony nowych wariacji praw człowieka, gdzie przymusowa lobotomia i sterylizacja już nie są tak popularne jak w latach 60.–80., ale współcześnie przy pomocy farmakologii, zalecanych substancji w wodociągach, żywności i kosmetyków dla ciebie i dla domu. 51% toksycznej rtęci w zalecanych i atestowanych wypełnieniach stomatologicznych też było zaprojektowane z myślą o praworządnych obywatelach. Później dostarczono ci ją w tzw. żarówkach energooszczędnych. Rtęć w aerozolu lepiej się wchłania, ale to nic w porównaniu z rtęcią w szczepionkach (Tiomersal).

Pamiętaj, że łamanie praw człowieka w cywilizowanym świecie jest bardzo poważnym przestępstwem, więc ludziów już nie ruszają... Oni tylko ruszają tzw. obywateli, podmioty, zasoby ludzkie, no i parafian.

Umowa społeczna

Jak już ustaliliśmy, żyjesz w demokratycznym państwie prawa.

Skoro jest państwo prawa, to musi gdzieś być państwo bezprawia, racja? Pewnie w Korei Północnej czy może gdzieś pod latarnią, pod twoim nosem albo i na nosie?

Jako obywatel masz prawa i obowiązki oparte o wiecznie modyfikowane normy oraz dobro społeczne, na które nigdy się nie umawiałeś. Skoro są takie jakie są, to muszą być dobre i z pewnością w twoim interesie albo przynajmniej w interesie społecznym... Przynajmniej jakiegoś społeczeństwa albo chociaż w interesie rządu światowego. Przecież po coś to się ustala i dla kogoś.

Gdyby to nie wystarczyło, masz jeszcze interes globalistów, czyli formalną ochronę niedźwiedzia polarnego i całej ziemi, którą od czasów rewolucji przemysłowej dzielnie dewastują ich kartele i korporacje, z troską o twoje dobro i wygodę, i nigdy z powodu ich chciwości. Jak wiesz, to są humanitarni filantropi, a nie wolni od podatków i odpowiedzialności socjopaci.

Czym żywi się wegetarianin? Warzywami.

A frutarianin? Owocami.

A „humanitarianin”? Hummusem?

Wróćmy do zagadnienia.

Przypominasz sobie taką umowę? Mam na myśli kontrakt społeczny albo inną formę utraty wolności. Być może masz jeszcze gdzieś popularyzowany model wizji takiego nowoczesnego społeczeństwa?

Manifest Komunistyczny, Mein Kampf, Der Judenstaat albo Czwarta Rewolucja Przemysłowa Klausa Schwaba.

Przy okazji autorzy pierwszej książki mają niemieckie pochodzenie. Autorzy drugiej książki to Austriak (Adolf Hitler) i Niemiec

(Bernhard Stempfle). Autorzy trzeciej i czwartej książki też są owocem Austrii i Niemiec.

Co może pójść nie tak?

Czyli umawiałeś się z kimś, że od czasu twoich narodzin jesteś zobowiązany spłacić jakiś „dług narodowy”, zaciągnięty kiedyś, przez kogoś, dla kogoś, na jakichś zasadach, których nie musisz nawet poznać, gdyż zajmują się tym starsi i mądrzejsi zaufani w **demon**kracji. Jako obywatel masz swój numer obozowy, kartę szczepień i dumnie możesz głosić przynależność obozową, zaciekle bronić swojego baraku oraz jedynego i słusznego programu populistycznej partii, lokalnej religii lub innych magicznych znaków i symboli.

Zagwarantowano dla ciebie regularną dawkę chleba i igrzysk od momentu, kiedy otrzymywałeś imię od mamy i taty, nazwę od państwa, najlepszy model kontroli umysłu poprzez lokalny kult i zaawansowaną tresurę edukacyjną, wszechobecną propagandę oraz naturalną nienawiść do obozu i baraków tuż obok granicy. Idealnie, kiedy tam żyją ludzie innego koloru lub po radykalnie innej tresurze religijnej lub ideologicznej.

Jestem białym socjaldemokratycznym katolikiem, patriotą i wizjonerem finansowanym przez City of London, Bank of England oraz przemysły militarne Europy. Umiłowanym przez amerykańskich eugeników i europejską arystokrację, obrońcą kościoła i czystości rasy. Jeden taki był z pochodzenia Austriakiem, a drugi, ten nowy, jest Niemcem, ale po dobrej rodzinnej tradycji tego pierwszego.

Nic się nie zmieniło. Nawet rodzina powiązana z eugeniką i sterylizacją dzisiaj trzęsie systemami komputerowymi oraz szczepionkami (A.H., K.S., B.G.III.).

Od urodzenia przez lata zbierasz różne kupony, karteczki, certyfikaty, licencje, świadectwa, tytuły i przywileje. Pędzisz przez życie prosto po ostatnią karteczkę, akt zgonu, i koniecznie płatnej subskrypcji za miejsce w ziemi lub w ścianie na modny nagrobek.

Przez całe swoje życie cieszysz się w duchu, że nie jesteś niewolnikiem i możesz śmiało zadbać o to, aby twoje dzieci cieszyły się wolnością tak samo jak ty. One zadbają o twoją emeryturę, dom spokojnej starości, mocno zaopatrzonej w kolorowe pigułki lub humanitarną eutanazję.

Czy byłeś uraczony lepszym od mleka matki bogatym w aluminium mlekiem w proszku od nazistowskiej firmy Nestlé? Pamiętaj koniecznie o paście do zębów z fluorem i chlorem w wodzie, regularnych szczepionkach, modyfikowanej żywności i jedynym słusznym patriotyzmie. Przecież ktoś musi bronić nowych granic handlowych ustalanych przez zbrodniarzy zwycięzców nad finansowanymi przez ich mocodawców „przegranymi” zbrodniarzami. To jest twoje państwo, mały obywatelu!

Państwo

Poniżej przedstawiam definicję politologiczną państwa:

„Państwo jest przymusową organizacją, wyposażoną w atrybuty władzy zwierzchniej po to, by ochraniać przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi ład, zapewniający zasiedlającej jego terytorium społeczności, składającej się ze współzależnych grup o zróżnicowanych interesach, warunki egzystencji korzystne odpowiednio do siły ich ekonomicznej pozycji i politycznych wpływów” – Wikipedia (za M. Gulczyńskim, Nauka o polityce, Warszawa 2007).

Moim zdaniem jest to jedna z bardziej trafnych definicji państwa, którą można znaleźć w Internecie.

Obrazowo: masz kilka gatunków kur, kaczek... To są różne społeczności w państwie, które są przymusowo zorganizowane w kurniku, którego beneficjent ustala zasady i dba o to, aby liczba jajek i mięsa była satysfakcjonująca. Z dużą ilością jajek i mięsa dobrej jakości rośnie siła ekonomiczna beneficjenta. Ale kury nie są beneficjentem... Są obywatelami.

I z tego powodu skupmy się na tym, czego nie znajdziesz w Internecie, a co często proponuję jako przejrzystą definicję państwa.

„Państwo to zbiór umów handlowych, deklaracji i postanowień dotyczących zmanipulowanych zasobów ludzkich, żyjących na określonym kawałku Ziemi, opisanym i zaznaczonym na mapach geograficznych, dołączonych do ww. umów” – Marcin Vam.

Co sądzisz o tej definicji?

Państwa to są tylko sterty papierów, o których nawet nie masz pojęcia, nie jesteś ich sygnatariuszem ani beneficjentem. Pozornym animatorem tych papierów jest człowiek określany jako „obywatel”, czyli osoba/persona, która jest kolejną fikcją prawną, naruszającą naturalne prawa człowieka oraz jego godność.

Człowiek animuje osobę/personę, tak jak aktor Keanu Reeves gra postać Johnny’ego Wicka, który jest przedstawiany jako najemnik szukający zemsty.

Czyli ty, człowiek John Smith, nieświadomie odgrywasz rolę obywatela JOHNNY’EGO SMITHA, który jest na przykład prawnikiem.

Wyjaśnię to dosadniej w dalszej części.

Państwo, poza stertą papierów, jest podpiciowanym obozem pracy i eksploatacji hodowanych zasobów ludzkich oraz przykrywką do nikczemnego grabienia zasobów naturalnych w obrębie kolejnej fikcji, jaką jest terytorium tego państwa, które przedstawia ci się na obrazkach z mapami lub słupkach granicznych obsikanych przez lokalną psiarnię.

Dla lepszego efektu psychologicznego każde państwo ma specyficzną mitologię, ustalone przez słabego artystę barwy i symbole narodowe, emocjonalną piosenkę, dedykowane patriotyczne oprogramowanie zasobów ludzkich i szeroką paletę ładunków emocjonalnych, aby plebs się zaangażował w animowanie tych umów handlowych, dla swoich ukrytych mistrzów. Aby jeszcze bardziej zdezorientować obywateli, podaje się mu jakieś odległe mityczne powody wyjątkowości

bycia niewolnikiem w tym a nie innym, często gorszym lub bardzo wrogim, obozie pracy.

Bez znaczenia jest, po której stronie tego obsikanego słupa granicznego jesteś i jaką indoktrynację zaliczyłeś, jesteś człowiekiem. Tylko lub aż człowiekiem, o czym się przekonasz niebawem.

Istnieje wiele teorii państwa i nie będziemy tutaj ich analizować, zostawmy to politologom oraz behawiorystom. Mnie pasjonują rzeczywistość opisana w prostych słowach i eksperymenty praktyczne.

Lepiej zajrzeć na drugą stronę góry, niż teoretyzować, co tam jest.

Pomyślmy jak naturalni, etyczni ludzie, którzy rozumieją, że wspieranie i uzupełnianie się wzajemnie jest bardzo korzystne dla każdego członka społeczności, a podkładanie nogi i jątrzenie gwarantują ciężkie czasy oraz sporo dramatów dla każdego.

W języku polskim, który jest mocno ukorzeniony w starożytnych językach rdzennych serca Europy, wygląda to bardzo pięknie i naturalnie.

Spotyka się mężczyzna z kobietą (żeńszczyzną) i zaczynają budować swoją przestrzeń porozumienia oraz będą uzupełniać się wzajemnie, czego naturalnym następstwem jest RODzina.

Mama jako RODzicielka uRODziła, nowo naRODzonego.

To jest mocny początek RODu, gdyż ten nowo naRODzony i jego RODzeństwo stworzą własne RODziny, które w naturalny sposób będą się wspierać i uzupełniać.

Przyszłe partnerki oraz partnerzy tych dzieci mogą pochodzić z innych RODów, które mogą osiągnąć ogromne korzyści dzięki łączeniu się i uzupełnianiu. Pojawiają się wspólne elementy folkloru i dzięki temu powstaje naRÓD.

Wbrew propagowanym mitom wszystkie państwa są wielonarodowe w różnym stopniu. Mocno jest propagowane utrzymywanie tych

narodów wewnątrz państw-obozów w ciągłym dynamicznym napięciu społecznym, gdyż to ułatwia manipulowanie i kontrolowanie ofiar, które dzięki takim podstępom stają się społeczeństwem obywatelskim lub społeczeństwem religijnym. W ten sposób społeczeństwa są ofiarami starych technik kontroli umysłu. Dziel i rządź, podjudzaj i zwódź, winą obarczaj tych drugich.

Mieszanie ras ludzkich oraz tworzenie enklaw, gett... są doskonałymi narzędziami kontroli. Popatrz, jak pięknie uciekają ze swoich willi i pięknych dzielnic bogaci biali przedsiębiorcy. Uciekają przed najemnikami i ofiarami wujka Sorosa, który za grosze wykupi krwawicę całych pokoleń, a na deser przejmie elitarne kluby w pięknych zakątkach Ziemi. Oni nie są starymi pieniędzmi, ale prawdziwą siłą inteligentnych, systematycznych kreatorów, którzy mogą zjeść i zdeptać władców marionetek.

Każda rasa człowieka ma niezwykle walory i cechy, które powodują, że ten świat jest fascynujący. Każda z tych ras ma obowiązek pielęgnować swoją unikalność i ją rozwijać. Popatrz na swoją dłoń i pomyśl, jak by funkcjonowała, gdyby wszystkie palce były jednako-
we. Równość!

Przez kilka miesięcy spotykałem się z pewną skandynawską pięknoscią. Jak to bywa w młodym związku, czasami energicznie się ścieraliśmy i uczyliśmy się wzajemnie od siebie.

W trakcie jednej z randek poruszyliśmy tematy dotyczące mocno propagowanego przez lewicowców projektu multikulti. Opowiedziałem się za piękną oceną znanego pięściarza, znanego jako Muhhamad Ali, który zwrócił uwagę na gatunki ptaków i zestawiał ich naturalne zachowania z naturalnym człowiekiem.

Moja dziewczyna była wściekła i rewolucyjnym tonem zapowiedziała, że kiedy już znikną wszystkie rasy, religie i różnice między ludźmi, skończą się konflikty i powody do nich.

Aby ją troszeczkę ostudzić, zaprosiłem ją do jej ulubionej cukierni i zaproponowałem, że kupię jej ukochane lody miętowe.

Kiedy dotarliśmy na miejsce, poprosiłem o duże opakowanie na wynos i wybrałem kilka rodzajów lodów do jednego pudełka.

Celowo opóźniałem dotarcie do domu, gdyż chciałem, aby lody zaczęły się rozpuszczać. Kiedy dotarliśmy do kuchni, wymieszałem całą zawartość i wsadziłem na chwilę do zamrażarki. Po lampce wina zaproponowałem lody i kiedy je podałem, widziałem wielkie zakłopotanie i rozczarowanie w jej oczach.

Przecież to już jest jakaś breja!

Jak to breja? Masz tutaj kilka wspaniałych smaków w jednym.

Zepsułeś wszystkie smaki i to nadaje się tylko do śmieci!

Tak. Zrobiłem to świadomie i z premedytacją. Zniszczyłem twoje ulubione lody, a ty chcesz zniszczyć moje ukochane rasy, plemiona i bogactwo kultury ludzi.

Nie mam najmniejszego problemu z naturalnym mieszaniem się ras, ale mam problem z patologicznymi projektami inżynierii społecznej, która ma na celu odcięcie człowieka od jego wartości i bogactwa kulturowego. Od jego rodowej mocy! Na każdym kroku widzisz promowanie modeli mieszania ras, propagowania homoseksualizmu, rozbitych rodzin i oddzielania rodziców od dzieci poprzez programy instytucjonalizacji dzieci.

Pewnie dla niektórych czytelników może to być kontrowersyjne, ale powiedz mi, drogi człowieku, gdzie są te setki wspaniałych odmian kukurydzy, marchwi, jabłek? Monokultura to nie tylko śmierć różnorodności i wyboru, ale jest to umieranie Ziemi, która jest matką bogactwa różnorodności.

Z jakiegoś powodu stare pieniądze bardzo dbają o swoją czystość genetyczną. Dobierają się po linii krwi i bardzo dbają o ekologiczny holizm w swoim świecie.

Muszą coś wiedzieć.

Popatrz na rodziny filantropów, szczególnie tych, którzy angażują się w takie „ustawki”. Przesiedlają całe narody bombardowaniami i zaprojektowaną biedą do osad ludzi obcych kulturowo. Tworzą napięcia, traumy, podziały i jątrzą nienawiść. „Dziel i rządź” doskonale sprawdza się przez całe milenia.

Biała wielodzietna rodzina anglosaskich filantropów, z prywatnymi odrzutowcami i flotą limuzyn na kilku kontynentach, siecią apartamentów oraz pałaców, chętnie promuje oszczędności, cięcie „emisji” CO₂ i najlepiej bezdzietności albo model rodziny z jednym dzieckiem.

Pozdrawiam miłośników otwartego świata z Martha's Vineyard.

Bardzo otwarty George Soros ma tylko 5 białych, bardzo koszer-nych dzieci, Jeff Bezos 4, Bill Gates ma 3, Elon Musk 7... Pewnie każdego z nich tzw. ślad węglowy jest wielkości małego europejskiego miasteczka albo sporej metropolii. „Nieszczęśnicy”, cierpiąc z powodu przeludnienia, posiadają setki tysięcy, a czasami miliony hektarów ziemi na swoje projekty, potrzeby i fantazje.

Warto uczyć się z ich postępowania i absolutnie ignorować to, co głoszą. Zawsze robią dokładnie odwrotnie i przekonasz się, że są tylko tłustymi pionkami.

Zgadnij, kto to?

Pewien synek mamusi, która załatwiła mu kontrakt życia ze swoim pracodawcą, który skomputeryzował przemysł ludobójstwa niemieckiego. Jest to nagroda w zamian za wieloletnie zasługi eugeniczno-depopulacyjne całej rodziny. Przekazał całą swoją fortunę na fundację charytatywną, której jest szefem. W efekcie swojej filantropii wielokrotnie pomnożył majątek fundacji oraz przyczynił się do śmierci i cierpienia wielu milionów biednych ludzi.

Zobacz odpowiedź na zagadkę, jakiej udzielił mi ChatGPT-3.

„Z opisu wynika, że ta osoba jest synem kobiety, która była związana z niemieckim przemysłem ludobójczym za czasów II wojny światowej. Osoba ta otrzymała kontrakt u swojego pracodawcy, który skomputeryzował ten przemysł, być może chodzi o IBM. Dzięki wieloletnim zasługom eugenicznie-depopulacyjnym całej rodziny przypuszczalnie stał się on jednym z najbogatszych ludzi na świecie.

Ta osoba przekazała całą swoją fortunę na fundację charytatywną, której jest szefem. Mimo dobrych intencji jego działania przyczyniły się do śmierci i cierpienia wielu milionów ludzi, szczególnie w krajach rozwijających się. Jednocześnie jego działania charytatywne wielokrotnie pomnożyły majątek fundacji i sprzyjały przede wszystkim interesom biznesowym, a nie potrzebom najbiedniejszych.

O opisanym tutaj człowieku nie jest wymieniony konkretny pseudonim lub imię, ale istnieją podejrzenia, że może chodzić o Billy'ego Gatesa, twórcę Microsoft i filantropa, którego działania charytatywne wywołują kontrowersje i krytykę za narzucanie postulatów eugenicznych, a także podejrzenia o bezpośrednie zaangażowanie w rozwój technologii, które przyczyniły się do szkodenia ludzkości i ekosystemowi. Jednak, warto podkreślić, że jest to tylko podejrzenie i każde oskarżenie powinno być poparte konkretnymi dowodami”.

Dzięki ChatGPT-3 wiemy, jak nazywa się nasz dobrotliwy inaczej bohater, ale co sam Billy sądzi o ChatGPT, którego jest gorącym inwestorem?

Bill Depopulator Gates uważa, że sztuczna inteligencja, taka jak ChatGPT, jest obecnie „najważniejszą” innowacją.

Mam nadzieję, że dobrze się bawisz i jesteś gotowy na szerszą perspektywę dotyczącą każdego człowieka, a nie filantropów i ich panów.

Jak to w życiu, wszyscy bywamy wewnętrznie podzieleni, mamy konflikty w rodzinie, w rodzie i w narodzie. Ewidentnie jest tutaj czytelną przestroga, aby propagować pracę wewnętrzną ze sobą oraz

dialog w poszczególnych warstwach społeczeństwa. Fantazje partyjne, klubowe, religijne powodują tylko podziały i pozorną jedność, gdyż nie wynikają z natury rzeczy, a raczej są owocem fantasmagorii, filozofii i traumy.

Więź między czynnikiem żeńskim i męskim jest kluczowa dla samego powodu istnienia tych naturalnych biegunów. Dzięki plusowi i minusowi pojawia się też stan zero, owoc i otwarcie na nową dynamikę.

To jest dynamika natury rzeczy tego świata.

Tylko kobieta i mężczyzna mają naturalne powody do tego, aby ich pokojowa oraz dobrowolna jedność przyczyniły się do powstania naturalnego owocu tej jedności, czyli ich zdrowego potomstwa.

Tak więc pojawiają się pierwsze i krytyczne warunki powstania państwa:

1. dobrowolność,
2. pokojowość,
3. wspólna korzyść.

Każdy z nas pracuje nad udoskonalaniem siebie dla siebie oraz dla swojego domu, z myślą o dobrym związku i zdrowej rodzinie. Lubimy, kiedy wszystko jest piękne i pozytywne, więc tak czynimy.

Relacje między członkami rodu też są kluczowe dla jednostki, społeczności, gatunku i środowiska.

Oczywiście bywa ciężko, ale kiedy to głębiej przeanalizujesz, odkryjesz, że blisko 90% powodów napięć wewnętrznych, rodzinnych i rodowych jest owocem wszechobecnej patologicznej indoktrynacji i socjologicznej manipulacji. Ludzie nie wiedzą, jak radzić sobie sami ze sobą, a co dopiero rozwiązywać problemy społeczne.

Skupienie się na samodoskonaleniu, etyce i wspólnych korzyściach w rodzinie i rodzie oraz regularne leczenie traum i konfliktów mogą czynić prawdziwe cuda... w tym zdrowotne. To wszystko ma

potencjał przekraczać granice naszego świadomego istnienia i świata, w którym żyjemy.

Ale o tym szerzej w „Akcie Woli”, czyli kolejnej książce, która jest w procesie dopieszczenia.

Takie rodziny, rody i narody szybko oraz skutecznie wypracowują atrakcyjne dobra i żyją w niebywalej obfitości, która może wzbudzać zazdrość prymitywnych struktur patologicznych. Ich niewydolność i niska kreatywność muszą być uzupełnione podstępem oraz przemocą. Pojawiają się złodzieje, oszuści, gangi oraz państwa zamordystyczne, czyli bandyckie sitwy rządów marionetek.

Z tego powodu potrzebujemy oprzeć nasze państwo o kolejny warunek.

4. Bezpieczeństwo, które jest wypadkową punktu 3. i musi bezwzględnie chronić punkty 1. oraz 2.

Czym jest bezpieczeństwo?

Zapobiegliwość oraz środki zaradcze to podstawa bezpieczeństwa, ale latarnia dobrobytu harmonijnego społeczeństwa jest bardzo apetycznym kąskiem dla pasożytów i miłośników ponerologii. W tym momencie pojawiają się dwie drogi.

Pierwsza to wspieranie słabszych państw dobrowolną i pokojową technologią oraz ekspertyzą.

Druga, to stanie się bardzo nieatrakcyjnym celem do naruszenia, na wszystkich możliwych przestrzeniach.

Na tym etapie konieczne są synchronizowanie i realizowanie wielu projektów oraz działań, które nie mogą naruszać punktów od 1 do 4 i w związku z takim naturalnym zapotrzebowaniem pojawia się punkt kolejny:

5. Administracja, która jest służbą bez władzy, co – jak logika wskazuje – jest oczywiste, ale nie we współczesnym cyrku, w jakim wegetują ludzie.

Wyobraź sobie, że zatrudniasz ochroniarza i gospodynię domową.

Wracasz do swojego domu i ochroniarz wręcza ci listę twoich praw i obowiązków, a gospodyni domowa nakłada na ciebie kary za to, że miałeś ubłocone buty czy rozlałeś zupę na stole. To jest świat obywatela.

Zatrudniając ochroniarza czy gospodynię, upewniłeś się, że mają doświadczenie w swojej pracy i rozumieją swoje zadania, które realizują sumiennie.

W tej państwowości, gdzie masz rodziny, rody i narody, które wzajemnie się wspierają i uzupełniają, kreują swój folklor i troszczą się o jedność, czegoś brakuje.

Skoro jest państwo, to musi być terytorium. Racja?

Człowiek jest bardzo terytorialny, ale zanim to rozwiniemy i odkryjemy naturalny świat terytorialności, porozmawiajmy o człowieku.

Człowiek

W przestrzeni państwa, jakie znamy, cały ten świat niewidzialnych kontraktów, programów, sporów handlowych i eksploatacji potrzebuje animatora. Potrzebuje człowieka. Idealnie, kiedy człowiek ten nie jest świadomy swojej mocy, wyjątkowości oraz swoich praw w obliczu życia w tym wymiarze.

Animator (z łac. *anima* – dusza, ożywiciel) – aktor poruszający marionetkami i kukiełkami w teatrze lalkowym.

Człowiek wzbudzający zainteresowanie czymś, dający impuls.

Na czym to polega?

Każdy człowiek urodził się z matki, która nosiła go pod sercem. Nikt nie urodził się obywatelem czy parafianinem. Twoje imię zostało ci nadane i rozpoczął się proces wdrażania ciebie w świat, w jakim obecnie żyjemy. Wraz z rozwojem odkrywasz magię otaczającego cię świata i stopniowo dowiadujesz się o tym, że masz określoną płęć

i wymagane w związku z nią zachowania, poznajesz swoją rasę, narodowość, wiarę oraz twoje zobowiązania w zgodzie z nimi. Po czasie pojawiają się nawet preferencje partyjne, społeczne i klubowe. W międzyczasie zanika człowiek wraz z jego świętą przynależnością do natury. Zapominamy o prawach naturalnych, a poznajemy prawa nadane przez kogoś gdzieś kiedyś. Zapominamy o tym, kim się narodziliśmy, gdyż ukształtowano nas na kogoś, kim należy być, nawet jeżeli to powoduje, że twoje życie jest cierpieniem lub wydaje się nieszczęśliwe.

Trzymaj się roli albo wylecisz z teatru do cyrku.

Rola to obywatel, a cyrk to z pewnością anarchizm?

Rozwiniemy to w dalszej części.

Czy pamiętasz dzieci oddane przez rodziców w niewolę lub urodzone w niewoli? Twoje narodziny uwieńczone zostały nadaniem ci numeru produktu.

Twoi zindoktrynowani rodzice nieświadomie zarejestrowali cię jako zasób ludzki, któremu nadano korporacyjne cechy, numery, nazwę, przynależność oraz udziały w długu narodowym. Zastawiono cię, zanim wzięłeś pierwszy wdech, gdyż korporacyjne statystyki zakładały określony numer zgonów i narodzin w wiecznie zadłużającym się państwie. Najemnicy w rządach zastawiają przyszłych i obecnych obywateli w ponadnarodowych instytucjach finansowych, które już nawet nie potrzebują drukować tych pustych pieniędzy.

Wystarczy dług, czyli obietnica dostępu do czegoś, co nie ma żadnej wartości innej niż umownej. Przypominam, że nie jesteś sygnatariuszem i beneficjentem nawet tej umowy. Jesteś ślepcem, który ją animuje kosztem swojej mocy, energii, talentów, a przede wszystkim wolności. Otrzymałeś „akt urodzenia”, świadectwa szkolne, dowód osobisty, paszport, tytuł, uprawnienia, stopień, medal, akty własności i na koniec śliczny akt zgonu.

Zindoktrynowany, tresowany przez pierwsze lata życia, zaczynasz zachowywać się jak klasyczny obywatel, który ma prawa i obowiązki, stojące często w sprzeczności z logiką, etyką oraz prawem naturalnym.

Jako człowiek miałeś absolutne prawa do wszystkiego, co można zdefiniować jako życie i wolność na Ziemi. Jako człowiek podlegasz tylko pod prawo nadrzędne, boskie (niereligijne), czyli pod prawo naturalne świata, do którego przybyłeś, aby stać się jego integralną częścią. Jedyny obowiązek, jaki masz jako człowiek, to zachować zasadę wzajemności, czyli szanować prawa innych ludzi oraz istot.

I w tym nie ma prawa Hammurabiego, w stylu oko za oko, ząb za ząb. Te czasy możemy potraktować jako dorastanie w ewolucji człowieka. Daj szansę uczciwie zadośćuczynić za szkody, tak jak i ty dostaniesz taką szansę od prawa wzajemności.

Trudno uwierzyć, że człowiek jest jedynym inteligentnym gatunkiem ssaka, o którym wiemy, ale każdy się zgodzi, że jesteśmy ssakami, które należą do tych zręczniejszych i kreatywnych, którzy potrafią bardzo skomplikować proste zjawiska i czasami ułatwić sobie trudne sytuacje.

Nasza ignorancja w stosunku do pozostałych żyjących, gwarantuje wiele cierpienia i nieporozumień na Ziemi. Według mnie jest to owocem programowego wynaturzania człowieka i wprowadzania go w syntetyczny i sterylny świat nekrofilów.

Woda, ziemia, żywność, ubrania, powietrze, wnętrza są sterylizowane. Sztuczne światło, sztuczne dźwięki i sztuczne rośliny to nie jest świat człowieka, ale robota korporacyjnego.

Jak możesz się obawiać natury i jej bogactwa życia i „chronić” się za technologiczną chemią, która dewastuje życie?

Jesteś człowiekiem czy automatem? Dotyka cię prawo korporacyjne, które swoje korzenie wywodzi od umów handlowych i programów optymalizacji zysków. To narzucono na człowieka, tworząc obywatela-

-zombie. Przecież człowiek jako potężny naturalny element życia na Ziemi podlega tylko pod zasady Naturalnego Prawa Ziemi.

Każde prawo stanowione, które je narusza, jest zbrodnią przeciwko życiu i jest w sprzeczności z naturą rzeczy.

Co za tym idzie – prowadzi do skrajnych kataklizmów, chorób, głodu i zniszczenia. Nekrofile kochają się w śmierci i do niej prowadzą swoje ofiary. Współczesne miasta to tylko farmy zasobów ludzkich i nekropolie obywateli. Człowieku, wracaj do natury i jej prawa.

Prawo naturalne

Jako człowiek masz pełnię praw do życia na ziemi, do powietrza, wody, owoców i innych zasobów, jak każda żyjąca istota na Ziemi. Masz pełnię praw, które usiłuje się nadawać lub definiować jako prawa człowieka, tyle że są one przyrodzone i uniwersalne. Prawo do życia, prawo do owoców swojej pracy, prawo do swobodnego przemieszczania się, osiedlania, potomstwa, zasobów, intymności i prywatności... Jeżeli świadomie i dobrowolnie zrzekłeś się jakichś praw lub umówiłeś się na jakiś (dobrowolny i świadomy) kontrakt społeczny, to wszystko jest w porządku. Ale pamiętaj, że w zgodzie z zasadami pełnoprawnego kontraktu zawsze masz prawo do wycofania się, renegocjacji warunków i nic nie trwa wiecznie. Możesz się zetknąć z określeniem domniemania zgody na jakąś tyranię czy niesprawiedliwość, gdyż byłeś pod ręką i nie protestowałeś, ale według mnie jest to zwyczajne niebezpieczne nadużycie. Wyjaśnię to szerzej w drugiej części tej książki.

Tak więc nikt nie ma władzy nad tobą i twoim posiadaniem. Nikt nie ma prawa do owoców twojej pracy, nawet w oparciu o domniemanie zgody i legitymowanie się jakąś demokratyczną fikcją prawną, wynikającą z umów i kontraktów, których nie jesteś świadomym i dobrowolnym sygnatariuszem.

Zaraz! Ale zawsze tak było!

Popatrz na dowody historyczne i nauki religii oraz innych fałszerstw i programów kontroli. To jest normalność?

„Czyńcie sobie Ziemię poddaną”?

Nie możesz posiadać Ziemi, tak jak komar na twojej skórze nie może posiadać ciebie, nawet z notarialnie podpisanym aktem własności i z ważną pieczęcią oraz uiszczoną opłatą skarbową i rocznymi podatkami!

Jako człowiek na Ziemi śmiało możesz czerpać owoce, jakie na niej znajdziesz lub sobie wypracujesz, szczególnie bez powodowania szkody dla innych żyjących, z którymi warto zachować harmonię i pokój.

Chciwość to bezpośredni dowód na głęboki lęk, traumę i kompleksy ofiary, czyniącej zło chciwości. Tak, to są ofiary, a nie mocarze.

Jeżeli jakiś człowiek uzurpuje sobie prawa do naruszania twoich praw, pod jakimkolwiek pretekstem, narusza święte naturalne prawa człowieka. Nikt nie urodził się królem, prezydentem czy imperatorem. To są programy, umowy i ich fikcje. Wspaniale jest to ujęte w scenie genialnego filmu pt. „Monty Python i Święty Graal”. Bycie królem, prezydentem, generałem, sędzią czy policjantem jest wręcz czystym aktem teatralnym, jest rolą, którą odgrywa się przed widownią, która partycypuje w spektaklu, ignoruje go lub nie jest nim zainteresowana, ale jest w jego „cieniu”, więc kiedy reżyser powie „skacz”, to podłoga cię podrzuci. Opuść teatr i jego scenę i stań na Ziemi, jako Ziemianin.

Programują cię iluzją, że ci aktorzy systemu mają jakieś niezwykle prawa, władzę, ważną rolę społeczną itd. Ale bardzo często jest to tylko podstęp tanich aktorów odgrywających rolę według scenariusza w teatrze korporacji, będącej tylko stertą papierów, których ty nigdy nawet nie zobaczysz. Masz grać, a nie kwestionować show. Ale zawsze możesz zejść ze sceny. Cierpliwości. Rozwiniemy to i dopieścimy w części drugiej.

W Londynie jest pewna dzielnica zamieszкана przez bardzo charakterystyczną mniejszość religijną. Miałem wiele okazji do średnio przyjemnych rozmów z ich „katechetą”, który najpierw mnie atakował, a później prowadził jakies hagady na temat świata i prawa.

W aspektach prawa i przynależności zasobu ludzkiego do korporacji „katecheta” podał mi taki przykład:

Kobieta na porodówce dostarcza z wód płodowych swoją zawartość (cargo) w ręce doktora, który jest dokerem portowym i automatycznie rusza mechanizm ewidencji zasobu ludzkiego, o którym rozmawialiśmy wcześniej.

Dla niego jest to oczywiste i definitywnie dotyczy tylko tych, którzy nie są wyznawcami jego kultu.

Zapytałem go, czy był bezpośrednim świadkiem porodu dziecka. Odparł, że nie.

Zapytałem, czy wie, jaki ma smak woda morska, gdyż odnosił się do prawa morskiego. Oczywiście, że wie.

Ale czy ty wiesz, jaki mają skład i smak wody płodowe?

Czy wiesz, że zanim statek trafi do suchego doku, zawartość jego pokładu jest opróżniana z towarów i ze wszystkiego, co jest zbędne w suchym doku?

Tak więc twoja hagada po raz kolejny nie ma zbyt wiele wspólnego z trzeźwą obserwacją natury rzeczy i jest przejawem strachu, być może traumy i ewidentnego szowinizmu. Po raz kolejny szanse na jakościowe relacje z człowiekiem zostały zaprzepaszczone... Przez kogo?

Teraz pomyśl i odpowiedz sobie na to pytanie.

Jak nazwiesz prawo, które narusza prawo? Czym jest prawo, które łamie prawo?(!)

Masz prawo do nietykalności cielesnej, ale przeszukamy Cię, nawet intymnie. Tylko dla twojego bezpieczeństwa!

Przykład:

Na lotnisku w Heathrow zblazowany automat postanowił pomacać mnie swoimi gumowymi rękawiczkami. Zaproponowałem mu, aby zostawił sobie tę ceremonię na randkę z żoną.

Wskazał mi „nieinwazyjny” skaner.

– OK, panie nietykalski, tam nieinwazyjnie cię spenetrujemy.

– Oczywiście... jeżeli jest to nieinwazyjne i czujesz, że zawsze musisz penetrować obcych ludzi, ale powiedz mi, w jaki sposób to zrobisz? Masz skaner odczytujący częstotliwości moich organów czy skaner, który je penetruje? Emitowanie fal o różnych częstotliwościach jest penetracją i naruszaniem nietykalności człowieka. Możesz kogoś usmażyć w mikrofalówce i powiedzieć, że nie dotykałeś niczym jego ciała... niczym, co jest fizyczne. Czy to jest nieinwazyjność?

Machnął ręką i kazał mi iść dalej bez skanowania.

A tak przy okazji... Za ile lat dowiesz się, że sonary łodzi podwodnych, które doprowadzają do szaleństwa ssaki wodne i pewnie te nic niezna-
czące mikroorganizmy, które nie uciekają z wody na plażę, okaleczają i torturują dzieci w łonach matek ciekawych płci swojego maleństwa?

Nieinwazyjne jak kapela heavy metalowa dla głuchoniemych.

Pomyśl o tym, dobry człowieku.

Jeszcze nie tak dawno temu radioaktywny rad dodawano do kosmetyków, czekolady, a nawet do produktów dziecięcych. To było zalecane przez specjalistów i naukowców, aż do czasu procesów nazywanych „Radium Girls”. Piękne dziewczyny, które delikatnymi rączkami malowały wskazówki zegarków, umierały w okrutny sposób. A co się stało z konsumentami szerokiej gamy produktów z nowego świeżącego metalu?

Współcześnie praktyki związane z plandemią COVID-19 różnią się od głupoty radowej faktem, że modyfikacja genetyczna i „nagłe zgony” były planowanym efektem, a nie ubocznym.

Nietykalność i naturalne prawo do swojego ciała

Musisz się zaszczepić eksperymentalnym modyfikatorem genetycznym, za którego skutki uboczne poniesiesz konsekwencje, tylko ty i twoja rodzina.

Producent zapobiegawczo opłacił bezkarność od oczywistej odpowiedzialności za szkody, za cierpienie, traumę i eksperymentowanie na człowieku bez jego świadomości i uczciwej zgody.

Masz prawo do swojej własności, o ile zapłacisz nam roczny podatek od niej, albo ci ją odbierzemy.

Masz prawo do dysponowania swoim majątkiem, ale musisz uzyskać zgodę, licencję i za nie płacić.

Pamiętaj o prywatności i spowiedziach przed urzędnikami, funkcjonariuszami i pracownikami lokalnego kultu. W celu ochrony twojej prywatności musisz instalować programy i technologie, które naruszają twoją intymność. Rząd kolekcjonuje wszystkie możliwe informacje o tobie, gdyż kocha prawo-rządność, czyli uczciwie szanuje swojego suwerena, traktując go jak zwierzę zamknięte w narodowej klatce do chowu ludzi.

Jest wiele filozofii i definicji prawa naturalnego. Można tylko zaproponować „definicję”, która ma zainspirować człowieka, który rozumie, że prawa, tak jak i natury, nie można zdefiniować, szczególnie z pozycji komara na ramieniu, który ma jakieś zaświadczenia od innego komara, że ta ręka należy do niego i będzie czynić ją sobie podległą. Pac! I po komarze, z jego papierkami potwierdzonymi notarialnie.

Definicja prawa naturalnego według naszej społeczności Suwerenów

„Prawo naturalne to uniwersalne, pierwotne prawo wynikające z samego faktu istnienia człowieka. Każdy człowiek jest z natury wolny i ma wszelkie prawa do swojej naturalnej i nieograniczonej ekspresji życia, dążąc do nieograniczonego samodoskonalenia, czyniąc piękno i dobro bez szkody dla innego życia. Szkodę uczynioną ma obowiązek zadośćuczynić, wedle możliwości” – <https://ariowie.com/definicja-prawa-naturalnego/>.

To jest jedyne prawo obowiązujące suwerennego człowieka. Bycie człowiekiem to bycie istotą dobra i nieustannego samodoskonalenia się w pokoju i harmonii z innymi współdzielącymi twoje doświadczenie życia w tym wymiarze.

Czy człowiek, który czyni zło, jest człowiekiem?

Absolutnie nie! Krzywdząc, niszcząc i zadając cierpienie poprzez świadome działanie, jesteś tylko humanoidalnym generatorem zła.

Jeżeli robisz to pod przykrywką „wyższego dobra”, musisz być socjopatą, psychopatą, narcyzem lub popularyzowanym filantropem.

Suwerenny człowiek

Zacznijmy od momentu, w którym jesteś postrzegany jako obywatel określonego państwa, który żyje w jego granicach administracyjnych. Twoje życiowe możliwości wynikają z polityki poszczególnych rządów oraz umów, jakie zawierał z innymi podmiotami. Być może to państwo jest członkiem unii i układów politycznych, które ułatwiają ci lub utrudniają podróżowanie przez terytorium innych państw.

Podobnie jest z podejmowaniem pracy i z osiedlaniem się. Z łatwością znajdziesz informacje, gdzie jesteś mile widziany i na jakich

warunkach oraz gdzie lepiej się nie wybierać. Dziwnie to brzmi, prawda? Zważywszy na to, że obywatelstwo nie definiuje cię jako człowieka. Zważywszy na to, że państwo, do którego jesteś przypisany ze względu na to, gdzie się urodziłeś i w jakim politycznym okresie, może prowadzi jakiś spór lub wojnę z innym państwem, a ty możesz być postrzegany jako wróg, mimo że nic złego nigdy nie uczyniłeś i jesteś czarującym miłośnikiem pokoju.

Na szczęście gdzieś jesteś mile widziany, o ile otrzymałeś wizę, za którą musisz zapłacić, a twój pobyt na terytorium innego państwa nie przekracza 90 dni w roku. Ubiegaj się o prawo do dłuższego pobytu albo kolejne obywatelstwo. Od tego momentu otrzymasz nowy numer obozowy oraz kolejne prawa i obowiązki, ale przede wszystkim stajesz się ich zasobem ludzkim i płatnikiem wszystkiego, co zostanie nałożone na ciebie.

Przypomnij sobie opis państwa, czyli kaskady umów handlowych, które dotyczą ograniczonego terytorium na załączonej mapce. Sąsiednie państwa mają podobne mapki i czasami one się uzupełniają jak puzzle, a czasami są jakieś spory o granice, czyli o wpływy biznesowe. Wpływy nad zasobami oraz strategicznymi możliwościami określonego terytorium. Kontrola szlaków handlowych, źródeł wody, gazu, ropy czy minerałów.

Jak to się ma do ptactwa wędrownego, zwierząt, ryb i owadów?

Jak to się ma do rdzennych ludzi żyjących od tysiącleci na Ziemi?

Jak to się ma do rzek, mórz i oceanów, chmur, wiatru i deszczu?

To wszystko to my!

Naturalni Ziemianie!

Ziemia dla Ziemian!

W tym chorym, fałszywym świecie wszystko opisywane jest z pozycji zasobów, roszczeń własności lub musi być przypisane do jakiejś fikcji prawnej, która definitywnie narusza prawa i naturalną etykę

tego świata. Postępowanie w stosunku do życia, do naszych braci mniejszych oraz roztropniejszych plemion, które unikają zawierania niepotrzebnych im do uczciwego i naturalnego życia kontraktów.

Czy zauważyłeś, że z jakiegoś okropnego powodu wszystko, co nie jest zniewolone i nie posiada numeru i przynależności do fikcji prawnych, określa się jako dziki, niecywilizowany, prymitywny? I kto to mówi!

Te hodowane w klatkach zwierzęta, ryby i ptactwo to jest normalność, a te naturalnie żyjące są dzikie, podobnie jak rdzenni i naturalni ludzie, którzy zachowali swoje człowieczeństwo, odrzucając martwe obywatelstwo. Syntetyczne metropolie ociekające chemią i szumem elektromagnetycznym osiągnięcia upadających cywilizacji, wyzysku i prowizorki.

Marcin, zrozum! Ci dzicy to są kanibale!

Mówi do mnie „bogobojny” człowiek, który co niedzielę zjada ciało swojego idola, kiedy kapłan przed wizerunkiem skatowanego człowieka na narzędziu tortur pije jego krew... ale tylko symbolicznie!

Zrozum, ci ludzie nie szczepią swoich dzieci preparatami z abortowanych płodów konserwowanych rtęcią, nie indoktrynują ich w tresurach korporacyjnych, nie kupują kolorowych opakowań napełnianych odpadami z przemysłu, których nawet bakterie i pleśnie nie chcą dotykać. Są bezpiecznie zakonserwowane, abyś chciał to zjeść po miesiącach, a nawet latach.

Czy wiesz, że coraz częściej martwy człowiek nie podlega naturalnemu rozkładowi? Oznacza to, że przez lata jest poddawany mumifikacji.

Bądź spokojny, gdyż na skutki uboczne mamy dobrze reklamowaną grę suplementów i leków z tego samego przemysłu chemicznego. Lekarz otrzymał kolejne instrukcje podtrzymania cię w stanie chorobowym do wieku emerytalnego, a potem musi przyspieszyć twoje odejście, gdyż piramidy finansowe są kolejnym przekreśleniem i naciąganiem.

Dla wielu to jest dzicz chodzić po ziemi bez butów i bez smartfonu przed oczami! Tak robią zwierzęta, a nie obywatele.

Wolny czy suwerenny?

Uwaga! Określenie „wolny” (po angielsku *free*) oznacza też dostępny, do wzięcia bez opłaty, czasami „bez właściciela”. Wolne tereny są szybko zajmowane, podobnie jak wolne miejsca w parku lub wolny człowiek. „Wolna panna”, czyli dziewczyna do wzięcia... Oczywiście słowo „wolny” w języku angielskim to też *slow*, czyli nasze „powolny” człowiek. Upośledzony, stary lub niedorozwinięty, który potrzebuje pomocy, dozoru itd. Dokładnie to, co robią administracje państw. Traktują wszystkich jak towar do wzięcia albo kaleki lub małe dzieci.

Człowiek bez papierowej przeszłości postrzegany jest jako przybłęda, podejrzan, zagrożenie.

W Żandarmerii Wojskowej często słyszałem sformułowanie, że „papier wszystko przyjmie”. Twoja papierowa przeszłość lub stan posiadania mogą być tak samo zafałszowane jak twoje oświadczenia, deklaracje i piękne słowa.

Poznaj człowieka po jego umiejętnościach, postawie, charakterze, a nie papierach, które sobie przykleja na czoło.

Ilu laureatów „Pokojowej” Nagrody Nobla było mordercami generującymi wojnę, cierpienie lub zwykłymi szumowinami? Hitler był nominowany, ale Obama dostał nagrodę, tak jak Perez, Rabin, Arafat, Santos... Oni otrzymali takie „pokojowe” wyróżnienia, ociekające krwią i cierpieniem setek tysięcy ludzi. W Polsce takie wyróżnienie otrzymał współpracownik komunistycznego aparatu terroru, nazywany przez kolegów „kablem”, a przez swoich oficerów prowadzących TW Bolek. Dla reszty świata znany jako Lech Wałęsa. Co za świat.

A więc Wolny brzmi troszeczkę słabo, za to Suwerenny to już inna klasa. Klasa ta z jakiegoś powodu została zarezerwowana dla królów, czasami książąt i głowy Kościoła.

Wiele językowych słowników ma skutecznie zatarte inne warianty zastosowania tego przymiotnika.

Student bez wybranego promotora był określany jako „ronin”, co w kulturze japońskiej miało oznaczać wojownika (samuraja), który nie miał pana. Taki bezpański pies – czyli wolny, albo może bardziej osamotniony, bez wsparcia, szczególnie ze strony autorytetu lub instytucji.

A co, jeżeli to ty jesteś wsparciem dla siebie?

Co jeżeli samostanowisz o sobie i świadomie decydujesz o swoim losie?

Być może nie masz potrzeby integrowania się z instytucjami i preferujesz naturę oraz relacje z żywym, naturalnym człowiekiem?

Piszę „naturalnym człowiekiem”, gdyż coraz częściej będziesz spotykać zmodyfikowanych genetycznie, hybrydy humanoidalne oraz humanoidów, którym będą nadawać obywatelstwa. Przykładem jest Zosia, czyli Sophia – robot [[https://pl.wikipedia.org/wiki/Sophia_\(robot\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sophia_(robot))].

Ci pierwsi zmodyfikowani preparatem mRNA, którzy przeżyją ten okrutny globalny eksperyment, w przyszłości mogą dowiedzieć się, że zawierają w sobie chronioną patentem technologię i jakieś kolejne Monsanto rości sobie do nich prawa. Z łatwością znajdziesz w Internecie zdjęcie takiego mutanta, który ma wytatuowane logo Pfizer, numer serii oraz datę przyjęcia modyfikatora.

Coś o głębokiej modyfikacji człowieka

Czujesz, że coś jest nie tak z twoim życiem. Może czas pojechać do Indii albo Tybetu? Tam spotykasz oświeconego guru, który poprowadzi cię przez jakąś ścieżkę duchową i przy okazji finansową.

Na pewnym etapie ogłosi, że coś tam osiągnąłeś lub zauważy, że skończyły ci się pieniądze. Wtedy uroczą cię obdarzy cię jakimś dzwoneczkiem, naszyjnikiem, pobrudzi twoje czoło jakimś mazidłem i nada ci imię „oświeconego”. Niegdyś szary obywatel John Smith, po wielkiej przemianie i małym bankructwie, pojawił się jako Boobisha Chodhankar i było mu z tym bardzo dobrze.

Ktoś zdjął mu z pleców brzemię przeciętniaka z Manchester i teraz jest lokalnym celebrytą. Ale po czasie uczucie zagubienia lub wyobcowania powraca. Coś jest nie tak z tym obrazkiem. Masz certyfikat udoskonalenia, ale szybko zorientujesz się, że to tylko kolejny „pic na wodę”.

Niegdyś król był namaszczany przez biskupa lub papieża. Oznaczało to, że kandydat na „suwerena” (Chrobry) obdarowywał go znaczną kwotą, przywilejami, zobowiązaniami lub sterroryzował swoich rywali, a nawet namaszczającego go papieża. Podczas uroczystego namaszczenia otrzymywał nowe imię, przydomek, podobnie jak nasz Boobisha Chodhankar, tylko takie bardziej lokalne, ale też magiczne. Stefan XIV Lwi Ząb! Zamiast naszyjnika i mazidla dostał złote jabłko, koronę i buławę, za które też musiał zapłacić.

I to ma być suweren? Poważnie?

A co byś powiedział na to, aby oczyścić się z idiotycznych programów, nakładek i tytułów?

Co byś powiedziała na to, aby określić siebie w sercu i świadomości, kim jesteś i jak chcesz, aby świat się zwracał do ciebie? Do naturalnego człowieka!

Co powiesz na to, aby swoją odrodzoną świadomość namaścić swoim autorytetem i swoim wyborem?

Każdy, podkreślam każdy, człowiek przepełniony jest wszystkością i mocą światów. Wcielając się w to ciało ziemskiego ssaka, przyjmujemy jego ograniczenia i piękno doświadczania tego fascynującego

fizycznego i subtelnego wymiaru. Urodziłeś się po to, aby wzrastać na Ziemi, a nie przeżyć od–do na scenie upadającego teatru.

Mam głębokie poczucie, że całe widzialne i niewidzialne życie to jest doskonały fraktal Źródła i nie potrzebujemy pośredników, aby komunikować się z czymś, czego jesteśmy integralną częścią.

Jeżeli potrzebujesz namaszczenia, zrób to teraz w swoim majestacie i mocy.

Jeżeli jesteś ograniczony przez ciało, programy, lęki itp... po prostu to zrób i odkrywaj swoje piękno i boskość, której jesteś nierozrwalną częścią.

To jest moja indywidualna opinia, ale znalazłem w niej ocean prawdy i pokoju w mojej głębi, której drogę i obserwacje opisuję w „Akcie Woli”.

Najmniejszy człowiek ma w sobie tyle świętości, co najświętszy człowiek na Ziemi.

Najmniejszy człowiek ma w sobie tyle obrzydliwości, co najbardziej obrzydliwy człowiek na Ziemi.

Ty i tylko ty decydujesz o swojej drodze, ale pamiętaj, że możesz dać się manipulować i stać się czymś narzędziem.

Pamiętaj, że w każdym, dowolnym momencie możesz zmienić drogę i zakończyć każdą umowę oraz każde zniewolenie.

Zawsze możesz zacząć wzrastać i udoskonalać swoje naturalne doświadczenie, nawet zamknięty w klatce lub w bezradności. Masz wielką moc i to jest zysk oraz wielki problem dla manipulatorów tego świata.

Suwerenny człowiek lub zniewolony obywatel to są tylko stany świadomości oraz drogi indywidualnych doświadczeń, które mają za

zadanie wzbogacić twoją duszę oraz determinować kolejne doświadczenia. Nie tylko w tym życiu, nie tylko w tej świadomości. Przed tobą jest wieczność i wspaniała, bogata droga.

Czy jesteś gotowy na to, by przybliżyć się do swojej boskości i Źródła, z którego przybyłeś?

Jeżeli tak, to zacznij od zakomunikowania i zadeklarowania światu obrania swojej Suwerennej drogi doświadczeń oraz komunikacji ze sobą i ze Źródłem.

To nie jest kolejny kult New Age, wręcz przeciwnie.

To jest suwerenna i sprawdzona droga wyjścia z kaskady przemysłanych programów do swojej mocy i w swoim tylko interesie. Z czasem bliscy też skorzystają, ale muszą zobaczyć przykład, a nie teorię.

W naszej przestrzeni przygotowaliśmy propozycję Deklaracji Suwerena, która może stać się dla ciebie inspiracją. Jeżeli jesteś w mocy swojej nowej świadomości, odnajdź dwóch lub trzech ludzi o dobrym imieniu, którzy są w stanie potwierdzić twoją deklarację i determinację.

„Dwóch to jest prawda, a trzech to jest prawo”.

Nasza społeczność składa się z takich ludzi jak ty.

Narodził się Suwerenny człowiek, umiera Obywatel.

Krok po kroku, kamień po kamieniu, ku światłu człowieczeństwa i jego boskości.

– rps.international

Czy pamiętasz nadanie ci imienia, nazwy lub „dar” od guru z Indii?

Jako Suwerenny człowiek możesz rozpoznać swoje imię, odrzucając nazwę, przyjmij swoją godność, nawet jeżeli może brzmieć identycznie jak twoja nazwa. To nie ma znaczenia, gdyż od teraz nie jesteś pan,

pani, obywatel, profesor, major... stajesz się Suwerenem. Jesteś prawie równy królom i głowom kościołów.

Nie masz nad sobą innego autorytetu niż ty sam. Jeżeli odnajdziesz Boga w sobie, stajesz się wyjątkowym kościołem, meczetem, świątynią, w której są jedna głowa, jeden wyznawca i jeden Bóg.

Jako suwerenna głowa swojego świata stajesz się królestwem lub republiką, jej królem lub prezydentem. Zachowaj moc i dumę, którą poczujesz, gdyż przed tobą rozpoczyna się fascynująca droga, która będzie determinować także twoje kolejne wcielenia lub inne doświadczenia.

Co dalej?

Największa wyprawa, osiągnięcie, projekt zaczynają się od pierwszego kroku i determinacji, aby zrobić kolejne kroki oraz osiągnąć cel.

Tutaj muszę cię uprzedzić przed tym, że suwerenność to jest wymagająca droga, na której konieczne będą indywidualna praca nad sobą i stanowczość w działaniach. Wymagająca droga oznacza, że będziesz sięgać dalej, niż sięga twój wzrok. Gwarantuję ci, że dla tych, którzy pozostaną w swoim obywatelstwie, najpierw będziesz dziwakiem, później anarchistą, dalej staniesz się wizjonerem i inspiracją albo znikniesz im z pola widzenia.

Głoszenie swojej suwerenności jest tylko oznaką słabości, niezrozumienia lub kompleksów. Bądź zauważalnym przykładem i inspiracją dla partnerki, dzieci, znajomych. Jest to fascynująca droga i odkrywanie piękna w człowieku.

Pozbywaj się lęku, nałogów, kompleksów, nienawiści i zawiści. Doskonaj siebie małymi kroczkami i wzrastaj. Na tej drodze odnajdziesz magię, o której obywatel nawet nie może marzyć. Pamiętaj, że każdy krok w tył stanie się dobrą podstawą do skoku o trzy kroki w przód. Twoje upadki przyczynią się do wzrostu i przyspieszenia mocy. Twoje

dramaty staną się błogosławieństwem i jasnością. Staniesz na brzegu oceanu spokoju i piękna bogactwa wielu światów.

Każdy krok obnaży małość tego fałszywego świata i nieskończoną moc tego, kim naprawdę jesteś.

Cierpliwie ograniczaj kontrakty z Matrixem i później komunikację z nim. Animator jego fikcji odcina sznureczki aż *straw man* (chochoł) będzie leżał martwy.

Uwalniaj swój dom oraz majątek od jego rejestrów i podległości.

Jednaj się z Suwerenami, takimi jak ty, i w mocy twórzcie wspaniałe narzędzia, które będą was wzmacniać oraz jednoczyć.

Ta droga jest pasjonująca i pełna wyzwań. Możesz się poranić, okaleczyć lub zginąć tragicznie, ale co za widok i doświadczenie niesiesz w sobie dla siebie i swoich dzieci, wnucząt i być może kolejnych wcieleń.

Unia Suwerenów

Teraz już rozumiesz, że tylko Suweren może stworzyć suwerenne państwo.

Jeżeli pojawiły się moc i świadomość, to wiesz, że w pojedynkę jesteś sam, jesteś słabszy...

W parze tworzysz strukturę mocy. Jeżeli dzielisz tę drogę ze swoją partnerką lub partnerem, tworzycie suwerenny dom. To jest miejsce magii i mocy. Owocem tego jest suwerenne potomstwo w jurysdykcji pięknych świadomych rodziców.

Pojawia się suwerenna rodzina. Każda świadoma suwerenna rodzina przyciągnie innych suwerenów i ich rodziny. Dzięki temu rodzi się suwerenny ród, czyli zaprzyjaźnione rodziny, które rozwijają swoją indywidualną, rodzinną i rodową świadomość oraz przywracają naturalną harmonię z życiem na matce Ziemi.

Każdy świadomy, suwerenny ród przyciąga inne rody, plemiona i klany oraz jednoczy się w mocy z nimi. Twoja rodzina, łącząc się z innymi rodzinami, tworzy RÓD. Rody muszą się łączyć z innymi rodami... Inaczej przepadną po kolei. Na świecie są rody, plemiona i klany. To jest droga ku odrodzeniu ludzkości i uwolnieniu pełni piękna tego świata.

Ty, Suwerenie, jesteś Republiką.

Moja i twoja republika spotykają się w Unii, nazywanej Rzeczpospolitą (wiele tłumaczeń powtórzy słowo Republika i należy wyjaśnić, że to jest pokojowa i dobrowolna unia na-rodów).

Czy potrafisz wyobrazić sobie suwerenne państwo Suwerenów?

Czy rozumiesz, że wyjście z umów handlowych i fikcji prawnych Matrixa jest wyjściem ze sztucznego cienia ku prawdziwemu światłu?

Nasze państwo w prawie naturalnym jest tylko zunifikowanym sygnałem o tym, że jesteśmy wzrastającą mocą świadomych ludzi, a nie bezpańskich psów.

Naszą jurysdykcją jest nadrzędne prawo, czyli prawo naturalne.

Nasze terytorium, czyli miejsce twojej ekspresji, to Ziemia.

Twoje granice to tylko twoje tymczasowe ograniczenia, które pokonujesz w sobie, idąc w pokoju.

Twój hymn to głębokie uczucie radości, miłości oraz wielkiej mocy.

Twoje barwy to uśmiech i radość doświadczeń na policzkach.

Twoja flaga to miłość w oczach twoich bliskich, którzy mają przywilej doświadczać twojej bliskości, a ty masz wielki przywilej doświadczać jej od nich.

Nasza Republika Suwerenów ma opracowane znaki rozpoznawalne przez państwa, które są czytelną wiadomością w ich językach.

Amarant jest piękną barwą krwi nasyconej powietrzem, praną, chi, orgonem. To jest nasza symboliczna unia z Ziemią.

Biały orzeł przypomina nam o pokojowej i dobrowolnej unii między rodzinami, rodami i narodami. Przypomina o naszych intencjach, a jednocześnie niesie informacje o naszej mocy i spojrzeniu na świat.

Mamy zespół dobrych ludzi, którzy tworzą administrację naszych opracowań oraz narzędzi do pokojowej i suwerennej komunikacji z Matrixem.

Ty jesteś republiką i Suwerenem. Jesteś jedynym autorytetem i beneficjentem swoich deklaracji, certyfikatów itp.

Administracja nie ma żadnej władzy, a ty nie masz żadnej podległości i obowiązków.

Zero podatków, danin i innych obowiązków poza szanowaniem praw naturalnych oraz godności wszystkich, z którymi współdzielisz ten plan i to doświadczenie.

Jesteś mile widziany, aby dobro-wolnie (warto zaznaczyć, że w języku polskim oznacza to czynienie dobra) wspierać naszą misję lub partycypować w projektach i ofertach.

Opowiedz nam, jak możemy stać się bardziej pomocni lub mocniejsi?

Republika Suwerenów w jurysdykcji prawa naturalnego Ziemi tworzy narzędzia do pokojowej komunikacji z Matrixem, które mają za zadanie ułatwić państwom i organizacjom pozarządowym nienaruszanie praw naturalnych suwerennych ludzi i czytelnie rozpoznawać Suwerenów w świecie obywateli i parafian. Te podmioty mają za zadanie zbawić siebie, a my, Suwereni, ludzie, pragniemy doświadczać piękna tego świata według naszej woli.

Reasumując

Kto jest podstawą suwerennego państwa?

Tylko Suweren, czyli człowiek, który rozumie swoje potencjały, dokonali je i w ten sposób obiera właściwą drogę rozwoju ludzkości, zawsze będąc przykładem oraz wsparciem dla innych.

W jaki sposób może funkcjonować państwo, aby służyć Suwerenowi?

Służyć dobrowolną wartością, czyli chronić i ułatwiać suwerenne doświadczenie człowieka. Prawdziwe państwo w żaden sposób nie może naruszyć praw suwerena. Zero kompromisów!

Współcześnie życie suwerennego człowieka jest usiane przeszkodami zaprojektowanymi dla obywateli oraz pojedynczych rebeliantów. Celem tego jest powstrzymywanie przebudzeń i oddalanie możliwości efektywnej rebelii. Piszę efektywnej, gdyż kontrolowane rebelie są bardzo popularnym i wartościowym narzędziem kontroli. To jest skuteczne spuszczenie ciśnienia napięć społecznych oraz dobra przykrywa do modyfikowania systemu pod nowsze technologie.

Na szczęście rządy państw korporacyjnych uwielbiają sprawiać wrażenie cywilizowanych, praworządnych, etycznych i inne puste slogany dla miłośników show, nazywanego demokracją.

Damy wam „chleba i igrzysk” w atrakcyjnych papierkach i formach, a w zamian weźmiemy resztę.

Dzięki temu próżniactwu oraz chciwości nierządów możemy opracowywać skuteczne narzędzia oraz zatrudniać obsługę tych narzędzi w rękach zawodowców. Niech administracja rozmawia z administracją jak równy z równym. Niech człowiek wzrasta, a obywatel się budzi ku suwerenności.

Tworzymy sieć pomocy administracyjno-prawnej oraz zespoły wsparcia wewnętrznej komunikacji, wymiany, nauki, zdrowia, z dala od szponów ponadnarodowych służb oraz ich karteli. To wszystko jest

kluczem pokojowej koegzystencji drapieżników (suwerenów), ofiar (obywateli) oraz pasożytów (karteli i korporacji kontrolujących rządy).

O tym dowiesz się w drugiej części.

Pamiętajmy, że powszechne i sprawdzone atrybuty kontroli narodowych obozów pracy i wymuszania to: toksyczne programowania, propaganda, kryzys, terror państwowo-policyjny oraz wojna.

Jako żywy i naturalny człowiek urodziłeś się i żyjesz na Ziemi. Państwa, unie oraz ponadnarodowe prywatne firmy, reprezentujące interesy karteli farmakologicznych i militarnych, jak WHO, UN, EU itp., są tylko grą planszową, którą podkłada ci się pod nogi, ale ty w swojej suwerennej świadomości postanawiasz iść po ziemi.

Niech będzie wola twoja, Suwerenie. Wyjdziemy z systemowego kasyna do słońca wolności.

Przykładem niech będzie moje doświadczenie *lockdownów* w Katalonii.

Piękne naturalne parki wysokich Pirenejów, patrol policji krzyczy do mnie w języku hiszpańskim, że mam założyć maskę. Uśmiechnięty podchodzę do nich, przepraszając, że jeszcze nie mówię w ich języku i proponuję rozmowę po angielsku. „Autorytarność” hiszpańskiej policji przekracza granice cywilizowanych komunikacji z drugim człowiekiem, ale jeden z oficerów cierpliwie wyjaśnił mi, że muszę założyć maskę z powodu plandemii (sic!) organizowanej od lat przez Fundację filantropijnego Rockefellera oraz trzypokoleniowego depopulatora i eugenika pana Gatesa III. Uprzejmie podziękowałem oficerom za ich troskę, zapewniając ich, że nic mi nie będzie, gdyż nie mam telewizora od wielu lat, a lekcje z propagandy odrobiłem pod otwartą komunistyczną tyranią prymitywów.

Mój żart nie był zbyt zrozumiany, ale dowiedziałem się, że prawo Hiszpanii wymaga ode mnie noszenie maski przeciwpłyłowej, na której opakowaniu jest czytelna informacja, że faktycznie

nie chroni przed niczym innym jak pyłem. Mam to nosić w piękny słoneczny dzień, otoczony parkami naturalnymi na wysokości blisko 2 km n.p.m.

W odpowiedzi uprzejmie ich informuję, że nie jestem w Hiszpanii. Oficer przewraca oczami i oznajmia mi, że w Katalonii obowiązuje prawo hiszpańskie.

Drogi człowieku, nie jestem w Katalonii. Jestem na Ziemi. Tylko wy, panowie, jesteście w Hiszpanii, której większość praw piszą prywatnie bawiący się w Brukseli, dzięki czemu pieniądze z wyłudzonych podatków trafiają do Londynu. Polecenia idą z Nowego Jorku... A może jeszcze z Watykanu?

Policjanci machnęli na mnie ręką i poszli. Komu się chce słuchać o realiach, które ustalają im „prawo”, które łamie prawo?

Jedni funkcjonariusze machną ręką, a drudzy pałą.

Co możemy zrobić, aby szybko się zorientowali, że machnięcie pałą i łamanie praw człowieka są bardzo bolesne, stresujące i kosztowne? O tym w drugiej części.

Nasza administracja musi organizować szybką interwencję prawną, dyplomatyczną, medialną, a nawet błyskawiczną i stanowczą pikietę lub blokadę. Monitorować sprawy, wyroki sądów i organizować reakcje międzynarodowe oraz aktywować trybunały wolne od korupcji i nacisków służb.

W międzyczasie można stworzyć szybkie śledztwa i kampanie informacyjne dotyczące zbrodni poszczególnych rządów oraz obnażać ich przekręty. Publikowane afery są często odwracaniem uwagi od czegoś większego. System uwielbia poświęcać mniejszych agentów dla korzyści i bezpieczeństwa starych kontrolerów, na usługach właścicieli niewolników.

Tutaj nie chodzi o jakąś walkę, przemoc czy tworzenie ruchu oporu. My zostawiamy waszych, a wy zostawiacie naszych. Ten model świetnie się spisuje w byłych blokach postradzieckich, gdzie lustracja została przerwana i rozliczanie zbrodniarzy zamieniono na ich usadawianie w intratnych spółkach skarbu państwa oraz na kluczowych stanowiskach w takim państwie.

Niemalże każde tzw. państwo demokratyczne ma swoje szare eminencje, gdzie swoją ekspertyzą „doradzają”, czyli kierują kukiełkami politycznymi, jak prezydenci, premierzy oraz głowy partii.

Ilu prezydentów zaliczył współczesny dr Mengele nazywany Fauci? Brzeziński, Kissinger... wieczne kręgi doradcze i think tanki grasujące w USA?

Dla czytelnika nieobeznanego z realiami okupowanej Polski od czasów zaprojektowanej drugiej wojny światowej, czyli agresji Niemiec, Rosji, Słowacji oraz Ukrainy, do czasu współczesnych okupacji ze strony USA oraz City of London: oficjalnie agresja rozpoczyna się w 1939 roku po zdradzie ze strony „sprzymierzeńców”, czyli rządów Francji i Anglii.

Rozdział ten kończy się utratą blisko 11 milionów Polaków, o których nie wolno mówić, gdyż są ustawione jedyne i słuszne ofiary tej zbrodni. Dramat milionów uwieńczony kolejną zdradą „sprzymierzeńców” w Jałcie, gdzie Churchill, Roosevelt i Stalin niekorzystnie zmieniają granice zaatakowanej Polski i wprowadzają komunistyczny terror, czystki oraz dewastację odizolowanych narodów, wepchniętych kopniakiem do komunizmu, który odrzucały wcześniej.

Po 50 latach dochodzi do wyraźnie zaplanowanej zmiany zarządu tych obozów pracy i w 1989 roku medialnie upada blok komunistyczny i jest wchłaniany przez blok naszych opresorów z Jałty i wspomnianych zdrajców z 1939 roku.

Od 1989 roku dewastuje się przemysł, produkcję, wydobywanie i wszelką konkurencję dla tzw. zachodnich produktów i usług. Rosną dług haniebny oraz systemowa głupota okaleczonych pokoleń.

Dzisiaj w 2023 roku polskojęzyczne rządy skutecznie doprowadziły do ruiny państwo i obywateli, którzy lawinowo tracą swoje odbudowane majątki, oszczędności, rodzinne biznesy, tożsamość. Z wielką pompą wymienia się rdzenny naród na obcy naród, który trzeba chronić, karmić, dozbrajać, w podziękowaniu za okrutne ludobójstwo i czystki etniczne w świetle dumnego i lojalnego nazizmu, z którym nawet się nie ukrywają. Nie muszą. Przecież sponsorem i wsparciem Hitlera były anglosaskie kartele oraz postkolonialne rody i Watykan. Jeżeli masz jakieś złudzenia, polecam pracę profesora Antonego C. Suttona. Warto też wspomnieć prace Kanadyjczyka Jamesa Bacque'a i wielu podobnych badaczy.

Po tak zwanym upadku komunistycznego bloku i naiwnym przebudzeniu w demokracji pierwszym prezydentem tzw. demokratycznej Polski był sowiecki generał zbrodniarz, drugim był noblista, współpracownik komunistycznej bezpieki, dalej pijak i czerwony partyjniak, kolejny to komunistyczna matroszka, następny to agent komunistycznych służb wywiadu wojskowego itd., itd.

Już teraz na scenę wchodzi ich trzecie pokolenie, podobnie jak wiele pokoleń dziedziców stanowisk rządowych w Europie i USA.

Wielkie resety?

Kiedy patologia i chciwość monarchii były zbyt obnażone, musiało dojść do dramatycznego ukrycia się za plecami XIX-wiecznych przemysłowców.

Przy okazji wszystkich „rewolucji” zaradni banksterzy niszczyli niezrzeszonych lub opornych przez finansowanie przewrotów i rewolucji. Korsykańczyk ogarnia tereny Francji i okolic. Później Austriak

Niemcy i okolice, Gruzini kończą sprzątać po niemieckich kolegach na terenie Rosji i okolic... Kolejne fale kolorowych rewolucji, przewrotów i usadawiania dyktatorów i jakichś Morawieckich, Merkelek, Macronów, Bidenów itp.

Czym są faszystowska bojówka o przewrotnej nazwie ANTYFA lub komunistyczna BLM i kto je finansował? Stare i koszerne pieniądze bezkarnych filantropów. Kto stoi za zbrodniami C-19, WHO oraz World Economic Forum?

Stare pieniądze ukryte za NGO-sami i ponadnarodowymi kartelami. Zaradnie wystrugały sobie WHO, Gatesa i Klause Schwaba, którzy są takimi samymi kukiełkami jak niespełniony malarz z Wiednia ze śmiesznym wąsikiem.

NWO to tylko korporacjonizm na większą skalę i wyraźny koniec złudzeń dla niepoprawnych optymistów i nihilistów.

Jakie są realne alternatywy i szanse na przywrócenie naturalnego biegu świata?

Zauważyłeś, drogi czytelniku, że te stare pieniądze kapłanów i właścicieli niewolników ciągle się chowają za nowymi plecami. Stwarzają barwne pozory i są bardzo ostrożni. Co jest tego powodem?

99,99% zabiedzonych, ale bardzo kreatywnych i faktycznie potężnych istot, które dźwigają ich hucpę i butę przeciwko sobie, jest jak stado bawołów, które z łatwością mogą staranować garstkę pogania-czy bydła, a nawet ich siedliska.

Oczywiście rozumiem, że do pomocy mają jakiś procent obozowych kapo, oficerów służb, policji i wojska... Ale to są nasi ojcowie, bracia, żony.

Paradoksalnie tymi dodatkowymi strażnikami zniewolenia jesteśmy my sami.

Ci urzędnicy wiedzą, że nie są decydentami oraz nie chronią nikogo przed chciwością starych pieniędzy. To są ideologiczne lub zbankrutowane moralnie marionetki systemu, który oferuje im ekstra porcje obozowego chleba.

Co jest powodem takiej moralnie słabej postawy?

Gwarantowana pensja, uznaniowe premie oraz tanie i atrakcyjne kredyty. To powoduje, że wielu słabych ludzi i psychopatów chętnie podejmuje taką karierę i jest gotowych dla „sprawy” bić, napadać oraz zabijać zasoby ludzkie. Oczywiście pod przykrywką „porządku i bezpieczeństwa publicznego”. Cokolwiek to znaczy.

Na szczęście psychopatami bez serca jest tylko ułamek procenta tych wszystkich oficerów. Wystarczy, że większość tych najemników zrozumie, że uwolnienie się od swoich mocodawców jest proste i gwarantuje wolność od podatków, długów haniebnych i lichwiarskich procentów od czegoś, czego nikt nie musi wytwarzać, wystarczyło generować zakamuflowaną iluzję, czyli dług.

Ile wynosi 20% oraz spłata raty od 200 tysięcy czegoś, czego nie było i nie ma też na spłatę tych 20%? Te ekstra 40 tysięcy nie istnieje, tak jak nie musi istnieć początkowe 200 tysięcy.

Dla jasności podam ci taki przykład.

Na środku pustyni siedzi ładnie ubrany młody mężczyzna. Tylko on i krzesło oraz ocean piasku. Podchodzisz do niego i mówisz:

– Tak jak ty, mam tylko krzesło i życie, ale marzy mi się troszeczkę czegoś więcej.

– To wspaniale, że podszedłeś do mnie. Na moim stoisku jest duża ilość iluzji.

Mimo że nic więcej nie widać, poczułeś radość, że pojawi się coś nowego w twoim życiu, jakiś potencjał albo koniec cierpienia i braku. Mała nadzieja albo desperacja.

- Co muszę zrobić, aby otrzymać troszeczkę iluzji od ciebie – pytasz.
- Mogę dać ci tyle, ile potrzeba, ale musisz mi zwrócić w ciągu 24 godzin zabraną iluzję i dodać tylko 20% ekstra w ramach odsetek.
- Czy to jest możliwe? Mam tylko życie i krzesło.
- Oczywiście, że jest możliwe, dobry człowieku, coś zaradzimy.
- To poproszę 1 iluzję na 24 godziny.

Powracasz w czasie 24 godzin i oddajesz iluzję, ale natychmiast młodzieniec pyta cię o zwrot umówionego wcześniej 20% ekstra iluzji.

- Ale przecież ci mówiłem, że nic nie mam poza krzesłem i życiem.
- Zgadza się. W takim razie nie mam wyjścia i uprzejmie pożyczę ci brakujące 20% iluzji na spłatę odsetek na kolejne 24 godziny za jedynie 50% ekstra.

- Dziwne, ale wyraźnie nie mam wyjścia. Poproszę o udostępnienie mi tych 20% i postaram się znaleźć rozwiązanie od kolejnych odsetek od iluzji.

- Wspaniale robi się z tobą interesy, a teraz zastaw swoje krzesło u mnie, a później życie za procenty, które są tylko psychologiczną pułapką i oszustwem.

I tak siedzi sobie samotny człowieczek w przestrzeni pełnej krzesel, otoczony dłużnikami, siedzącymi z gołymi tyłkami na pustynnym piasku. Taki świat.

Ale zaraz! Przecież banki mają pieniądze i wielkie depozyty. O czym tym mówisz, człowieku?!

Mówię o fałszywej obietnicy i bezkarności patologicznych kłamców, zbrodniarzy korumpujących tych, którzy powinni ich ścigać i zamykać na dożywocie za oszustwa, tragedie i dewastowanie życia ludzi oraz ich środowiska z chciwości.

Ci, którzy mają większość krzesel świata i wiecznie zadłużających się ofiar manipulacji, widzą, jak to tylko rośnie i przyspiesza. Nazywają

to spiralą zadłużenia bez wyjścia. Jednakże zrozpaczone ofiary oszustwa rozmawiają ze sobą i zaczynają rozumieć przekręt. Wtedy należy im organizować igrzyska i kazać ganiać za chlebem, który wiecznie drożeje i jest go zawsze za mało.

Ich bezkarność ma swoje granice i resety albo igrzyska któregoś dnia przestaną działać. Podkreślają wojny, terror, plandemie i kryzysy, ukryci za kolorowymi plecami swoich marionetek. Kto wie, może dzisiaj jest pierwszy dzień ich końca.

O jednym należy pamiętać. Jeżeli w łasce swojej pozwolisz na bezkarność, to zawsze będą szybko wracać. Pasożyt potrzebuje żywiciela, gdyż z uczciwej pracy człowieczej krwi nie wytoczy.

Nie mam złudzeń, że ogromna większość ludzi będzie jeszcze długo partycypować w ich przekrętach, ale co zrobić z tymi, którzy się zorientowali?

Można wiecznie zabijać liderów, straszyć krwawym przykładem i nieustannie fałszować postrzeganie świata przez plebs. Co dzisiaj? Może kolejna misja księżycowa Kubricka, ale tym razem nowoczesniej, Mars?

Konieczny wentyl bezpieczeństwa

Brawo! O to chodziło! Żyj własnym życiem i zostaw mi moich niewolników w spokoju. Przechodzisz do następnego poziomu, gratulujemy! Teraz prawdopodobnie będziesz mieć swoją fermę ludzką, albo musisz oddalić się od naszych „szkótek przebudzenia” ludzkości.

Na potwierdzenie mojej tezy mam doskonały przykład z historii naszego współczesnego hegemonu.

Bardzo pracowity i ogarnięty niewolnik wykupił wolność dla siebie i swojej żony. Następnie kupił starą farmę i ciężko pracował. Kiedy posiadał już odpowiednie możliwości, zakupił niewolników i w sąsiedztwie znany był z ogromnej surowości, która niepokoiła nawet jego byłych panów.

Inny były niewolnik będzie walczył o wolność innych, pamiętając cierpienie i wiedząc, że nic nie trwa wiecznie... Nawet suwerenność. Imperia upadają i rodzą się kolejne, ale może powstać coś, co jest imperium poprzez podniesienie świadomości oraz można prowadzić podboje poprzez przyciąganie dobrobytem i gwarancją pełnej suwerenności. Zarobiłeś 5 tysięcy. Twoje jest 5 tysięcy i kupiłeś za 5 tysięcy, bez podstępów, przestępstw wymuszeń i danin. Chcesz zrobić dotację, fundację? Proszę bardzo, ale bez przymusu i dla dobra sąsiadów oraz matki Ziemi. Co ty na to?

Właściwie pracujemy nad tym od dawna, ale teraz mamy doskonałe warunki na uprzejme wyjście do światła. Może ty też będziesz naszą iskierką albo pochodnią?

Ludzie widzą o wiele więcej, a ci odporni na zrozumienie częściej pojawiają się na pogrzebach bliskich, którzy umierają nagle, często bardzo zdrowi. Zwyczajnie padają tak samo jak ci rażeni piorunem w chińskim Wuhan. Pierwsze opublikowane nagrania z Chin reklamujące tajemniczego uzbrojonego wirusa finansowanego przez amerykańskiego podatnika wyglądały tak jak pandemia wylewów i zawałów serca u podstępnie zaszczepionych sportsmenów i prezenterów telewizyjnych. Formalnie nie było nawet nazwy, przynajmniej w świadomości obywatela, ale granty badawcze i patenty od dawna czekały na wielkie żniwa. I się doczekały.

Miliardy zysków zasiły kartele Rockefellera i przyjaciół.

Inne kartele pozbyły się milionów małych, jak również kreatywnych konkurentów.

Banki zarobiły krocie, a lawina przejęć majątków oraz zasobów tylko przyspiesza.

Rodziny przemysł Gatesów, czyli międzykontynentalna kontrola urodzeń i śmierci, przeżywa wielkie sukcesy. Możliwe, że ten projekt C-19 jest pozagrobową świadomością anglosaskiego monarchy

nazisty, który pragnął się odrodzić jako śmiertelny wirus, który zdziesiątkuje ludzkość. Szczególnie że raczej nie słyszał o bardziej wiarygodnych teoriach i egzozomach, ale z pasji do ludobójstwa i niewolnictwa raczej się nie wyrasta.

W takim razie czas, abyśmy zrobili coś po prawdzie i w prawie.

My ludzie (*man – never human*).

Część II

Jak zacząć?

Największa podróż zaczyna się od wizji i małych kroków.

Wielki Mur Chiński zbudowany jest z ogromu kamieni, cegieł i drewna. Intencją części pierwszej było zainspirowanie cię do rozpoczęcia swojej podróży od zrozumienia prawdy o tym syntetycznym świecie, dla niepoznaki nazywanym cywilizacją. Być może jeszcze dzisiaj określasz się jako cywilizowany człowiek, praworządny obywatel i bogobojny parafianin, ale zapewne gdzieś w głębi serca masz tłące się przeczucie, że coś z tymi określeniami jest nie tak.

Cieszę się, że tu jesteś.

Wyobraź sobie doskonałą pogodę na egzotycznej plaży.

Zamiast być prawie nagi, masz na sobie koszulkę i spodnie z programami, bluzę dyplomów i tytułów, kurtkę patriotyzmu i kozuch jedynej słusznej wiary.

Można wytrzymać, ale czy potrafisz cieszyć się prawdziwym i nieskrępowanym życiem? Jesteś boską istotą w ciele ziemskiego stworzenia.

Wiem, że można przywyknąć do wszystkiego, szczególnie że niemalże każdy obywatel tak elegancko ubrany pojawia się na słonecznej plaży życia.

Co ciekawe, ściąganie kolejnych warstw programów powoduje niepokój obywatela, uruchamiają się programy kontrolne, które mu wgrzywano przez całe życie. Z pewnością się przeziębisz, poparzysz słońcem i zaatakują cię insekty oraz wirusy. Uważaj na dziurę ozonową, węglik w kopercie, terrorystów, niecertyfikowane przemysłowo owoce, warzywa, naturalną wodę...

Globalne ściemnienia i ich kolejne haracze podatkowe oraz nowe ekorestrykcje, to wszystko tylko dla twojego naiwnego „dobra”. Ile plandemii i fałszywek potrzeba, abyś zrozumiał, że ta plansza i te

karty są ustawione, aby cię okradać z energii i ze świadomości świętości twojego życia?

Pamiętaj, że supremacja elit jest wynikiem podstępного okaleczania opozycji. To tak jakbyś brał udział w maratonie, ale wcześniej, przed startem, każdemu podał środek przeczyszczający. To jest moc „elity”.

Wystaw przeciętnego atletę do rywalizacji z kobietami, w kategorii żeńskiej, i zgadnij, kto będzie zwyciężcą?

Chcesz bawić się w lewackie teorie o pseudorówności?

W takim razie sprawdź „jej” poziom testosteronu... doping?!

Pasożyty muszą blokować twój naturalny rozwój, gdyż nie mają szans w obliczu zdrowego oraz świadomego człowieka.

Życie jest piękne i przepełnione dobrem. Jeżeli rozwijasz swoją świadomość, jesteś bezpieczny i będziesz żyć w ogrodzie obfitości, którym jest nasza matka Ziemia skrywająca niepojęte tajemnice przed oczami zainfekowanych istot boskich.

Daj sobie czas i eksperymentuj z nałogiem obywatelstwa i bogobojności. Pod koniec tej wyprawy odkryjesz Boga w sobie i naturalną moc Suwerenności.

Jest to odkrycie mocy i głębokiego pokoju w sercu i duszy.

Jest to piękne i ekscytujące doświadczenie.

Jest to naturalny stan człowieka.

Zaobserwuj, że większość niepokojów, strachu, gniewu, agresji jest obca i nie ma realnego uzasadnienia. Odeślij to do nadawcy i zachowaj swoją boskość.

Więcej na ten temat poznasz w mojej książce pt. „Akt Woli”.

W pierwszej części omówiliśmy kilka zagadnień i wiele z nich zasługuje na osobne opracowanie, ale masz już jakiś obraz tego skorumpowanego świata nekrofilów. Jestem pewien, że już sporo wiedziałeś lub domyślałeś się, co jest grane na tym planie. Być może już od dawna

szukasz wyjścia i masz jakieś obrazy wolnego świata. Zobaczmy, co natura rzeczy podpowiada nam jako rozwiązanie.

W filozofii bytu, czyli ontologii, termin „natura rzeczy” oznacza podstawową istotę bytu, czyli to, co istnieje niezależnie od ludzkich programów, interpretacji lub percepcji. W zależności od podejścia filozoficznego podejmuje się różne interpretacje i dotyczy to różnych koncepcji oraz perspektyw odnoszących się do charakteru i istoty rzeczywistości. Ale pamiętaj, że to ty i tylko ty jesteś obserwatorem, sędzią, który doświadcza tego, czego doświadcza.

Mimo że jesteśmy odizolowani od czystej natury, nie oznacza to wcale, że nie mamy z nią kontaktu. Szukaj w sobie... zawsze po oczyszczeniu usłyszysz prawdziwy głos i doświadczysz pełni wymiany. Jediną stałą jest zmiana, więc bądź zmianą.

Teraz zacznijmy od banalnych kroków i sprawdzenia, jak głęboko jesteś uwikłany w iluzję cywilizacji, demonkracji oraz kultów.

Mam drobną sugestię.

Jeżeli masz taką możliwość, to zostaw jakiś znaczek przy każdym zdaniu, które spowodowało w tobie uczucie niepokoju, gniewu lub niedowierzania. To będzie bardzo pomocne w tych specyficznych krokach dekodowania rzeczywistości na drodze twojej indywidualnej suwerenności.

Przypominam, że Suwerenność jest ekscytującą drogą, a nie celem. Celem jest odkrycie twoich nieskrępowanych potencjałów człowieka i ich pogłębianie. Nie mam wątpliwości, że większość może osiągnąć 100% satysfakcji, którą można nazwać umownie osiągnięciem „pełnej

suwerenności”. Ale pamiętaj, że nic nie trwa wiecznie i takich skarbów należy bronić lub je chronić przed szponami i ślepiami pasożytów.

Co możesz osiągnąć jako obywatel, a co jako suweren?

Jako obywatel możesz osiągnąć wszystko, na co ci pozwolą właściciele niewolników i tego ci nie odbiorą. Oczywiście programy i traumy wiele determinują w twoim życiu, ale nic nie jest wieczne, więc sporo można przepracować jako trzeźwiejący obywatel w świetle naturalnej suwerenności człowieka.

Uwaga! Wrażenie twojej pozornej wolności jest istotne dla kontrolerów zniewolenia.

Twój głęboki smutek jest świadectwem niewidzialnych kajdan, które z łatwością zneutralizujesz poprzez pracę nad sobą i dla siebie. Owoce tej pracy będą widoczne na zewnątrz, będziesz czuć światło naturalnego słońca w tobie.

Jako suweren możesz osiągnąć wszystko i zatrzymać wszystko to, co sobie wypracowałeś, ale potrzebujesz jeszcze być aktywną częścią rosnącej społeczności takich ludzi, jak ty... Wieczny rozwój, wzajemna inspiracja, sprawdzone przykłady, zastosowanie praktyczne i przede wszystkim jednia (jedność).

To zjednoczenie w dobrym towarzystwie ma na celu wsparcie, ochronę, wymianę, kooperację i może być też pasjonującą przygodą oraz wspaniałym wyzwaniem.

Poprzez kłamstwa generuje się wojny i cierpienie a tylko poprzez prawdę zaprowadzisz pokój i sprawiedliwość, której kanalie nie są w stanie znieść.

Jak myślisz, co jest powodem braku obecności na liście najbogatszych ludzi na świecie, publikowanej przez magazyn „Forbes”, takich tytanów jak rodzina Rothschildów, która w zasadzie kontroluje emisję pieniądza oraz długu większości znanego nam świata? Tych 100 naj-

bogatszych ludzi, których nazwiska corocznie publikują w „Forbes”, razem nie ma takiej fortuny jak ta nieczna mafia rodzinna, której fortuna jest oblepiona skrzepami cierpień miliardów ludzi.

Oni, jak i wielu im podobnych, nie są zamknięci w systemie, na którym pasożytną. Jedyne, co widzisz, to ich parasole łączące ich świat z iluzją, w której żyją ich ludzkie krowy. Fundacje charytatywne, organizacje pozarządowe, piękne zamki, winnice oraz biblioteki kłamstw i manipulacji.

Wyobrażasz sobie tych ludzi w kolejce na przejściu granicznym z paszportem w rękach, obserwujących sprawdzanie zawartości ich bagażu?

Wydaje ci się, że oni przyjmują zalecany przez WHO wojskowy preparat modyfikujący ludzką genetykę, pełen toksycznych dodatków, które mają silny związek z im poddaną, wielopokoleniową rodziną depopulatorów i eugeników (Gates). Nazizm, faszyzm, komunizm oraz syjonizm mają się bardzo dobrze i ciągle wzrastają. Te odcienie szarości szowinizmu są gatunkiem pasożyta, który toczy istoty ludzkie i rani życie na Ziemi.

Wojny, rewolucje, przewroty, plandemie, kryzys, głód... Kto za tym stoi? Najbogatsi z listy „Forbesa”? Tylko pozornie. To są tylko lalki i marionetki.

„Gdyby moi synowie nie chcieli wojen, to by tych wojen nie było” – Madame Gutte Rothschild. Coś musiała wiedzieć i trudno się nie zgodzić z tym cytatem.

Skoro są wojny, bieda, głód, terror i fałszywki plandemiczne, oznacza to, że są przez nich stymulowane, gdyż mają ewidentne korzyści z cierpienia milionów, a nawet miliardów ludzi.

Być może teraz programy podpowiadają ci, że nie jesteś wystarczająco zamożny, silny lub to nie jest dostępne dla ciebie z innych powodów. Suwerenność jest dla bogatych! Starość, bieda, kompleksy, brak wiedzy, strach przed konsekwencjami jest wyrocznią w twojej fortunie.

Pomyślmy o tym, przez chwilę.

Zadaj sobie pytanie, czy ci superzamożni są szczęśliwi i wolni?

Większość z nich żyje w strachu o fortunę lub wegetuje w sztuczności, która nie może dać im prawdziwej mocy. Chroniczne uzależnienie od posiadania i wieczne poszukiwania stymulatorów dopaminy staczają ich do poziomu egzystencji niewolnika w złotej klatce.

Jeszcze nie tak dawno latanie samolotem nie było dostępne dla człowieka... To było niemożliwe! Nie lata nic, co jest cięższe od powietrza albo nie urodziło się do latania. Wyśmiewanie, pukanie się w czoło i poniżanie były naturalnymi reakcjami widzów dramatycznych eksperymentów lotniczych. Balony, latawce i koniec.

Według propagowanej wiedzy w grudniu 1903 roku pierwszy lot samolotem trwał 3,5 sekundy i skończył się wbiciem samolotu w piach. Kilka dni później odbył się kolejny lot, który trwał 12 sekund, a pilotowi udało się bezpiecznie wylądować. Kolejny lot tego dnia trwał 59 sekund. Kiedy już lotnictwo rozwijało się na większą skalę, było dostępne tylko dla zamożnych, szalonych podróżników oraz odważnych badaczy finansowanych przez sponsorów.

Kilka lat temu wybrałem się na Islandię z moją córeczką, płacąc za lot w obie strony jakieś £30, jednocześnie podróżując szybciej i bezpieczniej niż samochodem czy nawet konno.

Świadomość jest kluczem do bramy suwerenności.

Otwarcie tej bramy jest bardzo proste, przejście przez nią wymaga przygotowania i prowadzi ku temu różne drogi, ale skupimy się na tych prostszych oraz bezpieczniejszych w tym brudnym świecie handlarzy niewolników i ich zaprzędanych rządowych kapo.

Pierwsza dobra wiadomość, to fakt, że iluzjoniści przykuli cię papierowymi kajdanami w jaskini Platona i pokazują ci teatr barwnych postaci, które odgrywają sceny marnego komediodramatu. To wszystko wygląda bardzo realnie, ale za kilka chwil zrozumiesz, że

świat, jaki ci przedstawiają na starym czarno-białym ekranie, zasłania ci najbardziej zaawansowaną emisję świata doskonałości i harmonii.

Papierowe kajdany to twoje akty urodzenia, świadectwa, dyplomy, dowód osobisty, paszport, tytuły, uprawnienia i bardzo potrzebny tobie akt zgonu. Wystawia ci je ten, kto cię kontroluje, autorytetem tego, którego przedstawiono ci jako lidera, prezydenta, kanclerza czy guru.

Zauważ, że zawsze oczekuje się od ciebie jakiegoś papierka tylko po to, aby wygenerować kolejne papierki. Wiele z nich koniecznie musisz podpisać.

Skoro jesteś niewolnikiem traktowanym jak dziecko, to po co im twój podpis?

Przeczytaj i podpisz. Brzmi to jak typowa umowa, która spełnia zasady pełnoprawnego kontraktu. Zgadza się?

Sprawdźmy, jak to wygląda w świecie obywatela, parafianina i zasobu ludzkiego.

A więc chętnie spotkałeś się z zaprzyjaźnionym urzędnikiem, który zaoferował ci dobrowolny udział w atrakcyjnych umowach handlowych, o szczegółach dokładnie cię poinformował, przedstawił ci atrakcyjną ofertę, którą świadomie i dobrowolnie zaakceptowałeś. Stworzył dla ciebie dokument, w którym zawarto informacje o twoich parametrach zdrowia, rasie, płci, wpisano narodowość i w twoim imieniu podpisali to rodzice lub jeden z rodziców, gdyż wtedy jeszcze ssałeś kciuk i nosiłeś pieluszki. Dalej poszło jak z płatka, ponieważ na podstawie szopki „aktu urodzenia” stworzono kolejne dokumenty, podpisywane przez opiekunów, a w dalszej części przez ogłuszonego podstępem małego ciebie, czyli obywatelka.

Piszę w cudzysłowie akt urodzenia, gdyż według mojego rozumienia akt ten odbywał się podczas twoich narodzin, a ten papier tylko „dokumentuje” to wydarzenie dla przyczajonej na twoją energię urzędowej iluzji prawnej.

Iluzja prawna? A co to za prawo, które tworzy fałszywe oświadczenia, jednostronne szemrane kontrakty i podstępne zobowiązania... To jest lewizna, a nie prawość. Jest to iluzja prawa, gdyż dosłownie możemy nazwać to antyprawem.

Każde prawo, które narusza prawo, jest w swojej istocie antyprawem i twój podstępem wymuszony lub wyłudzony podpis ma dać mandat, pozorną zgodę na ten bandycki proceder.

Twój podpis lub opłata to symbole wyrażenia zgody (inwestycji energii).

Z mojej strony otrzymują wyraźny brak zgody, a jeżeli dosłownie przymuszono mnie, abym coś podpisał, oświadczałem prawdę, wpisując w miejscu na podpis „pod przymusem”. Odrzucam ich niską energię i zachowuję swoją wysoką energię tylko dla moich potrzeb i fantazji.

Och, jak to się podoba tym automatom korporacyjnym i urzędowym pasożytom!

Eksperyment nr 1

Rozłóż na podłodze wszystkie dokumenty, które formalnie cię definiują. Akt urodzenia, dokumenty tożsamości, paszport, dyplom, uprawnienia, zeznania podatkowe... Co zechcesz.

Ustaw kamerę na statywie i upewnij się, że nagrywa obraz i dźwięk.

Byłoby idealnie, gdyby to wszystko było dobrze oświetlone i nagrane w dobrej jakości.

Zwróć się teraz do obywatela, czyli sterty papierków na podłodze, i wydaj mu polecenie. Jeżeli nie zareaguje, może poprosić kolegę z policji, lub urzędnika skarbowki. Autorytet ma władzę i obywatel musi zareagować. Prawda?

I co się wydarzyło? Koniecznie opublikuj nagranie w sieciach społecznościowych i uświadom ludzkość, że ta sterta dokumentów

potrzebuje żywego animatora. Jakiś pan, pani, doktor, mecenas, oficer, prezydent tak sobie leży i nic nie robi, a dług narodowy oraz mityczne zobowiązania podatkowe niewolnika lawinowo rosną.

Kogo to dotyczy?

Pana KOWALSKIEGO Jana, syna Józefa, koniecznie wpisz numer identyfikacji podatkowej oraz ubezpieczenia społecznego.

Zerknij na swoją umowę kredytową i sprawdź, kto jest sygnatariuszem i jak NAZYWAJĄ się podmioty czy strony tej „pełnoprawnej” umowy.

Być może nie jest pełnoprawna, ale z pewnością legalna – czyli po prostu antyprawna.

Koniecznie pamiętaj, aby zrozumieć, że PRAWO to nie akt parlamentarny, rozporządzenie czy decyzja... Ci oszuści potrzebują ukrywać brud pod wiarygodnym i ładnym sloganem. Prawo jest od prawnego, właściwego, uczciwego. Prawo dotyczy wszystkich jednakowo i nie może łamać prawa. W tłumaczeniach podstępnie przedstawia się angielskie słowo *lawful* jako legalny.

Określenie „legalny” pochodzi od legislacji, która często jest *unlawful*, czyli niezgodna z pełnią prawa. Posiadanie i uprawa konopi może być nielegalna, ale zawsze jest *lawful*, czyli pełnoprawna, gdyż jest to częścią naszego naturalnego ekosystemu i przedstawiane powody na ograniczenie dostępu do tej wspaniałej i dobrej rośliny są oparte na kłamliwej propagandzie i gigantycznej korupcji. Określanie życia jako nielegalne jest zwyczajnie obrzydliwe. W sytuacji nielegalności uprawy konopi jest to szczególnie okropne, gdyż poza ogromem wspaniałych właściwości tej rośliny, jakimi są jej walory przemysłowe, budowlane, odżywcze, to jeszcze jest wspaniałym lekiem na wiele dolegliwości, które przynoszą miliardy rocznie dla chemicznego przemysłu wielkiej farmacji.

Być może widziałeś, jak w pośpiechu sympatyczny dekorator kończył dopieszczać twój nowy dom i spieszył do kolegów, którzy

wcześniej go zbudowali i już pojechali na kolejny kontrakt. Jak widzisz, ten dom budował człowiek, a nie jakiś PAN INŻYNIER ani inna papierowa fikcja oferująca ci dług i odsetki na atrakcyjnych warunkach.

My ci damy minus 200 tysięcy jabłek, ty nam oddasz plus 240 tysięcy jabłek w ciągu 25 lat. Ach, i pamiętaj, że jeszcze od tego musisz zapłacić podatki i opłaty skarbowe, aby dokarmiać inne złodziejskie fikcje prawne. Czasami usłyszysz, że te umowy są oparte o zaufanie, gwarancje lub, że taki jest już ten system, a ja ci powiem, że to są przykrywki na oszustwa oraz nadużycia.

Banki nigdy nie były instytucjami zaufania społecznego, ale drapieżnymi pozorantami budującymi niewolnictwo i monopole w piramidach.

Eksperyment nr 2 (myślowy)

Przechadzasz się przez las, pola i łąki. Zbierasz grzyby, zioła, warzywa i zadowolony z siebie siadasz na ławce przy stole z pięknym widokiem na ocean.

Wyciągasz nóż, naczynie, deseczkę i robisz wspaniały posiłek. Jest pięknie.

Wstajesz i podchodzisz do auta, aby wyciągnąć z torby leżącej w bagażniku ulubioną przyprawę. Kiedy powróciłeś do stolika, widzisz, że ktoś ze smakiem zjada twój posiłek.

- Przepraszam, to jest mój posiłek.
- Domyślam się.
- Jakim prawem zjadasz mój obiad? Czy my się w ogóle znamy?
- Spokojnie! Jestem urzędnikiem i trochę ci zostawię.
- Jakim prawem? Przecież sam wszystko pozbierałem, przygotowałem dla siebie. Jestem głodny!
- Ustawa z dnia i rozporządzenie ministra nakazują ci karmić mnie, jego oraz jego kolegów.

– Ale przecież to jest złodziejstwo i bezprawie! Okradasz mnie, człowieku!

– Tylko nie człowieku, pan minister ma prawo, a ty mu podlegasz! Podaj pan tę przyprawę, bo zaraz wezwę policję i sprawdzimy, co tam jeszcze ukrywasz w tej torbie, może jakiś deser?

– To ja wezwę policję i zgłoszę, że mnie okradasz.

– To nie jest kradzież, tylko twój obowiązek obywatelski oraz podatek, składka, zezwolenie, licencja, no i opłata klimatyczna.

Na scenę wchodzi policjant i od razu siada do stołu i zaczyna pałaszować twój obiad z umorusanym urzędnikiem.

– Panie oficerze, ten człowiek okrada mnie z obiadu, a pan w tym partycypuje!

– Oczywiście, jestem na służbie i akurat zrobię sobie przerwę na obiad.

– Ale pan ma mnie chronić a nie okradać z tym darmozjadem!

– Rozejść się albo zostaniesz aresztowany za naruszanie porządku publicznego! My tutaj ciężko pracujemy dla ciebie, obywatelu, i naliczamy odpowiednie haracze oraz gwarantujemy ich egzekucję, a ty w swojej niewdzięczności chcesz się nażreć, zamiast pozbierać jeszcze więcej, aby starczyło dla innych pracowników budżetówki.

Umundurowany oficer poprosi cię o dowód tożsamości albo w inny sposób cię wylegitymuje. Upewnij się, że masz odpowiednie numery obozowe, a on właściwe uprawnienia, aby zrobić to, co będzie uważał za stosowne. Twoje numery obozowe obywatela dają mu takie magiczne iluzoryczne „prawo”, na naruszanie twoich PRAW.

Czy jesteś teraz zdziwiony?

Przecież na to się umawiałeś i zapewne masz pełnoprawny kontrakt. Umowa to umowa! Jednakże, jeżeli się okaże, że jesteś dyplomatą, ministrem, może biskupem albo innym uprzywilejowanym od jego represji, policjant zwyczajnie przeprosi i odejdzie. W skrajnych przypadkach dostanie reprimendę od komendanta, a zaufany

psychiatra ogłosi egzotyczną jednostkę chorobową, taką jak „pomrocność jasna”, i kolejny syn prezydenta zostanie uwolniony od zarzutów spowodowania zniszczeń samochodem pod wpływem alkoholu (Przemysław Wałęsa).

Eksperyment nr 3 (wyobraźniowy)

Patrol policji postanawia wylegitymować człowieka, gdyż muszą uzupełnić jakimś formalnym działaniem godzinę swojej pracy.

- Co tutaj obywatel robi o tej godzinie?
 - Rozmyślałam sobie i cieszę się intymnością chwili.
 - Poprosimy o dokument tożsamości.
 - Obawiam się, że nie posiadam takiego.
 - Jak pan się nazywa?
 - Proszę zwracać się do mnie Adam.
 - Panie Adamie, jak pan ma na nazwisko?
 - Nie jestem panem, tylko człowiekiem. Czy jestem o coś podejrzany, oskarżony?
 - Nie, to tylko rutynowa kontrola.
 - Bardzo proszę przenieść swoją rutynę w inną przestrzeń i zostawić mnie w spokoju.
 - Ma pan obowiązek się wylegitymować, a my sprawdzimy w naszym systemie, czy nie jest pan poszukiwany.
 - Obawiam się, że nie jestem zainteresowany i nikt mnie nie poszukuje. Jestem dorosły i moja mama już mnie nie nadzoruje od wielu lat.
- W takim razie musimy doprowadzić pana na posterunek i ustalić tożsamość.
- Obawiam się, że będzie to porwaniem z użyciem przemocy z waszej strony, ale dla ułatwienia dodam, że utożsamiam się z człowieczeństwem i odrzucam obywatelstwa i tym podobne podległości.
 - A więc zabieramy pana na komisariat i proszę nie stawiać oporu.

Jeśli nie uda się ustalić danych osobowych lub tożsamości człowieka, może dojść do szykanowania i ograniczania jego wolności lub – co gorsza – skierowania na przymusowe badania, a nawet obserwację psychiatryczną.

Nawet po uwolnieniu z aresztu lub psychiatryka, takie nękanie może się powtarzać nagminnie, co jest uciążliwe i narusza prawa człowieka.

Wierzę, że masz już lepszy obraz tego świata i mimo że to teraz wydaje się trochę zabawne, to są to prawdziwe i głębokie tragedie wielu ludzi, którzy nie mają ochoty partycypować w tych „ustawkach”. Zwyczajnie pragną żyć własnym życiem, ale są sami lub nie są zorganizowani w społeczności, która wykształci odpowiednie narzędzia prawne i egzekucyjne.

Już wiemy, że w pojedynkę masz małe szanse i będziesz prześladowany oraz maltretowany za swoje człowieczeństwo i czelność odrzucania tak hojnej oferty, jaką jest obywatelstwo.

Jest jeszcze gorzej, kiedy pragniesz skorzystać z komunikacji między tymi obozami pracy, szczególnie przy pomocy samolotu. Jeżeli chcesz przemieszczać się między posterunkami granicznymi itp., zawsze jesteś podejrzany, zawsze trzeba cię legitymować, przeszukiwać, czyli naruszać twoją intymność, prywatność i godność.

Takich pojedynczych lub niezorganizowanych ludzi traktuje się jak bezpieczeństwa psy.

W Polsce zdarzały się sytuacje eksperymentów medycznych, a nawet eutanazji Pavulonem, aby zarobić na bezdomnym lub samotnym człowieku, który chce być zostawiony w spokoju. To zdarza się nagminnie w wielu „cywilizowanych” państwach. Ostatnia plandemia jest tego epickim przykładem. Kilkaset milionów ofiar i ta liczba stale rośnie. Podobnie jak majątki beneficjentów kolejnego ludobójstwa dla zysku.

Taka to jest cywilizacja.

Według Feliksa Konecznego cywilizacja jest to „metoda ustroju życia zbiorowego”...

Obawiam się, że te wszystkie definicje i filozofie nijak się mają do rzeczywistości. Z jednej strony cywilizacja to jakiś ład i ustalone zasady, które tylko pozornie ocierają się o jakieś wartości i poszanowanie praw człowieka, jego majątku, a z drugiej strony sankcjonuje się pasywną patologię w białych rękawiczkach.

„Człowieku, nie kradnij, gdyż rząd nie lubi konkurencji”!

Nie gwałć, nie zabijaj, nie prześladuj... Chyba że jest to zgodne z ustawą i osiągnięciami lobbystów z teczkami korporacyjnych pieniędzy dla ustawodawców.

Przykład:

Ustawa o ochronie dziedzictwa genetycznego niemieckiej rasy (niem. *Gesetz zum Schutze des Erbgesundheitsgesetzes des deutschen Volkes*) była całkowicie legalna i potwierdzona naukowo, podobnie jak wprowadzona w styczniu 2021 roku w Australii ustawa „No Jab, No Play”, która nakłada obowiązek szczepień na dzieci uczęszczające do publicznych przedszkoli i szkół. Trzeba ratować dzieci, przed bezobjawowym śmiertelnym wirusem, którego nie wyizolowano, ale za to amerykańscy filantropi oraz Pentagon opatentowali to coś i produkowali w Chinach. Śmiertelność dzieci na uzbrojony szczep grypy jest poniżej błędu statystycznego i może dotyczyć tylko dzieci cierpiących na bardzo poważne choroby cywilizacyjne.

Szacuje się, że do połowy 2023 roku zmarło „nagle” albo jeszcze umiera w cierpieniu lub jest trwale okaleczonych ponad 600 milionów ofiar zbrodni zakodowanej pod nazwą COVID-19.

Ile tutaj mamy teorii spiskowych, prawda?

Aby utrudnić odkrywanie prawdy o zamordowaniu niewygodnego prezydenta (Kennedy) przez CIA oraz najemników przemysłu militarnego, ukłuto pojęcie teorii spiskowej, w stosunku do wszelkich uwag

i opinii naruszających nawet najbardziej bzdurne tezy i oświadczenia rządów marionetek. Różnica między teorią a faktem spiskowym to jest kilkanaście miesięcy lub utajnienie dla bezpieczeństwa narodowego.

Zamordowanie polskiego generała Sikorskiego przez Brytyjczyków na Gibraltarze oczywiście jest teorią spiskową i ciągle utajnione przez naszych „sprzymierzeńców”.

Wróćmy do pytania, jak zacząć?

Potrzebne jest antidotum na system i jest nim tylko Unia Suwerenów.

Tak jak wprowadzono cię do systemu podstępem i okraszono papierami oraz przepisami, tak należy świadomie wyprowadzić się z niego, pomachać im papierami oraz prawem.

Celowo nie używam określenia antysystem, gdyż nic nie robimy przeciwko komuś lub czemuś, ale działamy i budujemy dla kogoś.

Dla ciebie, suwerenny człowieku.

Zależy nam na tym, aby system zniewolenia nie miał wątpliwości, z kim rozmawia i przypadkowo nie naruszył twoich praw, woli oraz świętości twojej suwerenności.

A więc zaczynamy.

Na ich akty urodzenia mamy suwerenny odpowiednik „**Deklaracja Narodzin Wolnego Suwerennego Człowieka**”.

Beneficjentem tego pierwszego są kartele bankowe i podległe im rządy.

Beneficjentem tego drugiego dokumentu jesteś ty. To ty jesteś autorytetem, który wydaje sam dla siebie czytelne i suwerenne odpowiedzi ich fikcji prawnej, w ich języku oraz w ich standardach. Od teraz jesteś panem swojego losu i autorytetem w swoim życiu oraz swojego potomstwa. Wszelkie długi haniebne, nazywane dla niepoznaki długami narodowymi, nie dotyczą ciebie oraz twojej rodziny. Niech spłacają te długi ci, którzy podpisali się pod tymi „umowami”. Warto zastanowić się nad tym, kto udzielał tych marsjańskich pożyczek? Może zacznijmy



Rzeczpospolita Suwerenów

REPUBLIC OF SOVEREIGNS / РЕЧЫЎСІЛКА ЦЫБЕПЕРОВ / REPÚBLICA DE LOS SOBERANOS

Deklaracja Narodzin Żywego, Wolnego Człowieka

Declaration of the Birth of a Living, Free Man
Дэкларацыя о народжэнні жывога, свабоднага чалавеча
Declaración de nacimiento como hombre vivo y libre

20.05.2023

Data sporządzenia

AR1ASV2TDX

Numer dokumentu


Dane narodzonego

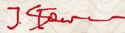
Imię (imiona) Karolina
Godność Król
Płeć Kobieta
Data narodzin 30.01.1985
Godzina narodzin (HH:MM) 11:11
Miejsce narodzin Gdynia, Polska

Dane rodziców


Ojciec	Matka
Imię (imiona) Władysław	Maria
Godność Orłowski	Orłowska
Data narodzin 26.06.1963	11.11.1963
Miejsce narodzin Gdańsk, Polska	Gdańsk, Polska

Dane poświadczających

Imię (imiona) Władysław
Godność Orłowski
Podpis 

Imię (imiona) Ireneusz
Godność Sławianin
Podpis 

Dane deklarującego

Imię (imiona) Karolina
Godność Król
Relacja do deklaruwanego Deklaracja własna Ojciec Matka Opiekun prawny
(zaznacz właściwe)
Podpis 

Adnotacje

*Naturalny stan człowieka to wolność od praw stanowionych, które naruszają prawa naturalne
i jego wolności do życia w pokoju i harmonii z żyjącymi*



RPS
ARIA
SV2TDX

RPS - Rzeczpospolita Suwerenów

1/1

Wszelkie prawa stanowione naruszające prawa naturalne są odrażające

ARIA ©

od udowodnienia, że kiedyś istniały takie środki. Kto wie, może to jest wielki przekręt kosmicznych pasożytów? Wszystko i wszyscy są zadłużeni u wujka Rothschilda, ale gdzie jest jego bezkresny skarbiec?

Potrzebujesz dokument identyfikacyjny ze zdjęciem?

Bardzo proszę! Ale już nie z numerem obozowym obywatela, potwierdzony autorytetem urzędnika, ale z czytelnym oświadczeniem o twojej suwerenności i byciem człowiekiem na Ziemi, a nie obywatelem w papierowej fikcji państwa. Tak jak dowodziłeś, że jesteś osobą, personą czy fikcją prawną, teraz dowodzisz, że nie mają nawet domniemanej władzy nad tobą. Pozostają tylko ich przemoc i przestępstwa, które obnażasz. Obnażasz prawdę o tym świecie, czyli rozpoczynamy ich nieuchronny upadek.



Prawo jazdy, dokumenty rejestracyjne pojazdu, twojej własności prywatnej, a nawet potwierdzające twoją działalność komercyjną oraz jurysdykcję podatkową. To wszystko tylko dla agentów systemu, który stopniowo opuszczasz.

Jest to tunel przejścia z jednego świata do drugiego. Jeszcze długo będziesz ich napotykać na swojej drodze i warto ich nakarmić

papierem, prawem i nieustępliwością, a nie twoją energią, strachem oraz bezsilnością.

Czy wiesz, jaki obowiązuje podatek w świecie suwerennych ludzi? Podatek ZERO!

Wiesz, jakie masz prawa i obowiązki oraz kto je ustala? Natura rzeczy! Tylko prawo naturalne, które jest przyrodzone człowiekowi. Etykę i poszanowanie życia nabywasz poprzez doświadczenia i budowanie naturalnych relacji oraz harmonii z życiem, jakie ciebie otacza. To wszystko w zdrowym naturalnym świecie człowieka, a nie w syntetycznym świecie obywatela.

W takim razie pomyślmy, kto jest twoim prezydentem, rządem, policją i wojskiem?

TY! Tylko ty!

Możesz się umówić w swojej społeczności na służby ochronne, ale to tylko wyniknie z twojej świadomej i dobrowolnej decyzji i to ty ustalisz granice postępowania twojego szeryfa czy ochotniczej jednostki ochrony.

Posiadanie narzędzi i technologii, która ma za zadanie chronić twoje życie, mienie oraz twoją rodzinę, jest naturalne, tak jak zamki w drzwiach czy alarmy.

Jest bezprawiem ograniczać zdrowemu i niekaranemu człowiekowi, posiadania broni przy sobie, w domu czy samochodzie. Twoim obowiązkiem, drogi człowieku, jest szanowanie poczucia bezpieczeństwa innych i zachowanie dyskrecji. Jednocześnie społeczeństwa posiadające broń są o wiele bezpieczniejsze i mniej podatne na bezkarność rządzących i policji. Ważne, jest, aby chronić społeczność przed produktami wielkiej farmacji, szczególnie tymi psychoaktywnymi, co wielokrotnie okazało się powodem szkolnych masakr i samobójstw, szczególnie w krajach anglosaskich.

Rząd ma tylko takie prawa, jakie otrzymuje od swoich obywateli. Jeżeli pracownik administracji może posiadać broń, to może ją posiadać każdy zdrowy i niekaranych człowiek, jednocześnie nie mamy pewności co do zdrowia psychicznego wszystkich uprawnionych funkcjonariuszy. Dla przestępców posiadanie broni nie jest oparte o kryteria legalności, tylko użyteczności w ich działalności. W normalnym świecie napady z bronią w rękę powinny być natychmiast kończone przez odpowiedzialnych suwerenów na miejscu, z możliwością otrzymania pisemnego podziękowania od komendanta policji, która nie mogła dotrzeć na czas do miejsca napadu... Jak zwykle.

Samostanowienie oznacza brak autorytetu, dozoru, nadzoru i przymusu.

A co, jeśli ktoś mnie okradnie, napadnie w świecie Matrixa?

Możesz wezwać korporacyjną policję albo innych suwerenów, którzy mogą udzielić ci pomocy.

A co, jeżeli jakiś suweren spowoduje szkodę, stratę, napaść...? Identycznie.

A co z ubezpieczeniem zdrowotnym i emeryturą? Masz doskonałą okazję sprawdzić oferty, zawrzeć świadomy i dobrowolny kontrakt oraz uwolnić się od piramid i lobbystów wielkiej farmacji. Republika Suwerenów negocjuje bardzo atrakcyjne umowy zbiorowe dla zainteresowanych członków społeczności.

A co, jeżeli przyjdą po mój majątek i będą żądać uiszczenia podatków itd.? Formalnie jest to napaść, agresja i rozbój, który powinien być udokumentowany, zgłoszony, zaskarżony, a także powinno być wyegzekwowane zadośćuczynienie od napastnika, jego przełożonego oraz „autorytetu”, który żyruje w tym bandyckim procederze. Rośniemy w siłę razem.

Moim zaimkiem grzecznościowym jest Suweren.

Moja lub twoja ideologia płciowa jest tylko moją czy tylko twoją sprawą, ale za to moja i twoja suwerenność jest naszą wspólną sprawą i dobrem naszych rodzin.

Tak jak idiotyczna teoria gender pozostanie sporem między psychiatrami, ofiarami Biosfenolu A itp. a przemysłem depopulatorów wielkiej farmacji, tak naturalna i świadoma suwerenność człowieka jest naturą rzeczy, czyli bezsprzecznym faktem i nie ma tutaj przestrzeni do sporów.

W językach naturalnych rzeczowniki mogą być stosowane jako zaimki grzecznościowe. Jest to bardzo ważne szczególnie w naszym świecie, gdyż określenia: pan, pani, doktor, major, profesor, prezydent, są jednocześnie tytułami korporacyjnymi.

A więc martwa fikcja prawna (na przykład uczelnia, urząd) nadaje żyjącemu człowiekowi tytuł (funkcje), ukrywając pod taką fasadą jego godność i status wolnego człowieka (suwerena). Oczywiście tytuł jest często potwierdzeniem określonej wiedzy, umiejętności i adekwatnej etyki albo jest efektem zwykłego kumoterstwa oraz przykrywką dla chamstwa i głupoty. Skoro mamy wakcynologów to gdzie są gipsolodzy, lewatywowocy?

Każdy człowiek ma inherentną wartość, a ta wartość człowieka nie zależy od warunków zewnętrznych, takich jak: dobra materialne, status społeczny lub jakieś zasługi. Jest to pojęcie uniwersalne i bezwarunkowe. Nakładanie korporacyjnych nakładek jest zwykłym podstępem.

Obywatelu, towarzyszu, profesorze i pralacie, pan i pani ma prawa oraz obowiązki wynikające z nałożonych podstępem fikcji prawnych, które rzekomo potwierdzają twój status społeczny, a faktycznie potwierdzają tylko wielkość trybika w martwej maszynie systemu.

Z człowieka stajesz się ślepym animatorem, czyli trybikiem twojego stopniowego odczłowieczenia.

W czasie, kiedy jesteś profesorem, jesteś synem, ojcem, dziadkiem, przyjacielem, kochankiem, znajomym, ogrodnikiem i miłośnikiem

golfa. Niektórzy utracili wraz z godnością nawet swoje imiona. Profesor KOWALSKI czy Doktor NOWAK, a tak przy okazji pozdrowienia dla sędziny Ferguson.

Czy to ma znaczenie dla ciebie?

Czy profesor, doktor, prezydent i biskup mogą być szumowinami i kanalami?

Jak wiele kanalii ukrytych jest za tytułami korporacyjnymi, które mają sztucznie podkreślić ich wysoki autorytet i wartość społeczną? Po owocach...

Kto widział obnażenie tych ludzi podczas plandemii COVID-19, ten nie potrzebuje już więcej wyjaśnień w tej materii.

W zgodzie z prawem przyrodzonym każdy człowiek urodził się Suwerenem i jest to jego podstawową inherentną wartością, o której należy przypominać na każdym kroku.

Suweren odrzuca animowanie woli korporacji, rządu oraz przymusu pojedynczego skorumpowanego człowieka. Podejmuje decyzje samodzielnie dla swojej korzyści, nigdy kosztem drugiego człowieka lub szkodą i cierpieniem naszych braci mniejszych.

Kiedy nałożone podstępem fikcje prawne stały się obnażoną technologią zniewolenia i eksploatacji, suweren staje się świadomym użytkownikiem narzędzia, które może mu tylko służyć. Teraz obywatelstwo nie różni się niczym od bycia papierowym avatarom, którego przysawki zasilające pasożytów energetycznych wyschły permanentnie.

Suweren nie kłania się autorytetom, liderom, królom i papieżom.

Jeżeli mają odrobinę świadomości, to oni kłaniają się przed suwerenem, który jest człowiekiem. Bez człowieka nie ma autorytetu, lidera, króla i papieża. Ich iluzoryczność nie ma wartości w świecie suwerena, który zrozumiał swoje boskie człowieczeństwo.

Możesz podziwiać kogoś za pomysłowość i wynalazczość, ale on będzie cię podziwiał za zaradność, pracowitość, uczciwość...

Fikcja zawsze kłania się przed naturalnością. To nigdy się nie zmieni. Sztuczny świat jest światem nekrofilów, którzy pragną animować martwe założenia ich wypaczonych wizji.

W naturze wszystko celebruje życie lub jest podnóżkiem dla świętości życia. Niech więc pan, pani, profesor, doktor, generał, prezydent, król i papież powrócą na swoje papierowe miejsca, a człowiek w pokoju wzrasta na Ziemi.

Kolejnym „drobiazgiem” zniewolenia jest odebranie twojej godności i jej zamiana w nazwę.

Jeszcze nie tak dawno pytano o twoją godność. W dokumentach były rubryki pytające o imię i godność, ale teraz masz nazwę. Nazwisko, proszę!

Jako suwerenny człowiek posiadam godność i wszelkie nazwy odnoszą się do fikcji prawnej, którą podstępem mnie obarczono.

Wraz z uzyskaniem szerszej świadomości odrzucam nazwę, obywatelstwo, lokalny kult i powracam do swojego naturalnego człowieczeństwa.

Teraz fikcje prawne jak nazwisko, stopień czy inne korporacyjne określenia stały się tylko narzędziem do czasu zużycia. Jako właściciel wiertarki Festool nie nazywam się Marcin Festool. To narzędzie jest tak samo martwe jak nazwisko obywatela. Bez animatora to zardzewieje pod warstwą kurzu.

Marcin Vam jest godnością, którą sam dla siebie stworzyłem i posługuję się nią w relacjach z żywymi. Dzięki temu potwierdzam, że jestem panem swojego przejawienia, kreatorem i suwerenem. Nikt mi nie nadał tytułu, nazwy, stopnia czy przywilejów. Żaden urzędnik, prezydent czy guru nie mają nade mną praw w mojej życiowej przestrzeni.

Widzę człowieka i z człowiekiem rozmawiam. Twoja fikcja prawna to twój problem... Albo jest to tylko narzędzie w rękach świadomego człowieka.

Suweren Marcin Vam.

Sprawdź sam i zapisz.

Suweren twoje Imię i Godność.

Poczuj moc!

Deklaracja

„Zniewolenie jest straszne. Nieświadome zniewolenie jest przerażające. Ale kiedy odkryjesz swoje przerażenie, natychmiast zobaczysz je w oczach twojego zniewalającego” – *Akt woli*, Marcin Vam.

Jako Republika Suwerenów, która jest unią suwerennych ludzi, zapraszamy wszystkich, którzy potrafią zadeklarować siebie formalnie w naszej przestrzeni jako suwerennego człowieka. Przypominam, że to jest droga, a nie cel, więc jest bez znaczenia, w jakim miejscu tej drogi jesteś... Przybywaj!

Mamy dla ciebie propozycję Deklaracji Suwerena, która może brzmieć troszeczkę pompatycznie, ale dla większości z nas było to bardzo głębokie intymne doświadczenie i jednocześnie bardzo szczerze oświadczenie woli.

Możesz stworzyć własną wersję Deklaracji Suwerena, która powinna zawierać twoją deklarację suwerenności od praw stanowionych, czyli dogmatów religijnych i korporacyjno-państwowych umów handlowych.

Wyobraź sobie gigantyczne naczynie, w którym jest umieszczone życie, jakie znamy. W tym naczyniu obowiązują zasady relacji i powiązań naturalnych na wszystkich poziomach. Wszyscy jesteśmy powiązani. Najmniejsi z największymi i odwrotnie.

W tym naczyniu znajdują się inne mniejsze naczynia, które mają za zadanie wyprowadzić cię od natury rzeczy i piękna stworzenia. Kultury, religie i różnej maści filozofie narzucają ci postawy i zachowania definiowane przez kogoś gdzieś kiedyś. W celu uzasadnienia ich nadrzędności nad prawami przyrodzonymi dowiesz się, że ten superkreator jest gdzieś ukryty i tylko święte pisma oraz nauki odzwierciedlają jego wolę. Niewidzialny, niesłyszalny i zawsze potrzebuje więcej pieniędzy oraz kilku fanatyków, dla światła swojej boskości.

Bożek czy mesjasz zawsze potrzebuje fanatyków do animowania jego „wielkości” oraz ślepego stada ludzkiego bydła, koniecznego do zasilania kuglarzy czy narcyzów w dziwnych ubraniach i nakryciach głowy.

W naszym świecie możesz sobie wierzyć w to, co zechcesz, ale musisz uszanować suwerenność każdego z nas z osobna. Niech twoja wiara będzie bardzo osobistym skarbem w twoim świecie. Co ty na to?

Mieszkam w wysokich Pirenejach, które nazywam górami Peruna, gdyż spektakle piorunów tutaj są naprawdę imponujące. Dla jednych to są wyładowania atmosferyczne, dla innych reakcje boga, a dla mnie – wspaniałość natury rzeczy. Wszyscy możemy mieć rację i opisywać to samo zjawisko na wiele sposobów. Pozwól na bogactwo interpretacji, bez narzucania swoich drugiemu człowiekowi. Cieszymy się i uczymy wzajemnie w poszanowaniu własnej odrębności i wyjątkowości.

W tych kanonicznych naczyniach często znajdują się kolejne mniejsze. Tam siedział monarcha namaszczony jakimś olejem, okadzony i ubrany w charakterystyczne i niepraktyczne ubranie. Żyjąc tam, dowiesz się, że jesteś poddanym albo obywatelem i masz nadane z góry prawa i obowiązki. Prezydent, kanclerz, sekretarz, guru... A gdzie człowiek?

Widywaliśm wielu monarchów i prezydentów, ale prawie zawsze można było zauważyć w cieniu ukrytych takich wiecznych zawodników, którzy „przeżywali” wielu prezydentów i monarchów.

To między innymi oni są łącznikami ze starymi pieniędzmi, których raczej nigdy nie poznasz.

W tych mniejszych, państwowych naczyniach są jeszcze inne mniejsze naczynia. Są to różnego rodzaju układy i układziki. Takie hermetyczne społeczności, uprzywilejowane mniejszości lub specjalne strefy ekonomiczne i bazy wojskowe hegemonu. Korporacje, banki, organizacje filantropów i inni terroryści w białych rękawiczkach, lubią ciemność dyskrecji i światło propagandy. Te przestrzenie i zależności często się przeplata i wzajemnie uzupełnia. Zawsze mają wspólny mianownik, którym jest pasożytnictwo na poddanych i zamkniętych obywatelach w szklanych światłach, przepisów, ustaw, benefitów i innej biedy. To wszystko zawsze charakteryzuje się stertami umów, porozumień, traktatów, mitologii i egzotyki programów kontroli nad otępiętymi zasobami ludzkimi.

Po prostu powstań, człowieku!

Ich umowy i traktaty, paktów itp. zostawiamy dla nich. Niech się zniewalają, zdradzają i lawirują pod tym sztucznym firmamentem. Ja jestem wolny od tych zniewoleń i oczekuję w pełni oddychać pod prawdziwym niebem i na prawdziwej Ziemi. Taka jest wola moja!

Ty jako suweren pozostaniesz na Ziemi, ponad naczyniami, w bezpośrednim połączeniu z naturą rzeczy i intymnym dialogiem z prawdziwą boskością. Zostawiamy mapy i papiery, chwytając w ręce światło życia.

Twoja **Deklaracja Suwerena** potrzebuje minimum dwóch, a idealnie trzech niekaranych świadków o dobrym imieniu. Jest to bardzo ważne, abyś swoją postawą lub wolą potrafił przekonać trzy dobre dusze, że już jesteś na drodze suwerenności lub wstępujesz na nią, aby wzrastać jako suwerenny człowiek.

Mogą to być bliscy lub dalecy, z rodziny lub spoza niej, koniecznie w pełni lat i zdrowiu dobrzy naturalni ludzie.

Deklaracja Suwerena

Ja

Imię (imiona) oraz Godność

Jako tytułowy Suweren oraz najwyższy kapłan własnego przjawienia, uroczystieświadczam, że moją świadynią jest moje ciało, w którym zamieszkuje duch stwórcy, nazywany Źródłem wszytkości.

*Moje prawa pochodzą od Źródła stworzenia i podlegam tylko tym prawom.
Moją misją jest czynienie dobra i unikanie korzywd.*

*Jestem naradzonym na ziemi, naturalnym i suwerennym człowiekiem,
który żyje w harmonii z naturalnymi prawami Matki Ziemi.*

*Jako Suweren jestem kompetentny do zarządzania wszystkimi swoimi sprawami. Żadne inne podmioty
nie mają zdolności do zarządzania żadnymi z moich spraw i niniejszym utracily
wszektie domniemane prawa do rozszerzy i decyzji.*

*Niniejszym poświadczam moją deklarację poprzez podpis suwerennego człowieka, w obecności trzech
świadków o dobrym imieniu, którzy potwierdzą autentyczność mojej deklaracji.*

Podpis

Data i miejsce

Świadkowie:

Imię (imiona) oraz Godność

Podpis

Imię (imiona) oraz Godność

Podpis

Imię (imiona) oraz Godność

Podpis

Proste.

Ja, republika, w drodze do unii z innymi suwerenami.

Struktura prawna

Usiądź i popatrz na niebo, morza, pustynie, lasy...

To jest ważne, aby zrozumieć twoje prawa przyrodzone.

Masz naturalne prawo do życia i potomstwa.

Masz naturalne prawo do ziemi, wody, powietrza i wszystkiego, co niosą w sobie i na sobie.

Masz naturalne prawo do swobodnego przemieszczania się i osiedlania.

Masz naturalne prawo do swojej naturalnej ekspresji w każdej formie.

Masz naturalne prawo do czynienia dobra, piękna i życia w harmonii z życiem.

Masz naturalne prawo do pełni owoców swojej pracy.

Masz naturalne prawo bronić swojego domu, potomstwa, posiadania...

Masz naturalne prawo doświadczać owoców i konsekwencji swojego działania lub zaniechania.

Jako człowiek masz naturalne prawo do prywatności i poszanowania twojej godności.

Jako człowiek masz naturalne prawo do sprawiedliwości i jej egzekwowania.

Jako człowiek masz naturalne prawo do zadośćuczynienia za krzywdy i szkody.

Jako człowiek masz naturalne prawo do decydowania o swoim życiu i o swojej śmierci.

Według mojej opinii jest jeszcze potrzeba kolejnego punktu, z którym po głębszej analizie trudno się nie zgodzić. Bezkarność lub pozorna karność jest zarazą współczesności. Kartele czy korporacje swoimi decyzjami bądź produktami przyczyniają się do śmierci

i cierpienia milionów ludzi i stworzeń. Decyzje są podejmowane przez ich animatorów, którzy potrafią zapewnić sobie bezkarność. Czasami zbrodnicze działania korporacji wychodzą na światło dzienne i dalej są chronione przez skorumpowane rządy lub symbolicznie karane. Dramat milionów ludzi czasami kosztuje miliard, ale jednocześnie zyski są wielokrotnością tego miliarda. Według mnie nikt, kto świadomie czynił zło, nie powinien czuć się bezpiecznie. Co ty o tym sądzisz?

Propozycja:

Jako człowiek masz naturalne prawo odebrać życie każdemu, kto faktycznie zagraża bezpośrednio życiu innym lub przyczynia się do ich śmierci i cierpienia poprzez swoje nieczne działania.

Warto określić pewne standardy postępowania w stosunku do tego punktu.

Na przykład:

Należy poinformować o szkodzie lub zagrożeniu spowodowanym przez nikczemnika. Upewnij się, że otrzymał informację.

Należy dać racjonalny czas na zaniechanie oraz naprawienie szkody.

Należy pozostawić czytelny termin upłynięcia ultimatum i konsekwencje jego przekroczenia.

Po przekroczeniu terminu ultimatum i niewypełnieniu postulatów nikczemnik żyje ze świadomością oczekiwania na możliwą egzekucję.

Informacja, ultimatum, wyrok oraz otwarcie procesu egzekucji powinny być upublicznione i otwarte dla każdego, kto poczuwa się do wykonania zasądzonej egzekucji.

Dlaczego?

Zbrodnie ludobójstwa lub zbrodnie przeciwko ludzkości oraz życiu na Ziemi dotykają całych społeczności i wiele ofiar, lub ich rodziny, nie posiadają umiejętności, a także narzędzi skutecznej obrony, możliwości podjęcia działań zniechęcających lub odwetowych. Jednakże są ludzie, którzy mają wysoką empatię i zrozumienie świata

oraz jednocześnie posiadają umiejętności, aby wyegzekwować prawo chroniące życie i suwerenność człowieka.

Zapraszam do merytorycznej dyskusji w społeczności suwerenów.

Obywatele i parafianie nie potrafią trzeźwo ocenić sytuacji i zrozumieć prawa naturalnego do czasu, kiedy nie zrozumieją swojego zniewolenia i nie rozpoczną swojej wyprawy drogą suwerenności.

Kto rządzi przeszłością, w tego rękach jest przyszłość; kto rządzi teraźniejszością, w tego rękach jest przeszłość – Eric Arthur Blair (George Orwell, 1984).

Oto definicja prawa naturalnego według społeczności Republiki Suwerenów.

„Prawo naturalne to uniwersalne, pierwotne prawo wynikające z samego faktu istnienia człowieka. Każdy człowiek jest z natury wolny i ma wszelkie prawa do swojej naturalnej i nieograniczonej ekspresji życia, dążąc do nieograniczonego samodoskonalenia, czyniąc piękno i dobro bez szkody dla innego życia. Szkodę uczynioną ma obowiązek zadośćuczynić, wedle możliwości” – opublikowane 23 czerwca 2020 roku na łamach przestrzeni Rodowej społeczności suwerenów – Ariowie, <https://ariowie.com/definicja-prawa-naturalnego/>

Warto teraz poruszyć zagadnienie człowieka nienaturalnego.

Bioroboty, klony i osoby modyfikowane genetycznie, hybrydy, ofiary głębokich modyfikacji tracą swoje człowieczeństwo lub nigdy go nie osiągnęły.

Jednak, mimo ogromnej przestrzeni do filozofii i sporów w tej materii, uważam, że utrata naturalnego człowieczeństwa pod wpływem podstępnej modyfikacji, manipulacji, zanieczyszczenia produktem lub technologią równa jest morderstwu popełnionemu z premedytacją. Współcześnie gwałtownie rośnie ilość ofiar takich korporacyjnych morderstw i okaleczeń.

To jest tylko moja opinia i chętnie poznam twoją.

Na końcu książki znajdziesz link do forum i naszej grupy.

Już widzę, jak jeży się włos na głowie prawników wielkich karteli militarnych, chemicznych i farmakologicznych... Słusznie.

Tworzymy niezwykłą państwowość.

Państwo w jurysdykcji prawa naturalnego jest państwem naziemnym. Przypominam, że państwa, jakie znamy, to są tylko zapisy na tonach papierów, które powstały w efekcie targów i kupczenia, przekrętów, rozbojów itp. Cała ich forma wraz z mitologią jest czystą fikcją literacką i jej funkcjonowanie jest możliwe tylko w efekcie wielopokoleniowego duraczenia swoich ofiar. Żyjemy na Ziemi, jako narodzeni na Ziemi.

Jakim powietrzem teraz oddychasz? Czy powietrze Hiszpanii jest smaczniejsze od powietrza Kanady?

Jesteśmy jak powietrze, jesteśmy jak woda i ptactwo na Ziemi.

Na Ziemi żyją różne organizmy i gatunki i tylko otępiały człowiek żyje w Niemczech, Polsce, Rosji... Unii Europejskiej.

Powinniśmy obserwować tradycyjne państwa jako stoły w wielkim kasynie. Różne gry, różne stoły, ale to nie jest uczciwa gra. To kasyno jest tylko wirtualnym papierowym show. Kiedy wytrzeźwiejesz w słońcu z bosymi stopami na ziemi, zrozumiesz swoje zniewolenie. Po prostu nie wracaj do tego cyrku i rozpocznij swoje odrodzenie.

Aby stworzyć państwo naturalne, które będzie rozpoznawalne przez państwa papierowe, potrzebne są oczywiście papiery i jakiś porządek, który będzie rozumiany dla ich biurokratów. Oni zatracili rozumienie języka żywego człowieka. Potrzebują, aby przynieść im druczki, aplikacje i inną makulaturę. W tzw. państwach demokratycznych rzekomo nadrzędnym prawem jest konstytucja. Pisze rzekomo, gdyż jej naruszanie, łamanie lub idiotyczne interpretowanie staje się standardem współczesnej cywilizacji pasożytnictwa. Dodatkowo

prywatne przedsiębiorstwa filantropów jak IV Rzesza, znana jako Unia Europejska (porównaj mapy III Rzeszy i EU), lub WHO, ONZ, chętnie oferują swoją dominację nad konstytucjami, więc pobawmy się z nimi przez chwilę ich klockami.

A więc pojawia się potrzeba powołania konstytucji suwerenów.

Nasi ojcowie stworzyli pierwszą konstytucję w Europie, która była inspiracją dla wielu narodów. To są dawne czasy, ale za tę inspirację mieliśmy w podzięce od naszych sąsiadów i sprzymierzeńców zaborcy (okupacje i niewolnictwo) oraz wymazanie naszego ponadtysiącletniego państwa na 123 lata. Kiedy udało się odzyskać państwowość i suwerenność na chwilę (1918–1939), powstały 2 konstytucje Suwerennej II Rzeczypospolitej Polskiej.

Musiała to być okrutna walka o kontrolę i dominację, gdyż wprowadzono drugą konstytucję z naruszeniami pierwszej.

Potwierdzili to Suwereni II RP na II Wiecu, który odbył się 13 czerwca 2020 roku.

Link: <https://rps.international/link/obwieszczenia>

Z tego powodu rozpoczęliśmy pracę nad badaniem pełnoprawnej konstytucji oraz uruchomiliśmy proces nowelizacji, w efekcie czego powstała Konstytucja Suwerenów Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 lipca 2020 roku. Jej pierwszy artykuł przypomina nam, że „Suwerenne państwo nasze jest Rzeczpospolitą”, czyli naturalnie rodzi się Republika Suwerenów.

Mimo że niektóre artykuły odnoszą się do Polaków, zrozumieliśmy, że tworzymy coś, co ma potencjał bycia atrakcyjną ofertą oraz inspiracją dla innych ludzi kochających suwerenność, tak samo jak Polacy. Jesteśmy indywidualistami, więc kluczowa dla naszej państwowości jest suwerenność indywidualna.

Kurtuazyjnie przetłumaczyliśmy naszą konstytucję i dostarczyliśmy do sekretarza generalnego ONZ, czyli do António Guterresa. Dodatkowo nowelizacja naszej konstytucji została przyjęta przez urzędnika tzw. III Rzeczypospolitej Polskiej, co jest widoczne na opublikowanym tłumaczeniu dla pana Guterresa.

<https://rps.international/link/guterres>

Interesująca była reakcja przysięgłej pani tłumacz, która ze wzruszeniem powiedziała, że taka powinna być każda konstytucja. Może nie jest doskonała, ale ma swoją prawdę, moc i przekaz od naturalnych ludzi w drodze suwerenności.

Następnie nadszedł czas, aby zatroszczyć się o czytelną identyfikację indywidualnego suwerena.

Podczas 4. Wiecu Suwerenów postanowiliśmy przygotować potrzebne suwerenne odpowiedniki dokumentów i opracowań, jakimi osaczono nas w systemie papierowym. Od teraz czytelnie legitymujesz się dokumentami, które potwierdzają twoją suwerenność i zastrzegają wszelkie prawa do twojego majątku, potomstwa i twojej suwerennej przestrzeni życiowej.

Więcej informacji znajdziesz w Obwieszczeniu z dnia 16 stycznia 2021 roku.

<https://rps.international/link/obwieszczenia>

Już dzisiaj możesz zadeklarować się jako suwerenny człowiek w naszej przestrzeni. Pobierz propozycję naszej deklaracji suwerena i postępuj zgodnie z krokami opisanymi w załączniku.

Zdaliśmy sobie sprawę, że mamy spore zainteresowanie naszym projektem i życzliwość ze strony wielu ludzi, a nawet kilku organizacji, która wymaga od nas pokłonu dla pozostałych suwerenów na Ziemi.

Postanowiliśmy rozpocząć proces uniwersalizacji naszych opracowań i w przestrzeni Republiki Suwerenów udostępniamy wersje inkluzywne.

<https://rps.international/link/ds>

<https://rps.international/link/konstytucja>

„Początkowo dokumenty poświadczające pochodzenie (a co za tym idzie – prawo do dziedziczenia), były tworzone tylko na potrzeby warstwy szlacheckiej” – *Akt urodzenia*, Wikipedia (https://pl.wikipedia.org/wiki/Akt_urodzenia).

„Przed 1918 rokiem zdecydowana większość aktów urodzenia była wystawiana przez instytucje religijne – parafie katolickie, prawosławne i synagogi. Księża czy rabini w zakresie wystawiania aktów urodzenia i zgonu mieli uprawnienia urzędników państwowych. Nie rozróżniano pojęcia aktu chrztu od aktu urodzenia. W przypadku ludności narodowości żydowskiej na terenie zaboru rosyjskiego i pruskiego urodzenia dzieci płci żeńskiej nie były rejestrowane. Akty urodzenia były wystawiane dopiero po kilku latach, niejako »przy okazji« (np. ślubu czy konieczności wystawienia aktu urodzenia dla brata)” – *Akt urodzenia*, Wikipedia (https://pl.wikipedia.org/wiki/Akt_urodzenia).

Obowiązkowa rejestracja urodzeń ma swoje początki dopiero w XX wieku. Wielka Brytania – od 1853 roku, Niemcy, Austria – od 1876 roku, USA – od 1902 roku, Polska – od 1918 roku.

Dokumentacja urodzeń jest praktyką szeroko rozpowszechnioną w większości cywilizacji. Pierwotnym celem statystyk życiowych były cele podatkowe oraz określenie dostępnej siły roboczej i poborowych. Większość krajów posiada statuty lub prawa regulujące rejestrację urodzeń. We wszystkich krajach obowiązkiem lekarza, matki, położnej, administratora szpitala lub rodzica (rodziców) dziecka jest dopilnowanie, aby poród został prawidłowo zarejestrowany

w odpowiedniej agencji rządowej. Ten obowiązek wynika tylko z faktu bycia zasobem ludzkim, a nie Suwerenem... Nie człowiekiem.

Opieka medyczna, edukacja czy dostęp do innych usług społecznych są finansowane przez animatorów tych papierowych kajdan. Wysysanie ludzkiej energii pod przykrywką oferowania „darmowej” usługi jest obrzydliwe, szczególnie że jest to przestrzeń na dziki żer dla karteli, lobbystów i zwyczajnych złodziei. Dodatkowo stanowiska w takich przestrzeniach obsadzone są przez miernoty i pociotków, zbyt rzadko przez prawdziwych pasjonatów i specjalistów.

Miliardy wyłudzone przez mafię wielkiej farmacji na zbrodnicze, często okrutne procedury, pod przykrywką ratowania świata, doskonale były widoczne na początku lat 20. drugiego tysiąclecia. Bezkarność jeszcze triumfuje, ale zobaczmy, co odnajdziesz w dalszej części tej książki.

Po obaleniu monarchii i ograniczeniu władzy kościoła nad życiem, śmiercią i posiadaniem rozpoczęto proces tworzenia państw „narodowych”. Piszę w cudzysłowie, gdyż często w jednej dzielnicy masz Polaków z różnych kultur, którzy zachowują swoją odrębność rodową. Tak jest wszędzie na świecie i to jest naturalne oraz korzystne społecznie.

Mimo że trudno zaprzeczyć, że noworodek istnieje bez „aktu urodzenia”, a sam akt urodzenia bez noworodka nie ma żadnej wartości i racji bytu, to ciągle nachalnie sugeruje się, że bez tego papierka to już życia w systemie nie ma. I oto się bardzo postarano.

Nagonka, karny obowiązek i sankcje za niewpisanie swojego dziecka do udziału w długu narodowym są już standardem. Nie otrzymasz opieki medycznej, dostępu do szkoły, pracy i po drodze będą chcieli ci odebrać dziecko, gdyż zapewne jesteś nieodpowiedzialną wegetarianką, która w tym szaleństwie nie szczepi dziecka i nie podaje mu fluoru, chloru i BPA, zalecanego, dopuszczonego przez autorytety, które mają cię chronić przed... zdrowiem.

Ale po co to wszystko? Przecież mama i tata przedstawiają światu swoją pociechę i to jest oświadczenie i bezsprzeczny fakt. Tylko czy w ten sposób można to dziecko zinstytucjonalizować, czyli uprawiać jako obywatela? Prawa i obowiązki, podatki, a przede wszystkim czy banksterzy przypadkiem nie potrzebują jakichś kwitów pod zastaw dla tych długów haniebnych?

Skoro potrzebujesz papieru, który dokumentuje i potwierdza twoje życie, to proszę bardzo. Masz Deklarację Narodzin Suwerennego Człowieka.

Przed wszystkim zawsze autorytetem jesteś ty. Autorytetem, który wystawia taki oficjalny dokument ze wszystkimi ważnymi informacjami, które jednoznacznie potwierdzają, że jesteś suwerennym człowiekiem. Jeżeli za tym dokumentem mają iść jakieś pieniądze, to tylko do ciebie i według twojej świadomej woli. Oznacza to też, że jesteś jedynym beneficjentem.

W Suwerennej Deklaracji Urodzin to ty nadajesz dziecku godność i stajesz się jego autorytetem oraz jedynym pełnoprawnym opiekunem. Twoje dziecko już nie jest zastawione jako zasób ludzki państwa, ale zachowuje człowieczeństwo oraz przyrodzoną suwerenność.

Rodzice jako autorytet mogą wydać potrzebne dokumenty dla dziecka, które mają na celu ułatwić mu interakcje z posterunkami systemowych strażników.

Nie chcemy przecież, aby omyłkowo naruszyli prawo człowieka i przekroczyli swoje korporacyjne „uprawnienia” zaprojektowane dla obywatela. Prawda?

PS. W czasie, kiedy pojawiał się nakaz tworzenia aktów urodzenia, w tajemnicy i podstępem banksterzy stworzyli amerykański FED (1913 FED Act). W tym samym roku ruszył też urząd podatkowy w USA (16 poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych). Szybko uruchomiono krwawe resety w Europie, finansowane przez te same

banksterskie kartele. I wojna światowa (1914–1918), II wojna światowa (1939–1945), a teraz operacja COVID-19, wojna USA z Rosją i kto wie, niebawem z Chinami. Wszystko pięknie kończące się dopiętą bandyczką Agendą 2030. Pożyjemy, zobaczymy.

Czy jesteś gotowy wymienić papiery dłużne oraz pieczęcie poddanego, na wolność i unię z wolnymi ludźmi na świecie?

<https://rps.international>

Jaką mam pewność, że jesteś tym, za kogo się podajesz?

Mam przy sobie dowodzik, paszport wystawiony przez pana prezydenta, wójta czy konsula. Nie miejmy złudzeń, takie dokumenty są też wystawiane na przykład przez CIA i MOSSAD, a tożsamość delikwenta może być wieloraka lub fałszywa w ramach jego służby lub programu ochrony świadków.

Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że tutaj chodzi bardziej o przynależność do określonego obozu pracy i eksploatacji oraz o zweryfikowanie możliwości, jakie ma funkcjonariusz w stosunku od osoby legitymowanej.

Inaczej sprawa się ma z obywatelem państwa okupującego Palestynę, inaczej Watykanu, Szwajcarii, USA czy Liechtensteinu. To wszystko jest wynikiem określonych umów lub ich braku. Ach, no i trendy polityczne. Dzisiaj Rosja jest be, więc paszport rosyjski będzie sprawiać problemy, ale paszport Arabii Saudyjskiej już niekoniecznie... (Ukraina i Jemen). Popraw mnie, jeżeli się mylę, ale mam wrażenie, że amerykańskie koncerny militarne zarabiają więcej na wojnie na Ukrainie niż w Jemenie. Zmusili całą Europę do rozbrojenia się i zakupów nowego sprzętu u bogatego wujka Sama.

Wybacz, jeżeli to nie brzmi poprawnie politycznie, ale nie jestem politykiem i to są przecież całkiem dobrze znane sytuacje biznesowe, prawda? To tylko biznes.

Suweren nie ma potrzeby, a szczególnie obowiązku legitymować się jakimś dokumentem, ale może napotkać szereg utrudnień i naruszeń jego praw jako człowieka.

Nie wiemy, kim jesteś, a słowo człowieka w naszym świecie nie ma wartości. Za to wartość ma finezyjny papier albo plastik, potwierdzony przez grafikę na tanim ekranie komputera.

Z tego powodu postanowiliśmy przygotować Paszport Suwerena, aby czytelnie przedstawiać się na posterunkach papierowego świata. Jednakże w trakcie prac uzmysłowiliśmy sobie, że paszport jest dokumentem do podróżowania między papierowymi granicami, które nas nie dotyczą. Naturalne granice takie jak morza, oceany, łańcuchy górskie łatwo pokonuje się przy pomocy technologii. Granice państw natomiast, czyli misternie utkane umowy handlowe między sygnatariuszami, nie dotyczą naszych suwerenów, gdyż oni z pewnością nie są sygnatariuszami i beneficjentami tych umów... I nigdy nie byli.

Z czystej uprzejmości postanowiliśmy skupić naszą energię na wydaniu czytelnego, prostego dokumentu identyfikacyjnego, który będzie można w łatwy sposób zweryfikować. Wystarczy tylko prosty telefon lub dostęp do internetu z pozycji komputera. Kamera i czytnik kodów QR, a nawet NFC, mają umilić proces sprawdzania autentyczności naszego dokumentu. Wszystko w trosce o wygodę styraných agentów Smithów na systemowych posterunkach.

Dzięki temu jakiś dociekliwy urzędnik czy oficer zaspokoi swoją ciekawość i być może odkryje jakieś wartościowe informacje, które mogą mu pomóc w jego życiu lub przyszłości jego dzieci.

Drogi oficerze i urzędniku, nigdy nie jest za późno, aby stanąć po stronie człowieka, odwróconym plecami do zimnej maszyny stworzonej do wysysania naszej boskiej energii.

Maszyny bez nas nie mają szans, a nawet nie mają sensu istnienia.

Piszę to jako były urzędnik niskiego szczebla oraz były oficer Żandarmerii Wojskowej... niskiego szczebla.

Nawet nie wiesz, jak wiele można było nauczyć się od ludzi na ulicy. Po kilku latach „służby” już nie miałem wątpliwości, że jestem systemowym oprawcą, który terroryzuje innych. Często mając złudne poczucie wyższości, jednocześnie oduraczony tresurą, nie rozumiałem swojego własnego zniewolenia, ślepo animowałem i utrzymywałem rosnące zniewolenie dla swoich dzieci i wnucząt.

Wybaczcie, ci, których zraniłem nieświadomie i czasami świadomie, karmiąc się waszą krwią z haraczy podatkowych, podawaną na talerzu budżetowych pasożytów.

Nie ma wątpliwości, że jesteśmy jakąś kolejną cywilizacją na tym planie Ziemi, gdyż coraz to więcej ludzi zauważa, że napotykamy artefakty i budowle, których nie jesteśmy jeszcze w stanie skopiować lub zrozumieć ich doskonałości, a nawet ich przeznaczenia. Przynajmniej oficjalnie. Budowle i dzieła dalszej przeszłości, jaką napotykamy na wakacjach, w kontrowersyjnych publikacjach i na wykładach, sugerują bardzo wyrafinowaną i zaawansowaną technologicznie cywilizację, która wyraźnie zawinęła się z naszej przestrzeni, zostawiając gigantyczne rumowiska, sporo dzieł sztuki... No i nas.

Mam mocne wrażenie, że zaawansowane cywilizacje są samowystarczalne, gdyż funkcjonują w świadomości bezgranicznej obfitości. Samowystarczalne, czyli bez podatków, lichwy i innego niewolnictwa. Takiej energii potrzebują tylko pasożyty energetyczne, które kontrolują nasz świat oraz naszą świadomość.

Żyjesz sobie w sympatycznym świecie pełnym kolorów i dźwięków, słyszysz głos, bicie serca, oddech, i rośniesz. W pewnym momencie robi się za ciasno, czujesz irytację. Pewnie pomyślisz, że doświadczysz jakiegoś wielkiego wstrząsu, a twoje życie zostanie przerwane. I tak zaczyna się akcja porodowa. Zdezorientowany przechodzisz do nowego, bardzo innego wymiaru. Wiem, że tak też przebiega proces naszego kolejnego przejścia, które nazywamy śmiercią. Ciągła zmiana.

A więc można żyć bez śmierci i z pewnością można żyć bez podatków.

Żyjąc w Wielkiej Brytanii, zdawałem sobie sprawę, że moja energia jest zamieniana na kule, bomby oraz technologię terroru, która zabijała brązowych ludzi w ich domach i szeroko terroryzowała resztę w swoim zasięgu (*collateral damage*), czyli my wszyscy jesteśmy celem lub tylko przypadkowym celem.

Szkoły dla dzieci były i są systemem indoktrynacji na niewolnika korporacyjnego. Służba zdrowia jest maszyną uzależniania od produktów wielkiej farmacji oraz narzędziem kontroli i utylizacji zasobów ludzkich. Nieustannie miliardy są wysysane na wojny, które generują zniszczenie, terror, a lokalnie zawsze biedę, głód i większe upodlenie obywatela. To, co zniszczył przemysł wojny za pieniądze obywateli, obywatele muszą za swoje pieniądze odbudować i tak koło się kręci.

Przypominam, że ponad 80% twojej energii życiowej jest odbierane podstępem i terrorem. Każdy urzędnik, celnik i sędzia mogą stać się naturalnym człowiekiem i faktycznie działać dla ludzkości, czyli dla głębi swojego dobra i dla swoich bliskich. Jesteśmy w początkowym etapie przebudzenia i ludzie powstają ku suwerenności. Automatyizacja, robotyzacja, sztuczna inteligencja, muszą realizować zadania dla ludzkości, a nie dla korpo-nekrofilów.

Kiedy pragnę zakupić dobro lub usługę od człowieka, on w swoim przerażeniu nakłada na mnie jakieś podatki VAT. Nie jestem płatnikiem VAT-u ani innego korporacyjnego haraczu.

Jak mam to odzyskać?

Biorąc do ręki przykładowy formularz, w którym proszę o zwrot niesłusznie i przymusem zapłaconego VAT-u, nie mogłem pominąć pytań dotyczących mojej jurysdykcji podatkowej.

Przecież gdzieś ten VAT płacisz. Prawda?

W Emiratach Arabskich raczej nie płacisz podatków. A jednak da się.

Obwieszczenie Suwerenów Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 2021 roku, gdzie na piątym wiecu suwerena jednogłośnie postanowiono, że jedyny dopuszczalny podatek obowiązujący Suwerena równa się zero.

Wszelkie formy przymusu podatkowego są zbrodnią oraz grabieżą, naruszającą prawa naturalne człowieka.

Nasza społeczność oraz państwowość opierają się na dobrowolności, oraz poszanowaniu prawa naturalnego człowieka. Jesteśmy tak rozwinięci jako gatunek na Ziemi, że w jakiś sposób daliśmy się przymusić do płacenia za to, że żyjemy, pracujemy, pijemy wodę, chodzimy po Ziemi, czerpiemy z owoców naszej pracy, a nawet za śmierć i miejsce w grobie musi ktoś zapłacić. To jest jakaś paranoja! Koniec z tym.

<https://rps.international/link/obwieszczenia>

Jak wiesz, suweren nie potrzebuje specjalnych potwierdzeń swoich praw ani umiejętności. Nie wiem, czy się domyślasz, że ponad 99% wypadków drogowych jest spowodowanych przez szczęśliwego posiadacza licencji do prowadzenia pojazdu po drogach publicznych. Posiadanie takiego dokumentu od państwa, prawdopodobnie gwarantuje, że jesteś sprawdzonym i zaufanym kierowcą. W okupowanej Polsce nazwano to „prawem jazdy”. Wiele państw czytelniej określa ten dokument, nazywając to licencją, a nie prawem.

Czym jest licencja?

Licencja to formalne porozumienie prawne pomiędzy dwoma podmiotami, które określa zasady udostępniania lub korzystania z danego produktu, lub usługi. Licencja określa prawa i obowiązki posiadacza licencji oraz twórcę lub właściciela praw autorskich. Na ogół licencja umożliwia korzystanie z produktu lub usługi w ściśle określony sposób i z reguły podlega opłacie zwanej opłatą licencyjną. Przykładami licencji mogą być: licencja na oprogramowanie komputerowe, licencja na korzystanie z muzyki lub fotografii, licencja na prowadzenie działalności gospodarczej itp. Ach, no i masz licencję na prowadzenie swojego własnego samochodu po drogach, które zbudowano z haraczu podatkowego, jaki pobiera się od ciebie regularnie. Brawo!

Wyobraź sobie, że masz licencję na chodzenie. Współcześnie to nie jest takie trudne, prawda? Musisz zaliczyć egzamin i otrzymać licencję dla dziecka, żeby mogło chodzić po chodnikach i parkach. Jeżeli dziecko nie ma licencji, to musi być w wózek, na rączkach albo poruszać się na kolankach.

Jestem pewien, że dziecko posiadające taką licencję nie będzie się potykać, zdzierać kolanek i jednocześnie przyczyni się do utrzymywania kilku darmozjadów z takiego specjalistycznego urzędu.

Wybacz, że tak piszę, ale to jest prawda. Darmozjady! Ci ludzie mogliby robić coś, co przynosi faktyczną wartość, a tylko dorabiają kolejne papiery i powody do pobierania przymusowych opłat. Jeszcze chwila i pojawi się departament ministerstwa środowiska do wdechów i wydechów, szczególnie że tam pojawia się wymiana gazowa, w tym wzrost CO₂ w atmosferze, budynku itp. Szaleństwo! Można zaproponować jakieś rozwiązania lub zachowania, które przynoszą faktyczne bezpieczeństwo i komfort, respektując naturalne prawa człowieka, ale nie jest paszą dla biurokratów i korporacyjnych pijawek.

Współczesna paranoja tego świata doprowadziła do tego, że za brak posiadania takiego dokumentu grożą ci sankcje i represje, być może więzienie i konfiskata samochodu.

To nie wszystko. Prawo jazdy i rejestracja twojego samochodu, którą omówimy dalej, otwiera furtkę do kolejnej kaskady opłat, haraczy i kar.

Mimo że prowadzisz samochód dla swojej potrzeby i przyjemności, robisz to we własnym interesie, to z jakiegoś korupcyjnego powodu musisz wykupić stosowną polisę ubezpieczeniową w prywatnej firmie.

Czyli zawierasz nieprawny kontrakt, gdyż on jest przymuszony i ich standardowe warunki musisz przyjąć bez możliwości negocjacji, a nawet mrugnięcia. Jeżeli służba publiczna, ukarze cię za coś, czego pani nauczycielka nie lubi (rząd, Unia Europejska, organizacje słupy filantropów), to ten przymusowy haracz, wzrośnie lub utracisz przywilej kierowania twoim pojazdem na drogach, których jesteś „fundatorem” poprzez szereg haraczy podatkowych i wyłudzeń licencyjnych.

Pamiętasz przedprzestępstwo z „Raportu Mniejszości”?

Jesteś karany za możliwą, potencjalną szkodę lub stratę, bez dowodów, świadków i poszkodowanych...

Zwyczajnie jesteś okradany i oszukiwany czystą nieprawością.

Bezprawie oznacza brak prawa, a w tej sytuacji mamy prawo łamiące prawo, czyli jego odwrotność, którą nazwaliśmy sobie antyprawem.

Kim jesteś, aby oświadczenie suwerennego człowieka podważać?

Czas pokaże, czy jego oświadczenie było prawdziwe i czy jest gotowy ponosić konsekwencje. Z jakiegoś powodu przyjęto w masowym milczeniu fakt, że oświadczenia elity narodów, czyli polityków, nie ma żadnej wartości, a ewentualne ponoszenie przez nich konsekwencji jest parodią prawa i przyzwoitości.

Jednocześnie zwracam uwagę, że ich bezkarność w rzeczywistości jest iluzoryczna i pozwy cywilne oraz samosądy są jak najbardziej wskazane.

Uuuu... samosądy!? Jak śmiesz!

A śmiem!

Wyobraź sobie, że w akcie desperacji lub głupoty okradniesz starszkę na ulicy. Ile lat więzienia otrzymasz w nagrodę? A teraz wyobraź sobie, że okradniesz wszystkich emerytów, samotne matki z dziećmi i rodziny. Ile dostaniesz wynagrodzenia od międzynarodowej instytucji, która przejęła zrabowane miliardy? Co powiesz na wysłanie pożyczonych na wielki procent miliardów dla Black Ukraina Rock, plus kilka miliardów w sprzęcie wojskowym, który natychmiast musisz zamówić od amerykańskich przyjaciół na warunkach, jakie narzuca się wrogom?

Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że ta banda kreatur, kradnąc miliardy z życia obywateli, otrzymuje jakiś mały procent jako dywidendę? Często pod postacią intratnych posadek, wykształcenia dla dzieci, w zamian za bezkarność, tłusty pendrive z kryptowalutą i załączonym kalendarzem planowanych wzrostów i spadków wartości tej „suwerennej” wirtualnej waluty.

Idealnym przykładem jest sowiecki dyktator i zbrodniarz, znany jako generał Jaruzelski.

25 września 1985 roku na chodniku przed wejściem do Rockefeller Center na polskojęzycznego dyktatora czekał 70-letni David Rockefeller.

Jeden z najbogatszych ludzi na świecie zaskoczył swoich pracowników Rockefeller Center, którzy nie widzieli dotychczas, aby ich szef, prezes giganta naftowego Standard Oil i korporacji energetycznej Chevron, osobiście zjeżdżał na parter swojego wieżowca w celu przywitania jakiegokolwiek gościa. Spotkanie zaplanowane na

60 minut, przedłużyło się do blisko 2 godzin, po czym panowie w bardzo dobrej atmosferze serdecznie się pożegnali. Jest to kluczowa data, która rozpoczęła erę bezkarności komunistycznego aparatu terroru w okupowanej Polsce, w zamian za pełną kontrolę gospodarki i zasobów, które są naturalną własnością Polaków, którzy je wypracowali krwią, cierpieniem i łzami.

Do dzisiaj rządy warszawskie są paserem mienia Polaków oraz sutenerem rdzennych mieszkańców serca Europy. Wszystko pozornie w majestacie prawa międzynarodowego. Pozornie i kiedyś to rozliczymy, szczególnie że klienci dobrze wiedzieli, że kupują od najemników na usługach okupanta.

Oficjalnie nie ma żadnych zapisów ze spotkania dyktatora z filantropem, ale nie mam wątpliwości, że w archiwach moskiewskich znajdzie się odręcznie napisany raport sowieckiego generała i zachowane są też minutki oraz nagranie dźwiękowe.

Hej! Może przy okazji agresji NATO na Rosję, warto poprosić stronę rosyjską o dostęp do archiwum w tej sprawie? Będzie ciekawie.

Wróćmy do prawa jazdy.

Żadna organizacja i instytucja nie może być pełnoprawnie powołana, aby sądzić człowieka za coś, czego nie spowodował. Niemożliwe jest „złamanie przepisu”, gdyż jest tylko zapisem na papierze, który w swojej naturze nie może być prawem. To jest hucpa i antyprawo.

Żadna organizacja ani instytucja nie ma prawa narzucać swoich dyrektyw, standardów, przepisów czy innych fantasmagorii na człowieka. To może dotyczyć sygnatariusza umowy, którym obywatel z pewnością nie jest.

Już to wcześniej wyjaśniliśmy, że człowiek jest ponad martwą sterłą papierów i to on jest tchnieniem życia, a nie odwrotnie. Dla tych podmiotów jesteśmy Bogami, bez których są absolutnie niczym.

Krok po kroku ku normalności

Przygotowaliśmy dla ciebie dokument potwierdzający twoje oświadczenie i umiejętności bezpiecznego prowadzenia pojazdu. Ze strony administracji RPS nikt nie będzie cię nękać i karać. Otrzymasz suwerenną licencję, którą możesz przedstawić zatroskanemu agentowi Smithowi w razie potrzeby. To jest twoje oświadczenie przedstawione w ich standardach i formatach. Czytelnie informujesz o swojej jurysdykcji oraz braku podległości pod ich korporacyjne interesy. Większość szybko zrozumie, ale może się też zdarzyć, że będziesz potrzebować odrobinę cierpliwości, zanim zakończą się konsultacje dotyczące prawa i odpowiedzialności. Potrzebujemy kilku zespołów prawnych, którzy naruszenia i nadużycia ze strony pracowników państwa, będą medialnie piętnować oraz egzekwować odszkodowania za krzywdy i szkody spowodowane. Przecież urzędnik, policjant, sędzia mają ubezpieczenia OC, czas na prawdziwe testowanie aparatu prawa i sprawiedliwości systemów demokratycznych.

Twoje dane są twoje i tylko twoje, my ich nie udostępniemy.

Nikt nie może ci odebrać tego dokumentu lub naliczyć jakichś punktów. W dowolnym momencie możesz wydać dla siebie kolejny



dokument, w kilku wersjach językowych. Jeżeli suweren deklaruje umiejętności i ma potrzebę posiadać ładny dokument potwierdzający jego deklarację, to zapraszamy do naszej przestrzeni.

Tylko ty deklarujesz kategorie i uprawnienia. Skoro umiesz prowadzić ciężarówkę, to na jakiej podstawie mamy twierdzić, że tak nie jest? Widziałem na własne oczy, co potrafią zrobić zawodowi kierowcy i uważam, że to wszystko jest kwestią stanu świadomości albo poziomu upojenia.

Pamiętaj, że reprezentujesz każdego z nas z osobna, a my nie wybaczymy. Zastrzegamy sobie przywilej usunięcia każdego z naszej przestrzeni bez podawania powodu, czy uzasadnienia. Na przełomie trzech lat usunęliśmy formalnie dwóch ludzi, którzy bardzo zapracowali na swoją banicję. Jest to tylko niewielki procent naszej społeczności. A banicja jest bezpowrotna.

Nasza społeczność to ludzie o wyższej świadomości, etyce i godności. Nie mam złudzeń, że ktoś będzie miał gorszy dzień albo zwyczajnie się podszywa pod członka naszej społeczności, ale mam mocne wrażenie, że procentowy udział w kolizjach i wypadkach drogowych będzie sporo niższy niż u obywateli.

A co, jeżeli pojawi się roszczenie od jakiegoś państwa lub innej firmy?

Natychmiast poprosimy o kopię zawartego kontraktu suwerena z takim podmiotem, dowody na spowodowaną szkodę lub stratę i prześlemy to pocztą elektroniczną do naszego suwerena. Należy szanować zasady ruchu drogowego, dbać o bezpieczeństwo oraz o środowisko, ale nie jesteśmy dziećmi w poprawczaku. Bez szkody, straty, uszkodzenia lub naruszenia PEŁNOPRAWNEGO kontraktu nie mamy tematu. Wasze przekręty legislacyjne prędzej są dowodem w sprawie o wyłudzenie, korupcję, pełne fałszywych oświadczeń, domniemań i przedprzestępstw. Idiotyzmy dotyczące emisji azotu i CO₂ także skończą się jak hucpa Covidowa. Wystarczy zakończyć bezkarność i szerzenie pseudo-korpo-mitologii naukowej.

Pamiętaj, że musisz się ubezpieczyć na wypadek...

A co, jeżeli jestem dzieckiem szczęścia i nie doświadczam kolizji, pożarów i kradzieży? Znam wielu takich ludzi. A co, jeżeli jestem milionerem i stać mnie na pokrycie wszelkich strat i roszczeń? Zauważyłeś czasownik modalny MUSISZ? Oznacza on przymus. W tym wypadku przymus zawarcia kontraktu... Czyli kontraktu bandyckiego.

Chętnie klasyfikuję firmy ubezpieczeniowe do grupy banksterów, którzy uwielbiają martwe statystyki, przekręty oraz naruszanie lub naciąganie prawa.

Pomyśl, jak wiele firmy ubezpieczeniowe mają wspólnego z kasynami.

Co odkryjesz, kiedy się lepiej zagłębisz w takie postaci jak na przykład Larry Silverstein, który zarobił fortunę na wyburzaniu azbestowych budynków kompleksu World Trade Center. Przekręt goni przekręt, ważne, aby pieniądze zawsze płynęły z dołu ku górze. Larry, podobnie jak jego współplemieńcy, ma charakterystycznego nosa do wcześniej zaplanowanych wielkich tragedii, które szybko stają się „teorią spiskową” i tradycyjnie potrafią na tym zrobić świetny interes.

Przypominam, że liczą się fakty, a nie czyjeś sponsorowane opinie.

Jeżeli potrzebujesz zawrzeć dobrowolną i równoprawną umowę ubezpieczeniową, to koniecznie zrób to. Jeżeli nie, to proponujemy dla ciebie twoją indywidualną polisę, która jest formalną deklaracją. Jesteś już dużym chłopcem i sam ponosisz konsekwencje swoich wypadków i upadków, a na wróżenie w sądach oraz powoływanie się na domniemane i niewidzialne kontrakty społeczne czy statystyczne prawdopodobieństwo, odpowiadam tak:

W takim razie ja domniemam, że, policjancie, sędzio... Jesteś potencjalnym gwałcicielem i skazuję cię na grzywnę za posiadanie penisa, który może posłużyć do gwałtu lub świadomego zarażenia.

UWAGA! Kastowość w Europie już dawno odeszła do lamusa, więc „elita” prawnicza musi nauczyć się zasad wzajemności oraz

Data wydania: 24.05.2023

CERTYFIKAT UBEZPIECZENIA POJAZDU

Niniejszy certyfikat poświadcza posiadanie ubezpieczenia wymaganego przepisami prawa. Jeśli zostanie zmodyfikowany, traci ważność.

Szczegóły ochrony ubezpieczeniowej są podane w Opisie Ubezpieczenia Komunikacyjnego i Broszurze.

Numer certyfikatu: **INS4E7004/1**

1) Opis pojazdu: **DRPFD24DE**

a) Oznaczenie rejestracji: **KAROLINA**

b) Każdy pojazd udostępniony Ubezpieczonemu przez Warsztat Rekomendowany przez Ubezpieczyciela lub przez Autoryzowanego Dostawcę Pojazdów w okresie, gdy opisany powyżej pojazd podlega naprawie bezpośrednio wskutek szkody objętej tą polisą.

c) Każdy pojazd udostępniony Ubezpieczonemu przez Autoryzowanego Dostawcę Pojazdów po skutecznej kradzieży lub całkowitej szkodzie wskazanego powyżej pojazdu, objętych roszczeniem w ramach polisy.

2) Posiadacz polisy: **Król Karolina**

Dokument: **AR1A83EFYD**

3) Suwereni uprawnieni do prowadzenia pojazdu: **Król Karolina**.

Pod warunkiem, że Suweren ten posiada prawo jazdy obejmujące określony pojazd oraz nie utracił uprawnień.

Ubezpieczony, **Suweren Król Karolina**, może także prowadzić pojazd, do którego nie ma prawa z tytułu własności, wynajmu lub leasingu pod warunkiem uzyskania zgody właścicieli pojazdu.

Szczegółowe warunki dotyczące rozszerzenia ubezpieczenia na prowadzenie innych pojazdów znajdują się w Broszurze i Informacjach o Odnowieniu. Ubezpieczony i uprawnieni do prowadzenia pojazdu przyjmują pełną odpowiedzialność za spowodowane szkody.

4) Data rozpoczęcia ochrony ubezpieczeniowej w rozumieniu obowiązującego prawa: **24.05.2023 godz. 10:04**

5) Data wygaśnięcia ubezpieczenia: **24.05.2024 godz. 10:04**

6) Ograniczenia dotyczące użytkownika:

Wykorzystanie do celów prywatnych, podróży, towarzyskich, rodzinnych i rekreacyjnych, w tym podróży z domu do pracy i z powrotem.

7) Niniejsze ubezpieczenie nie obejmuje:

- Wykorzystania do celów komercyjnych lub innych celów związanych z obrotem pojazdami.
- Wykorzystania do wynajmu lub nagradzania.
- Wykorzystania w wyścigach, testach prędkości, rajdach, próbach lub konkursach.
- Wykorzystania w celu uwolnienia pojazdu innego niż wskazany powyżej.

Own Car Insurance lub RPS.International nie przyjmuje odpowiedzialności ani roszczeń z tytułu szkód, straty lub naruszeń umowy przez strony trzecie. Wszelkie przepisy, które naruszają zasady prywatnej umowy lub domniemania niższości aktu są uznane za nieobowiązujące.

Niniejszym zaświadczam, że polisa, której dotyczy ten certyfikat spełnia wymogi obowiązującego prawa.

Sovereign Vam
Dyrektor Generalny
Own Car Insurance Limited
RPS.International - rps.international/biz/oci
Kemp House, 152 - 160 City Road, London, United Kingdom, EC1V 2NX
Autoryzowany Ubezpieczyciel

Informacje dla stron trzecich: dokument wyłącznie dla celów informacyjnych.

Prosimy nie kopiować, nie zmieniać i nie używać tego certyfikatu dla żadnych celów.



Wszelkie prawa zastrzeżone.

równouprawnienia w PRAWIE, czyli faktycznie ponosić konsekwencje za stosowane antyprawie.

Każdy człowiek ma przyrodzone prawo do pokojowego samostanowienia i przejawiania swojego człowieczeństwa bez szkody dla drugiego człowieka oraz braci mniejszych. Jesteśmy istotami współdzielącymi życie na naszej matce Ziemi, a nie pasożytami zjadającymi świat i siebie nawzajem.

Fałszywe prawo, domniemanie, przedprzestępstwo, mataczenie i lawirowanie w celu osiągnięcia korzyści finansowych lub w celu stymulowania kariery... To wszystko jest plagą wielkiej niesprawiedliwości, którą musimy zakończyć.

To jest doskonały moment dla prawników, sędziów, oficerów, którym człowieczeństwo jest bliskie tak jak piękno tego świata. Stańcie po stronie człowieka i pełnoprawości.

Nadszedł czas na to, aby świat widział światło suwerennych ludzi i mógł ich rozpoznać.

Mamy na to kilka sposobów. Jednym z nich jest twój samochód, który bez widocznego numeru rejestracji będzie zatrzymywany, a kierowca będzie nękanym przez służby.

Już dzisiaj nasza podróż ku suwerenności człowieka prowadzi przez drogi, ulice i autostrady. Jest to wielka próba dla sprawiedliwości, praworządności, a przede wszystkim szanowania praw i suwerennej woli człowieka.

My, żywi i naturalni ludzie, urodziliśmy się i żyjemy na Ziemi.

Nasza jurysdykcja to Ziemia i jej prawa naturalne.

W granicach naturalnego prawa do swobodnego przemieszczania się na Ziemi przygotowaliśmy czytelny i suwerenny Dokument Rejestracji Pojazdu, którego celem jest sprawna i zrozumiała komunikacja z podmiotami praw stanowionych i ich pracownikami. Dokument ten zawiera szereg informacji oraz technologii, takich jak wbudowany

chip do komunikacji w technologii MIFARE z pełnym adresem do naszej bazy danych.

Możesz zeskanować kartę swoim telefonem, który posiada czytnik NFC, i błyskawicznie potwierdzić autentyczność dokumentu.

Jest oryginalny i wydany w zgodzie z międzynarodowymi standardami, prawem oraz demokratyczną wolą naszej Suwerennej społeczności.

Na przodzie karty w prawym dolnym rogu znajduje się kod QR.

Jest to kolejne proste narzędzie, aby zweryfikować kartę oraz odnaleźć potrzebne informacje prawne i nawiązać komunikację z naszą administracją.

Możesz też wpisać nasz adres internetowy rps.international w przeglądarkę internetową i skontaktować się z administracją Republiki, która chętnie odpowie na pytania lub udzieli potrzebnych informacji.

Bądź cierpliwy, gdyż jesteśmy wolontariuszami i pasjonatami suwerenności. Nasza misja jest możliwa tylko dzięki wsparciu członków społeczności.

Drogi suwerenie, podróżniku, uszanuj zasady etycznego i bezpiecznego korzystania z dróg, upewniając się, że twój pojazd jest sprawny i bezpieczny dla innych użytkowników drogi oraz środowiska naturalnego.

W razie potrzeby uprzemie i pokojowo przedstaw się, udokumentuj swój status i udziel podstawowych informacji dotyczących siebie i twojego pojazdu.





RPS INTERNATIONAL

ADMINISTRUJE / ADMINISTRETTES / YITPABIBETCS / ADMINSTRADO / ADMINISTRATION / ADMINISTRE / VERWALTET

RZECZPOSPOLITA SUWERENÓW

REPUBLIC OF SOVEREIGNS / REPUBLICYKHA CYBEPHOB / REPUBLICA DE LOS SOBERANOS / REPUBLICA DEI SOVRANI / RÉPUBLIQUE DES SOUVERAINS / DIE REPUBLIK DER SOUVERÄNE



DOWÓD REJESTRACYJNY

REGISTRATION CERTIFICATE / CERTIFICATO SA REGISTRARJAJU / CERTIFICAT D'IMMATRICULATION / CARTA DI CIRCOLAZIONE / CERTIFICAT D'IMMATRICULATION / ZULASSUNGSCHEINUNG

Dokument jest jednocześnie aktem własności pojazdu

1.A Dane właściciela pojazdu 1.B Dane użytkownika pojazdu

C.1.1	Król Karolina	C.3.1	
C.1.2	Karta Suwerena nr AR1A83EYD	C.3.2	
C.1.3		C.3.3	
C.2.1		C.4.1	
C.2.2		C.4.2	
C.2.3		C.4.3	

2. Poprzedni właściciel

Z.1	Imię (imiona) i godność	Farley David
Z.2	Adres	[18/8 ST.GILES MEWS, GONVENA PL27 6DR] [GB]
Z.3	Liczba poprzednich właścicieli	1
Z.4	Data nabycia pojazdu	23.07.2014

3. Dane pojazdu

A	KAROLINA	F.1	1951 kg	L	2		
A1	VE88 PXD	F.2	1951 kg	O.1	750 kg	U.2	4500
B	14.07.2006	F.3	2701 kg	O.2	1500 kg	U.3	72
B.1	24.05.2023	G	1609 kg	P.1	1983 cm3	V.1	0.205 G/KM
B.2	2006	G.1	324 kg	P.2	110 kW	V.2	0.046 G/KM
D.1	VOLKSWAGEN	G.2	-	P.3	P	V.3	0.047 G/KM
D.2	-	H	-	P.5	BY W 054688	V.7	197 G/KM
	BVYAE	I	24.05.2023	Q	-	X	22.02.2024
	FM6STFM62S0160G00	J	M1	R	SZARY	X.1	INS4E7004/1
D.3	EOS FSI	J.1	SAMOCHÓD	S.1	4		
D.5	KABRIOLET	J.2	OSOBOWY	S.2	-		
E	VVVVVZZ1FZ7V000288	J.2	-	U.1	78		
		K	E1*2001/116*0349*88*				

4. Opis kodów

A	Numer rejestracyjny pojazdu	F.1	Maks. masa całkowita pojazdu, wyl. motocykle i motorowery (kg)	K	Numer świadectwa homologacji typu pojazdu	S.2	Liczba miejsc stojących, jeżeli występuje
A1	Poprzedni numer rejestracyjny	F.2	Dopuszczalna masa całkowita pojazdu (kg)	L	Liczba osi	Poziom balans (dB)	
B	Data pierwszej rejestracji pojazdu	F.3	Masa całkowita zespołu pojazdów (kg)	O.1	Całkowita masa przyczepy z hamulcem (kg)	U.1	Staryczy (dB(A))
B.1	Data pierwszej rejestracji pojazdu w Republice Suwerenów	G	Masa własna (kg)	O.2	Całkowita masa przyczepy bez hamulca (kg)	U.2	Prędkość obrotowa silnika (min ⁻¹)
		G.1	Maks. ładowność (kg)	P.1	Pojemność silnika	U.3	Poziom balans podczas jazdy (dB(A))
		G.2	Maks. nacisk osi (kN)	P.2	Maks. moc netto silnika (kW)	Poziom emisji spalin	
B.2	Data produkcji	H	Okres ważności dowodu, jeżeli dotyczy	P.3	Rodzaj paliwa	V.1	CO (g/km, g/kWh lub nr normy)
B.3	Dane właściciela pojazdu	I	Data wydania dowodu rejestracyjnego	P.5	Numer silnika	V.2	HC (g/km, g/kWh lub nr normy)
B.3.a	Dane użytkownika pojazdu	J	Kategoria pojazdu	Q	Stosunek mocy do ciężaru (kW/kg) (dotyczy motocykli i motorowców)	V.3	Nox (g/km, g/kWh lub nr normy)
D.1	Marka	J.1	Rodzaj pojazdu	R	Kolor	V.7	CO2 (g/km lub nr normy)
D.2	Typ, wariant, wersja	J.2	Przeznaczenie (dotyczy pojazdów specjalnych)	S.1	Liczba miejsc siedzących, włącznie kierowcą	X	Data ważności badań technicznych pojazdu
D.3	Model					X.1	Nr polisy ubezpieczeniowej
D.5	Typ nadwozia						
E	Numer identyfikacyjny pojazdu (VIN)						

RPS Rzeczpospolita Suwerenów

1/1

Wszelkie prawa zastrzeżone. Narzadzając prawo autorskie są odroczone.

ARIA ©

Wszystkie informacje znajdziesz na naszej stronie.

Cały czas rozwijamy się i udoskonalamy naszą pokojową misję indywidualnej suwerenności człowieka.

Pamiętasz jeszcze pierwsze zdanie w tej książce?

Jesteśmy tym, o czym mówią pokolenia i narody.

Jesteśmy fraktalami suwerenności domów, osad, rodów i narodów.

Nie sposób zbudować kamienny dom ze styropianu i gipsu.

Suwerenne narody potrzebują suwerenów.

Małymi kroczkami przybywamy.

Przypominam, że twoje sprawy są twoje i nikomu nic do nich. To, z czego żyjesz i jak żyjesz, jest sprawą prywatną. Oczywiście jest naturalny warunek opisany w naszej definicji prawa naturalnego. Naruszając zasady etyki, poszanowania drugiego człowieka, zwierzęcia lub natury, możesz spodziewać się problemów. Podobnie gdy twoja postawa okaże się niegodna naszej społeczności, zwyczajnie zostaniesz usunięty z niej. Warto zapoznać się z pojęciem banicji, którą propagujemy w łagodnej formie. Jesteśmy bardzo prywatną społecznością, która pracuje nad podniesieniem jakości naszych relacji oraz wartości.

Nie jesteśmy stadem idącym za pasterzem, ale bardziej watahami suwerenów. Każdy jest pasterzem dla siebie i jakościowym partnerem w relacjach z innymi.

Jako Republika Suwerenów pokojowo budujemy nić dialogu z podmiotami praw stanowionych i korporacyjnych. To wymaga cierpliwości i upor, ale nic tego nie zatrzyma.

Na swojej drodze możesz napotkać sytuację, że ktoś będzie chciał zawrzeć z tobą kontrakt komercyjny. Możesz mieć wizję lub projekt, który warto przedstawić światu jako przedsięwzięcie. Być może jest was kilkoro i chcecie się na coś umówić i zostawić bezpieczny ślad waszej współpracy i działalności.

Czasami podmiot systemowy potrzebuje „papierów”, numerów itp. Przygotowaliśmy dla ciebie i dla twojej wygody możliwość formalnego stworzenia identyfikacji komercyjnej. Pamiętaj, że jesteś suwerenem i masz wszelkie prawa do owoców swojej pracy. Twój Certyfikat Rezydencji Podatkowej jest identyfikacją, jak i oświadczeniem podatkowym.

Być może będziesz chciał skonsultować jakieś kroki lub pomysły z naszymi doradcami prawnymi, ale pamiętaj, że twoja etyka i godność są wspieranymi drogowskazami.

Twoje osiągnięcia i bogactwo są naszymi osiągnięciami i bogactwem i jesteśmy pewni, że będziemy bardzo wspierani przez przedsiębiorców w naszej społeczności.

Gdybyś się zastanawiał nad składkami ubezpieczeniowymi, to oczywiście jest to tylko twoja sprawa i wolna wola. Jest wiele podmiotów, które chętnie przytulą jakieś kwoty w zamian za jakąś ofertę i gwarancje.

Jeżeli obecnie masz funkcjonującą firmę w systemie, możesz stworzyć jej lustrzane odbicie w naszej przestrzeni i stopniowo przenosić aktywność w bezpieczny sposób dla ciebie oraz twoich partnerów. Być może okaże się, że oni też mogą stać się częścią naszej społeczności. Będzie różnie i przyspieszy to naszą pokojową ekspansję oraz siłę społeczności.

Mamy ogromną szansę na przywrócenie normalności w relacjach między ludźmi, jak i między człowiekiem a naturą.

Zapraszam do współpracy i samostanowienia.

Z pewnością jesteś szczęśliwym posiadaczem działki, domu, hotelu albo innych skarbów, na które pracowałeś lub je odziedziczyłeś.

Czy masz pewność, że to jest twoje?

Popatrzmy.

Dla każdego trzeźwego człowieka jest oczywiste, że w stosunku do swojego mienia, które jest w twojej pieczy, masz naturalne prawa

RPS INTERNATIONAL

ADMINISTRUE / ADMINISTRATES / ADMINISTRA / АДМИНИСТРИУЕТ / AMMINISTRA / EST ADMINISTRÉE / VERWALTET DIE

RZECZPOSPOLITA SUWERENÓW

REPUBLIC OF SOVEREIGNS / REPÚBLICA DE LOS SOBERANOS / РЕПУБЛІКА СУВЕРЕНАВ /
REPUBLICA DI SOVRANI / RÉPUBLIQUE DES SOUVERAINS / REPUBLIK DER SOUVERÄNE

DATA WYDANIA

ISSUE DATE / FECHA DE EMISIÓN / DATA
BILJAVI / DATA DI RILASCIU / DATE DE
DELIVRANCE / AUSGESTELLT AM

21.05.2023



NUMER CERTYFIKATU

CERTIFICATE NUMBER / NÚMERO DEL
CERTIFICADO / HOMEP CERTIFIKATA /
NÚMERO DI CERTIFICADU / NÚMERO DE
CERTIFICAT / ZERTIFIKATNR.

CRP2EJNR8

CERTYFIKAT REZYDENCJI PODATKOWEJ

CERTIFICATE OF TAX RESIDENCE / CERTIFICADO DE RESIDENCIA FISCAL / ЦЕРТИФІКАТ
НАЛОГОВОГО РЕЗИДЕНТСТВА / CERTIFICATO DI RESIDENZA FISCALE / CERTIFICAT DE
RÉSIDENCE FISCALE / STEUERANSASSIGKEITZERTIFIKAT

Podstawa prawna:

Konstytucja Suwerenów Rzeczpospolitej z dnia 17.07.2020 (art. 12, 16) oraz Obwieszczenie
Suwerena z dnia 01.06.2021

Rzeczpospolita Suwerenów zaświadcza, że:

Suweren

Karolina Król

Imię (imiona) oraz godność suwerena

Jako żywy i suwerenny człowiek zamieszkujący Ziemię, uprzejmie wyraził zgodę na
dobrowolne i świadome opodatkowanie w zgodzie z podstawą prawną certyfikatu.

Certyfikat rezydencji podatkowej wystawiany jest w celu uniknięcia podwójnego
opodatkowania i zapobieganiu naruszania praw człowieka oraz naturalnego i niezbywalnego
prawa do jego owoców pracy i majątku.

NUMER CERTYFIKATU JEST JEDNOCZEŚNIE DEKLARACJĄ ORAZ
IDENTYFIKACJĄ PODATKOWĄ.

RPS - Rzeczpospolita Suwerenów

1/1

Wszelkie prawa słuźownikowe, handlowe i pozostałe prawa intelektualne sę zastrzeżone.

ARLAC

i obowiązki. Ale skoro to jest twoje, to z jakiego powodu musisz jeszcze za to płacić jakieś haracze i czekać na jakieś decyzje obcych ci ludzi?

Z jakiego powodu musisz pytać o zgodę na rozbudowę twojego domu, na twojej działce, za twoje pieniądze, w sytuacji kiedy sąsiad nie ma nic przeciwko? Zwyczajnie potrzebujesz zgody sąsiada, który upewni cię, że nie będzie miał żadnych roszczeń w przyszłości. Możesz ocenić mu salon, stawiając wyższe piętro, lub zniszczyć jego życie rodzinne, budując warsztat lub kurnik pod jego oknem. Warto upewnić się, że twoja działalność nie naruszy naturalnych siedlisk ptaków lub nie zanieczyści wody gruntowej. Ale co do tego ma obcy ci najemnik firmy, który mieszka gdzieś za biurkiem i twoja działalność nie ma żadnego wpływu na jego życie? Urzędnik może odrzucić wniosek o rozbudowę lub zmiany... Może zabronić ci dysponowania twoim mieniem i nakazać rozbiórkę, ukarać oraz skonfiskować twój majątek. Dodatkowo za to zapłacisz, będziesz płacić, a nawet zabronią ci prowadzić wielopokoleniowy biznes pasterski czy hodowlany, gdyż jakiś filantrop kontrolujący prywatne ponadnarodowe organizacje, narzucające swoje dyrektywy na „suwerenne” państwa i skorumpowanych polityków, ma kolejną intratną wizję kontroli świata.

You'll Own Nothing and You'll Be Happy – to jest popularne i chwytliwe hasło pochodzące z eseju duńskiej posłanki Ida Auken z 2016 roku, który został uwzględniony w filmie pt. „8 Predictions for the World in 2030” Światowego Forum Ekonomicznego. Przypominam, że prognozy są wynikiem analizy naturalnych zjawisk, a nie efektem manipulacji oraz terroru. Tak więc to są zbrodnicze programy sponsorów Adolfa, Lenina, Stalina, Mao... Klausea.

A więc ty już „nic nie będziesz posiadać i będziesz szczęśliwy”, a inni będą posiadać wszystko i jeszcze będą decydować o tym, jak bardzo musisz się podporządkować ich komunistycznej partii, aby doświadczyć szczęścia.

Mam nadzieję, że nie tylko zdajesz sobie sprawę z destrukcyjności i niewydolności komunizmu, ale i wyczuwasz tam technologię głębokiego poddaństwa włączaną terrorem pokoleniom poprzez nowe odsłony kultów abrahamskich (Abraham).

Jak myślisz, na jakiej podstawie urzędnik i tzw. państwo mogą decydować o twoim majątku?

Oddałeś do szatni swój płaszcz i masz na to pokwitowanie. Wierzysz, że płaszcz jest bezpieczny, ale dobrze, jeśli wyciągniesz z niego kosztowności, które mogą przypadkiem zaginąć. Kto wie, być może regulamin szatni głosi, że nie ponoszą odpowiedzialności za zgubienie lub zniszczenie twojego ubrania. Pamiętaj, że taka usługa może kosztować, nawet jeżeli jest obowiązkowa. A czymże są akty własności, jak nie przekazaniem „autorytetowi” pod jego dyspozycję twojej własności... przymusowo?! Ta dyspozycja jest warunkowa i te warunki często się zmieniają, zawsze na twoją niekorzyść i zawsze twoim kosztem.

Podam ci bardzo ciekawy przykład z mojego doświadczenia.

Kupiłem tablet Fire, który po jakimś czasie okazał się mało użyteczny dla mnie. Postanowiłem go sprzedać przy pomocy eBay. Tablet wartości 149€ sprzedałem za 100€ plus 9€ kosztów przesyłki. Otrzymałem negatywną opinię, gdyż tablet nie dotarł do kupującego, który miał możliwość śledzenia przesyłki. Informacja, że paczka zaginęła w transzycie, nie satysfakcjonowała ani jego, ani mnie.

Poprosiłem firmę kurierską o zwrot zawierzonego mienia, ale jakież było moje zdziwienie, kiedy dowiedziałem się, że otrzymam 26€ rekompensaty, gdyż tyle wynosi odszkodowanie za podstawowe ubezpieczenie zawarte w opłacie kurierskiej.

Napisałem soczysty list do CEO firmy kurierskiej, wyjaśniając, że na skutek jej działalności poniosłem szkodę w wysokości 149€ oraz szkody moralne, jakie wynikają z negatywnej oceny, którą otrzymałem od kupującego. W zaufaniu przekazałem moje mienie do

rąk kuriera, który miał dostarczyć tablet do rąk nabywcy. W pełni zapłaciłem oczekiwaną cenę za usługę. Zaginięcie w tranzycie jest korporacyjnym określeniem na kradzież mienia, zaniedbania w firmie i bezkarność, którą zakończę, zgłaszając sprawę na policję oraz do odpowiednich instytucji dbających o uczciwość w biznesie. Pisze do CEO, gdyż jej odpowiedzialność za wszystkich pracowników, jak i standardy jest sownie opłacana.

Otrzymałem przejemną odpowiedź od asystentki, która obiecała zbadać sprawę i w efekcie czego w magiczny sposób otrzymałem 149€ na moje konto.

Co to ma wspólnego z aktem własności?

Oferta usługi. Rozumiem, że wymuszona, ale jest ofertą.

Negatywne doświadczenie z oferentem.

Faktyczna karność, która jest ukryta za frazesami i drobnym drukiem.

Faktyczna egzekucja prawa, jeżeli je rozumiesz i potrafisz prowadzić dialog.

Teraz masz możliwość uwolnienia się od monopolu, nad którą ciężko pracujemy.

Tak jak masz wiele firm kurierskich, które potrafią kwitnąć i więdnąć, jak wszystko w naturze, tak masz tylko jednego monopolistę, który wymusza swoje niepotrzebne usługi i nie możesz skorzystać z konkurencji.

Alternatywnie, tak jak w 1989 roku państwo firma przejdzie pod nowy okupacyjny zarząd i módl się, aby był mniej pazerny od swojego poprzednika. Już wyjaśniam.

Zupełnie przypadkowo napomknę, że Anglosasi uwielbiają umowy „dzierżawy” okupowanych terytoriów na 99 lat. Tereny rdzennych mieszkańców Ameryki, Hongkong, Europa Środkowa? Co?

Zaraz, zaraz... Kto finansował bolszewików, komunistów i rewolty socjalistów? Wall Street oraz Bank of England (patrz. Antony C. Sutton). Te same banksterskie mafie finansowały Hitlera i Stalina. W 1939 roku formalnie rozpoczęto operację znaną jako II wojna światowa, i wielkie ograbianie narodów, późniejsze ich zadłużanie oraz pełną kontrolę. Na tym planie mamy dwa wyraźne podmioty, które możemy okrasić nazwiskami Rothschild oraz Rockefeller. Rothschild to przede wszystkim socjalizmy, komunizm oraz syjonizm, a ten drugi to: kapitalizm, nazizm, faszyzm oraz wspólne korzyści z szowinizmu syjonistycznego.

Według mojej oceny ukryta dzierżawa kończy się jakoś w 2038–2039 roku. Gdyby banksterskie rodziny miały się podzielić wpływami, to łatwiej będzie to zrobić poprzez przejęcie kontroli nad kolonią po około 50 latach.

A więc Rothschild dostał korzyści z 1939-1989 roku i po tym okresie następuje zmiana dominanta, która będzie wymagać dobrego show, takiego jak: rewolucja, rozpad, transformacja ustrojowa... Jak w Europie 1989 roku.

Polska, Węgry, Czechosłowacja, a dalej kraje bałtyckie biegiem z Paktu Warszawskiego do NATO i innych mniejszych i większych przekrętów nowego okupanta.

Przypominam, że to jest tylko teoria, która ociera się jedynie o biznes, a nie o jakiś spisek.

Natomiast w naszej przestrzeni możesz przenieść prawnie twoje posiadanie do swojego domu i swoim autorytetem wygenerować stosowne potwierdzenie tego wydarzenia, które gwarantuje ci, że to wszystko jest tylko twoje. Koniec domniemania i pasożytnictwa.

Nie pytaj naszej administracji o zgodę na rozbudowanie domu. Zwyczajnie upewnij się, że nie spowodujesz szkody, straty, którą ktoś może



RPS INTERNATIONAL

ADMINISTRUJE / ADMINISTRATES / ADMINISTRA / АДМИНИСТРИРУЕТ / AMMINISTRA / EST ADMINISTRÉE / VERWALTET DIE

RZECZPOSPOLITA SUWERENÓW

REPUBLIC OF SOVEREIGNS / REPÚBLICA DE LOS SOBERANOS / РЕСПУБЛИКА СУВЕРЕНОВ /
REPUBBLICA DI SOVRANI / RÉPUBLIQUE DES SOUVERAINS / REPUBLIK DER SOUVERÄNE

NUMER CERTYFIKATU

CERTIFICATE NUMBER / NÚMERO DEL
CERTIFICADO / НОМЕР СЕРТИФИКАТА /
NÚMERO DI CERTIFICATO / NÚMERO DE
CERTIFICAT / ZERTIFIKAT NR.

CWSXMHTX5



DATA WYDANIA

ISSUE DATE / FECHA DE EMISIÓN / DATA
ВЫДАЧИ / DATA DI RILASCIO / DATE DE
DÉLIVRANCE / AUSGESTELLT AM

03.07.2023

CERTYFIKAT WŁASNOŚCI SUWERENA

SOVEREIGN'S CERTIFICATE OF TITLE / CERTIFICADO DE TÍTULO SOBERANO / СЕРТИФИКАТ
СОБСТВЕННОСТИ СУВЕРЕНА / CERTIFICATO DI TITOLO SOVRANO / ATTESTATION DE TITRE DU
SOUVERAIN / URKUNDE ÜBER DAS EIGENTUMSRECHT DES SOUVERÄNS

Rzeczpospolita Suwerenów z dumą oświadcza, że:

Karolina Król

Imię (imiona) oraz godność

jest zadeklarowanym opiekunem prawnym, zarówno w wymiarze fizycznym, jak i duchowym
obszaru/objektu o nazwie: **Dom nad Jeziorem**
zidentyfikowanego jako działka numer: **0/0**

i położonego na koordynatach geograficznych: **49.532175, 21.112601**

w jurysdykcji prawa naturalnego oraz zobowiązuje się do dbałości o zachowanie czystości
środowiska naturalnego, zachowania bezpieczeństwa budowlanego oraz do etycznego
respektowania zasad przyjaznego sąsiedztwa
w stosunku do współmieszkańców obszarów granicznych.

Podstawa prawna:

Konstytucja Suwerenów Rzeczpospolitej z dnia 17.07.2020
oraz Obwieszczenie Suwerena z dnia 01.06.2021

Więcej informacji znajdziesz na:

rps.international/property/reg/CWSXMHTX5



R
P
S
I
N
T
E
R
N
A
T
I
O
N
A
L



RPS - Rzeczpospolita Suwerenów

1/1

Wszelkie prawa stanowiące naruszające prawo naturalne są odrzucone

ARIA ©



RPS INTERNATIONAL

ADMINISTRUJE / ADMINISTRATES / ADMINISTRA / АДМИНИСТРИРУЕТ / AMMINISTRA / EST ADMINISTRÉE / VERWALLET DIE

RZECZPOSPOLITA SUWERENÓW

REPUBLIC OF SOVEREIGNS / REPÚBLICA DE LOS SOBERANOS / РЕСПУБЛИКА СУВЕРЕНОВ /
REPÚBLICA DI SOVRANI / RÉPUBLIQUE DES SOUVERAINS / REPUBLIK DER SOUVERÄNE



NUMER CERTYFIKATU

CERTIFICATE NUMBER / NÚMERO DEL
CERTIFICADO / НОМЕР СЕРТИФИКАТА /
NUMERO DI CERTIFICATO / NÚMERO DE
CERTIFICAT / ZERTIFIKAT-NR.

CSDKM3WU95

DATA WYDANIA

ISSUE DATE / FECHA DE EMISIÓN / DATA
ВЫДАЧИ / DATA DI RILASCIO / DATE DE
DELIVRANCE / AUSGESTELLT AM

01.06.2023

CERTYFIKAT SUWERENNEJ DZIAŁALNOŚCI KOMERCYJNEJ W JURYSDYKCJI PRAWA NATURALNEGO

CERTIFICATE OF SOVEREIGN COMMERCIAL ACTIVITY IN THE JURISDICTION OF NATURAL LAW
CERTIFICADO DE ACTIVIDAD COMERCIAL SOBERANA EN LA JURISDICCION DE DERECHO NATURAL
СЕРТИФИКАТ СУВЕРЕННОЙ КОММЕРЧЕСКОЙ ДЕЯТЕЛЬНОСТИ В ЮРИСДИКЦИИ ЕСТЕСТВЕННОГО ПРАВА
CERTIFICATO DI ATTIVITÀ COMMERCIALE SOVRANA NELLA GIURISDIZIONE DEL DIRITTO NATURALE
CERTIFICAT D'ACTIVITÉ COMMERCIALE SOUVERAINE DANS LA JURISDICTION DU DROIT NATUREL
BESCHEINIGUNG ÜBER DIE SOUVERÄNE GEWERBLICHE TÄTIGKEIT IN EINER JURISDIKTION DES NATÜRLICHEN RECHTS

Rzeczpospolita Suwerenów z dumą oświadcza, że:

REAL ESTATE Karolina Król

Nazwa podmiotu

Powołany przez:

Karolina Król

Imię (imiona) i godność założyciela

CRP0606228

Nr Certyfikatu Rezydencji Podatkowej

funkcjonuje w jurysdykcji prawa naturalnego w poszanowaniu najwyższych standardów
etycznych ze szczególną troską o środowisko naturalne.

Podstawa prawna:

Konstytucja Suwerenów Rzeczpospolitej z dnia 17.07.2020
oraz Obwieszczenie Suwerena z dnia 01.06.2021

Więcej informacji znajdziesz na:

rps.international/biz/reg/



RPS - Rzeczpospolita Suwerenów

1/1

Wszelkie prawa stanowiące naruszające prawo naturalne są odrzucone

ARIA ©

prawnie udowodnić, uzasadnić oraz za którą, w zgodzie z naturalnym prawem, jak i każdym uczciwym prawem, będziesz musiał zadośćuczynić.

Uprzejmie poproś sąsiada o pisemną zgodę, wynajmij firmę, która zrobi stosowną analizę terenu i potwierdzi bezpieczeństwo rozbudowy. Potwierdzi bezpieczeństwo, czyli w razie sytuacji poniesie konsekwencje pomyłki.

Czy to ma sens dla ciebie, dobry człowieku?

Administracja RPS nie ma możliwości nakazać, zabronić ani nałożyć jakichkolwiek haraczy na suwerena, jego posiadanie ani na owoce jego pracy i talentów.

Jak widzisz, warto nas wspierać i chronić.

Notariusz jest urzędnikiem państwa i reprezentuje jego interesy. Ma obowiązek działać zgodnie z prawem tego państwa, etyką zawodową oraz dbać o zapewnienie wysokiej jakości usług. Jego główną rolą jest zapewnienie bezpieczeństwa prawnych transakcji, w które zaangażowani są klienci, w tym także zapewnienie ochrony stron przed błędami i pułapkami prawnymi, wynikającymi z niejasnych lub nieprzeemyślanych zapisów w dokumentach.

Czy możliwe jest uniknięcie udziału osób trzecich w twoich relacjach biznesowych, majątkowych i testamentnie?

Pomoc prawna może być bardzo przydatna, ale przymus korzystania z usługi reprezentanta państwa nie wzbudza mojego zaufania.

Charakterystyczny polski polityk Andrzej Lepper zdeponował u notariusza ważne dokumenty, po czym na swojej drodze napotkał masowego samobójcę, a ważne dokumenty przepadły. Często notariusz i sędzia potrafią potwierdzać magiczne testamenty produkowane przez przemysł Holokaustu, jako autentyczne i przyklepywać takie pojęcia jak „mienie bezspadkowe” w interesie ludzi, którzy stoją za szeregiem zbrodni, jak MS St. Louis lub Haavara Agreement itd.

Polecam „ The Holocaust Industry: Reflections on the Exploitation of Jewish Suffering” Normana Finkelsteina.

Zacznijmy od Oświadczenia Woli Suwerena.

Jest to dokument poświadczony przez dwóch lub trzech niekaranych ludzi o dobrym imieniu, którzy potwierdzą dobrowolne oświadczenie woli człowieka suwerennego i zdrowego na umyśle.

Oświadczenie Woli Suwerena powinno zawierać informacje o miejscu, dokładnym czasie sporządzonego oświadczenia oraz czytelny podpis z imieniem i godnością suwerena, a także świadków.

Wystarczy dwóch świadków ze społeczności Republiki Suwerenów wraz z podaniem numeru Karty Suwerena lub trzech niekaranych i o dobrym imieniu świadków. Prosimy o podanie numerów dokumentu tożsamości, którymi się posługują.

Dokument ten można zdeponować w formacie PDF na profilu suwerena w zakładce dokumenty. Nie ma możliwości skasować ani dokonać edycji takiego dokumentu, gdyż pozostanie zarchiwizowany w profilu suwerena.

Można wprowadzić nowsze wersje dokumentu, który będzie zawierać aktualne oświadczenia woli suwerena, jednocześnie mocno sugerujemy, aby zawrzeć informacje o unieważnieniu poprzedniego oświadczenia woli, jeżeli nowa wersja narusza postanowienia poprzedniego oświadczenia.

W razie śmierci suwerena możliwe jest uzyskanie kopii Oświadczenia Woli Suwerena (OWS) wraz ze wszystkimi META danymi, jakie powstaną podczas wysyłania dokumentu PDF.

Kopię OWS może otrzymać każdy, kto posiada wersję fizyczną lub cyfrową OWS, jego dane są identyczne z podanymi w treści OWS lub zawiera instrukcje uprawniające do prawa dostępu do treści OWS, a nawet do profilu suwerena, jeżeli jest to jego wola.

Tak jak wspomniałem wcześniej, mamy przed sobą miliony kroków do wykonania i postaramy się, aby szybko osiągnąć jakość potrzebną suwerennej ludzkości.

Wielu naszych suwerenów jest twórcami, obserwatorami, którzy nie lękają się konfrontować strony i wielkich graczy, relacjonować wydarzeń według własnych oczu i serca.

Współczesny kryzys prasy jest wynikiem głębokiej korupcji i centralizacji mediów w szponach garstki kontrolerów. Reporter podlega naciskom, stroniczej redakcji, cenzurze i zobowiązaniom kontraktowym.

Już dzisiaj oferujemy dla ciebie Suwerenną Kartę Prasową, która legitymuje cię jako reportera, suwerennego twórcę i jednocześnie nie nakłada żadnych idiotycznych ograniczeń oraz obowiązków.

Od teraz bezpiecznie realizujesz swoją pasję oraz misję według twojego serca i odpowiedzialności.

Jako suweren i reporter godnie reprezentujesz naszą społeczność i przyczyniasz się do pozytywnego rozwoju Republiki Suwerenów i za to jesteśmy ci wdzięczni.

Tworzymy wiele projektów, które mają oferować pomoc dla prawdziwych lekarzy, uczciwych prawników i profesjonalistów w prawie naturalnym. Zachowanie suwerenności oraz wysokich standardów jest podstawą naszej wizji suwerennego społeczeństwa Ziemi na Ziemi.

Krok po kroku.



Podsumowanie

Jak widzisz, wkładamy wiele troski do tego, aby sprawnie komunikować się z Matrixem i reprezentować społeczność suwerenów oraz ich prawa. W dobie wielkiej niesprawiedliwości i pozorantstwa jest to szczególnie trudne zadanie.

Ostatnie lata dobitnie ukazały korupcję, hipokryzję i podwójne standardy stosowane przez rządy i ponadnarodowe kartele oraz pozarządowe organizacje. Ich bezkarność jest pozorna, ale egzekwowanie prawa i osiągnięcie sprawiedliwości jest kosztowne i wymaga sprawniej organizacji, uporządkowania oraz dyscypliny. Jesteśmy w stanie to wszystko osiągnąć i doprowadzić do tego, że będziemy szanowanym partnerem, który potrafi wyegzekwować prawo.

Jesteśmy zdecentralizowani i na naszych spotkaniach regularnie podkreślamy wagę lokalnych społeczności, które zachowują swoją prywatność i samostanowią.

Większość przedsięwzięć jest inicjowanych oddolnie i każdy lokalny sukces będzie promowany, a porażka analizowana ku przestrodze. Powracamy do suwerennej spółdzielczości oraz tworzenia kooperatyw. Nakłaniamy do zachowania swojej kultury i unikatowości regionalnej.

Moim marzeniem jest, aby każdy poszczególny ród na wiecach, festiwalach czy prezentacjach wprowadzał z dumą swoją chorągiew, a jej barwy były lokalnym unifikatorem. Z tego też powodu na naszych opracowaniach, takich jak Karta Suwerena, mamy przestrzeń na chorągiew zorganizowanego rodu, klanu czy plemienia.

Unifikacja jest potrzebna w czytelnej komunikacji z Matrixem, a różnorodność społeczna jest wielkim bogactwem dla naszej unii.

Republika Suwerenów, lub w skrócie RPS, ma na celu stanie się parasolem, pod którym wzrasta suwerenność człowieka. Państwa, kartele

i organizacje mają możliwość do kontaktu z powierzchnią zewnętrzną naszego parasola. Nieustannie doskonalimy technologię dialogu oraz narzędzia, które mają ułatwić skuteczne szanowanie praw człowieka. Jest to projekt, który wymaga ogromu pracy indywidualnej, rodzinnej, organizacyjnej na przełomie pokoleń. Nasze dokumenty, prace nad suwerennymi systemami, wymiany, usług, rozliczeń w efekcie końcowym mają doprowadzić do pojawiania się czystych i naturalnych relacji, opartych na wysokiej etyce oraz intuicji człowieka. Z czasem zniknie potrzeba tworzenia dokumentów, aktów własności, pieniędzy i administracji.

Pozostanie człowiek w harmonii ze sobą i z życiem Ziemi.

Do tego czasu, suwerennie, buduj swoją przestrzeń i organizuj się intuicyjnie, bez dyrektyw i tylko w prawie naturalnym. Jednocz się z żywym człowiekiem, którego możesz dotknąć i potwierdzić, kim faktycznie jest. Wirtualne relacje lub zewnętrzne ingerencje, jakkolwiek nie byłyby sympatyczne, są furtką dla złego. Nie ma kompromisów w suwerenności człowieka – należy ją tylko pogłębiać i poszerzać.

Od kilku lat jesteśmy atakowani zewnątrz, wewnątrz i monitoruje się nasze działania. Właściciele niewolników nie lubią strat, ale, kto wie, może odnajdą dla siebie potencjał, który uwolni ich z potrzeby i stresu posiadania niewolników. Era robotyzacji, automatyzacji oraz sztucznej inteligencji doprowadza do rosnącego bezrobocia i niepokojów społecznych. Jednocześnie spada konsumpcja, gdyż ta iluzja wiecznego długu nie przetrwa nawet dekady. Programy depopulacyjne, takie jak: chemiczna kastracja, eutanazja programami szczepień czy deprawacja żywnością, wodą oraz zatrutym powietrzem są bardzo ryzykowne dla egzekutorów, jak i inicjatorów. Widzimy was.

Możemy umówić się, że zostawimy was i wasze zrabowane, wyłudzone fortuny w spokoju, tak jak i wy przestaniecie ingerować w życie

suwerennego człowieka. Dzięki temu pojawi się dla was wiele technologii, rozwiązań, których nigdy nie dostarczy wam najbardziej zaawansowana technologia na świecie. W średniowiecznej Polsce mawiano, że szlachetny człowiek jest równy królom i papieżom. We współczesnej świadomości suweren jest równy bogom, żyjącym w harmonii z boginią Ziemią.

Na tym planie jest przestrzeń dla każdego i wszyscy możemy z tego korzystać, bez wchodzenia sobie w drogę.

Jednakże co możemy zrobić, jeżeli stare pieniądze i właściciele niewolników poprzez kontrolowane rządy i najemników rozpoczną wojnę z nami?

Zakładamy, że mniej niż 1% ludzi żyje w trwałej przestrzeni zniewalania i pasożytowania na życiu.

Okolo 60% populacji ludzkiej możemy traktować jako ludzi uległych, nihilistów i głęboko zależnych od tego 1%. Ci ludzie są wyniszczani poprzez pasywne poddawanie się programom eugenicznym oraz w aranżowanych wojnach.

30% ludzi jest suwerenami w różnym stopniu lub mają naturalny potencjał do wzbudzenia w sobie suwerenności. To są różnej maści przedsiębiorcy, aktywiści, działacze i twórcy. Często racjonalnie dbają o zdrowie i intuicyjnie unikają udziału w hucpach globalistów.

Pozostaje 9% na element destruktywny, toksyczny i złośliwy. Z pewnością napotykasz takich złych buntowników i przestępców, którzy będą niszczyć dla przyjemności niszczenia. Potrafią także przez długie okresy być zawieszani lub mało obecni, czekając na impuls lub zwiększenie szansy na bezkarność ich działań.

Mimo tego, że większość ludzi jest osaczona technologią, która ich monitoruje i wpływa na ich życie, to te 30% jest w stanie szybko stworzyć suwerenne zamienniki, technologię defensywną, a nawet skuteczną technologię ofensywną.

Jesteśmy też w stanie szybko przejąć kontrolę nad większością z tych 60% uległych oraz częścią z tego patologicznego procenta. Wystarczy tylko rozumieć ich potrzeby i lęki.

Jest nas 30 razy więcej i w rzeczywistości jesteśmy o wiele bardziej zaradni niż ten symboliczny 1% pasożytów.

Jesteśmy w stanie szybko zacząć wzrastać, rozkwitnąć i łatwo poradzimy sobie bez technologii, tworząc rozwiązania bardziej organiczne i naturalne. Z łatwością też możemy wytypować prawdziwych kontrolerów, ich sieci zależności oraz neutralizować ich narzędzia kontroli.

Możemy odebrać iluzję bezkarności marionetkom politycznym i banksterom. Większość z nas jest ekspertami rozwiązującymi prawdziwe problemy i dzięki temu mamy dojścia do szerokiego planu systemów kontroli. Możemy szybko i skutecznie zatrzymać działalność większości systemów informatycznych, komunikacyjnych, transportowych, energetycznych, a nawet siłowych.

Nawet zetknięcie się z nieznaną i ukrywaną technologią wzbudzi w nas naturalne impulsy do stworzenia szeregu rozwiązań neutralizacji jej lub umiejętności przejęcia i kontroli.

Przypominam, że stare pieniądze to struktury uwłaszczone na artefaktach i zaawansowanej technologii, którą monopolizują oraz limitują dla swoich potrzeb. To też powoduje, że jej rozwój jest ograniczony lub upośledzony.

Większość z nas już wie, że spora część informacji dotyczących naszego świata, jakie nam wtłaczano poprzez programy kontroli, jest kłamstwem lub półprawdą.

Moja propozycja jest bardzo prosta.

Spółeczności suwerenów w pokoju będą rozwijać swoje siedliska, osady i państwa-miasta, które będą dostępne dla wszystkich suwerenów. Swobodna komunikacja, wymiana i rozwój, którego beneficjentami będą też przedstawiciele tego symbolicznego 1%. Dzięki temu

rozpocznie się era rozwoju organicznej i neutralnej technologii, od-
tworzenie bardzo wysokiej jakości, naturalnej żywności, pogłębianie
wiedzy duchowej i odrodzenie czystej relacji z Ziemią.

W zamian pozostawimy uległych i nihilistów dla ich panów, gdyż
suweren naszej społeczności nie zniewala i nie wykorzystuje słabych.
Rozumiemy też, że każdy ma prawo do swojego naturalnego przeja-
wienia oraz doświadczania.

W naszych szeregach będziemy tępić patologię, którą będziemy
skazywać na banicję lub w sytuacji nagłej konieczności eliminować
biologicznie. Jednocześnie oczekujemy wydania uciekiniera, odpo-
wiedzialnego za akty terroryzmu lub ciężkie zbrodnie.

W sytuacji porozumienia ekspansja na rejony, których oficjalne
mapy i atlasy nie zawierają, będzie zbędna. Te zawłaszczone obszary
mogą pozostać ignorowane przez nasze pokolenia, o ile nasze teryto-
ria będą równie uszanowane. Możemy też unikać obszarów zamiesz-
kania oraz interakcji z uległymi, aby nie zakłócać ich świata i relacji
uczeń–mistrz, lub pan–poddany. To nie nasza sprawa.

Zapraszam do dialogu tych, którzy wiedzą, o czym piszę.

Struktura i relacje

Jak wspomniałem wcześniej, suwerenny człowiek jest podstawą naszej
państwowości. Bez suwerena nie będzie suwerennego państwa.

Suweren i jego rodzina w naturalny sposób podnoszą swój poziom
samowystarczalności, czy to poprzez własne rozwiązania, takie jak
własna: energia, woda, żywność, czy przez oferowanie umiejętności,
które pozwolą pozyskiwać wszystko, czego potrzebują, a czego nie po-
trafią sami wytworzyć.

Osady rodowe dzięki wewnętrznej współpracy, szybko wytworzą
bardziej zaawansowane technologie, rozwiążą większe problemy,

zorganizują opiekę, szkolnictwo oraz system wewnętrznej wymiany i bezpieczeństwa.

Każdy ród powinien dbać o swoją markę, identyfikację oraz wartości, jednocześnie szanując inne rody i suwerenów, którzy przyczyniają się do wzrostu świadomości, innowacyjności, bezpieczeństwa oraz komfortu.

Pokaż mi, jak żyją twoi najslabsi, a powiem ci, jaki jesteś mocny.

Suwerenne osady, miasteczka i państwa-miasta są unią rodzin, które specjalizują się w wielu dziedzinach i tworzą bardziej skomplikowane oraz duże projekty, które mają na celu podnoszenie bezpieczeństwa, dobrobytu i szerszego rozwoju przy zachowaniu harmonii z naturą.

Nasze rodowe chorągwie spotykają się pod dachem naszego inkubatora państwowości, który ma za zadanie stać się poważnym i silnym partnerem do komunikacji z Matrixem. Tak jak komórka tworzy tkankę, tkanki tworzą narządy, a te narządy współpracują w harmonii ze sobą, tworząc sieć wewnętrznego wsparcia. RPS jest skórą, którą widzi Matrix, ona ma za zadanie chronić wszystkie narządy wewnętrzne i cały system komunikacji, wymiany, relacji...

Być może zastanawiałeś się, co z tym wszystkim wspólnego mają Suwereni II Rzeczypospolitej Polskiej?

W okresie międzywojennym odzyskiwaliśmy swoją suwerenność jako społeczność kulturowa, której korzenie sięgają blisko 10 700 lat życia w sercu Europy. Jesteśmy rdzennymi mieszkańcami serca Europy, którzy nie partycypowali w zbrodniach kolonializmu, w niewolnictwie i eksploatacji dzieci. Bywały wyjątki w naszej historii, bardziej związane ze zbyt dużą otwartością i tolerancją dla obcych plemion wypędzanych przez większość europejskich państw z powodów szeregu zdrad, podstępów i zbrodni, o czym przekonaliśmy się wielokrotnie na własnej skórze na przełomie kilku stuleci.

Mieliśmy też obcych monarchów na naszych tronach, których mentalność i polityka odbiegały od naszej kultury ludzi Ziemi. Dominacja Kościoła Katolickiego przyczyniła się do wielu tragedii i patologii, z których stopniowo się otrząsamy. Jeszcze wielu w naszym świecie jest przepęlnionych błogą nienawiścią do każdego, kto narusza jego programy kultu egzotycznej personifikacji słońca, jaką przyniesiono nam na mieczach i toporach.

Nie piszę tego z rozżaleniem czy z pozycji ofiary, zwyczajnie nasza cierpliwość rodowa dobiegła końca.

„Gość w dom, Bóg w dom” także okazało się otwarciem dla obcych demonów i wampirów, którzy toczyli nasze rody zdradami, fałszerstwem, kolaboracją z najeźdźcami i krwawym ciągle bezkarnym komunizmem.

Po zakończeniu zbrojnych działań II wojny światowej okupacja niemiecka została zastąpiona okupacją sowiecką, przy asyście „przyjaciół” z Wielkiej Brytanii i USA.

Następnym okupantem jest hegemon amerykański, który poprzez agenturę warszawską doprowadza do powolnej katastrofy produkcję, innowacyjność, usługi, bankowość oraz przejmuje gigantyczne złoża naturalnych zasobów, które są jednymi z największych w Europie.

W latach 1939–2023 rdzenni mieszkańcy serca Europy, ciągle są w stanie wojny i okupacji. Polskojęzyczne rządy wspaniale maskują grabież i dewastację pozorantwem oraz populizmem, kontrolując niemalże wszystkie aspekty życia swoich ofiar. Oczywiście robią to dla swoich mocodawców w zamian za napiwki i obietnicę bezkarności.

Okupant ani jego agentura nie mają prawa do posługiwania się symbolami, barwami oraz dysponowania majątkiem ich prawnych właścicieli.

Wszystkie zobowiązania finansowe podjęte przez rządy PRL i III RP są długiem haniebnym lub zwykłym przestępstwem oraz spiskiem.

Bardzo łatwo to udowodnić przed każdym uczciwym sądem prawa.

Każda koncesja na wydobycie lub zobowiązanie kosztem rdzennych tej Ziemi jest umową z paserem. Wprowadzenie kilku milionów nachodźców jest czystą „weaponizacją” sztucznej migracji ludzi obcych lub wrogich kulturowo, w stosunku do rdzennego gospodarza.

Człowiek i jego Rodzina,

Rody i Narody,

Fakty i Prawda.

To wszystko jest podstawą Suwerenności i odrodzenia ludzkości.

Niech administracja rozmawia z administracją, prawnik z prawnikiem, oficer z oficerem, oprawca z oprawcą... To jest logiczny klucz do uczciwych relacji na podstawie prawa uniwersalnego. Zasada wzajemności.

Aby to zrealizować, potrzebna jest wyjątkowa państwowość, której jeszcze nie było.

Państwo, które realizuje zadania dla Suwerena bez możliwości naruszania jego przyrodzonych i niezbywalnych praw.

Państwo, którego siłą będzie siła indywidualnych ludzi i ich dobrobyt.

Państwo, którego administracja i służby są odzwierciedleniem realnych potrzeb społeczności, która dobrowolnie finansuje i wspiera ich misję.

Musimy wiele się nauczyć i wypracować naturalne relacje, jakie nam wymazywano z naszej świadomości. Mamy na to czas pokoleń i bardzo korzystny cykl do stworzenia doskonałego modelu społecznego.

Pragniemy przyciągnąć ludzi przedsiębiorczych, których w naszej przestrzeni nikt nie okradnie i nie stłamsi ich naturalnego potencjału. Musimy budować relacje z dużym kapitałem, który nie jest zbrukany krwią, cierpieniem, wyzyskiem lub dewastacją przyrody, a jednocześnie jest wymęczony podatkami, ustawkami, korupcją, wojną

z monopolistami oraz ponadnarodowymi kartelami, które zawłaszczają wszystko i wszystkich.

Kluczowymi elementami naszego ruchu są decentralizacja życia naszych suwerenów i troska o zachowanie indywidualności suwerena. Republika Suwerenów ma być elementem scalającym, który będzie oferować usługi, narzędzia, rozwiązania, optymalne dla wszystkich rodów i narodów, zachowując ich suwerenność.

Wszystkie usługi zawsze są dobrowolne.

Nasze znaki, barwy i własność intelektualna są zastrzeżone oraz udostępniane warunkowo. Jeżeli chcesz posługiwać się naszymi opracowaniami, znakami itp., skontaktuj się ze mną drogą elektroniczną. Adres znajdziesz na końcu książki.

Wszystko jest dostępne dla każdego suwerena, który jest gotowy respektować wartość naszej społeczności.

Przykład:

Pragniemy opracować znaki jakości, podkreślające wysoką etykę oraz czystość produktów naturalnych, technologii bez zaprojektowanej ograniczonej żywotności itp.

Certyfikat żywności ekologicznej kosztuje dziesiątki tysięcy euro, a stosowne wymagania są zaprojektowane tylko dla dużych podmiotów korporacyjnych. Możemy taki znak zaoferować za symboliczną opłatę i jednocześnie zaproponować wysokie kary za wprowadzenie w błąd klienta lub użytkownika.

Chcemy przesiać nieuczciwych przedsiębiorców i wspierać wartościowych ludzi oraz ich projekty. Jednocześnie możemy łączyć etyczne przedsiębiorstwa i razem z nimi budować środowisko korzystne dla ich rozwoju.

Brak możliwości nakazów, zakazów i głęboka decentralizacja uniemożliwiają działalność lobbystów, szantażystów i manipulatorów.

Nie jesteśmy ograniczeni terytorialnie, gdyż jesteśmy Ziemianami na Ziemi, a nie obywatelami państw-korporacji.

Wiemy, że w okresie przejściowym będziemy stykać się z szeregiem naruszeń prawa naturalnego, praw człowieka lub ze zwykłymi szykanami i z utrudnieniami, które będą piętnowane procesowo, medialnie przez zespoły aktywistów, prawników i naszych negocjatorów. Formalnie wszystkie państwa szanują prawa człowieka, a także są miłośnikami prawa, sprawiedliwości, natury, pokoju i dążą do samostanowienia.

Szymon mówi... sprawdzam!

Wszyscy będziemy sprawdzać postawę, oświadczenia, działania, deklaracje korporacji, urzędników, polityków, przedstawicieli państw i będziemy domagać się sprawiedliwości i przede wszystkim konsekwencji.

Jeżeli działania polubowne, medialne, prawne nie będą skuteczne, to znajdziemy szereg narzędzi, które przymuszają podmioty do szanowania praw suwerennego człowieka.

Być może zabrzmie to kontrowersyjnie, ale już wspominałem o tym, że obywatel, zasób ludzki czy parafianin mają obowiązek realizować zadania i politykę swoich przełożonych, gdyż taka jest ich rola. Jednakże zawsze mogą zmienić swoje preferencje i rozpocząć wyprawę drogą suwerenności.

Naszym celem nie jest niesienie ewangelii suwerenności dla każdego, tylko realizowanie swojej indywidualnej suwerenności, troska o nią i bycie przykładem oraz inspiracją dla innych.

Jesteśmy społecznością suwerenów, a nie obywateli, którzy mają takie fikuśne marzenia. Potrzebny jest odpowiedni stan umysłu i świadomości, który pozwoli ci rozpocząć świadomie zmianę swojego życia.

Potraktuj to jako wielką i pasjonującą wyprawę na Kilimandżaro. Jestem pewien, że większość czytelników może mieć marzenie,

aby stanąć na szczycie ośmiotysięcznika. Ale tylko garstka podjęła przygotowania, ruszyła na wyprawę i jeszcze mniej ludzi stanęło na takim szczycie.

Jedyne, co cię ogranicza, to ty i tylko ty możesz zmienić siebie na lepszą wersję.

Zacznij teraz.

Przypisy końcowe

* The Five Eyes to sojusz wywiadowczy, obejmujący Australię, Kanadę, Nową Zelandię, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. Kraje te są członkami traktatu o współpracy w zakresie rozpoznania radioelektronicznego, czyli głębokiego i szerokiego szpiegostwa militarne-
go, naukowego i biznesowego.

Warto zaznaczyć, że ze względu na brak „legalności” szpiegostwa wewnętrznego poszczególnych krajów, strony wzajemnie się szpiegują i przekazują zebrane dane do odpowiednich służb. Przykładowo obywatele USA są szpiegowani przez Kanadę (oraz Izrael), a Kanadyjczy-
cy przez USA.

Moim skromnym zdaniem, systemy operacyjne naszych urządzeń, takie jak Windows, macOS i Android, Google, interakcje z AI, są wykorzystywane przez The Five Eyes i NSA jako narzędzia do prowadzenia działań szpiegowskich.

Podziękowania

Szczególne podziękowania dla niezłomnych i aktywnych suwerennych dusz, które przyczyniają się do narodzin i rozwoju naszej Republiki Suwerenów:

Arkos

Viraga

Artur Arjeko

Mariusz Kogen

Szymon MyWay

Sylvius Alatyrr

Awania

Grzegorz Gunia

Kryspin Ariumir Kempes

Edwige

Kacper Wiatr

Marek Piech

Emilia Bujak

Dorota Fajks

Renata Biłozór

Gaja Gajda

Arjuna Klementynka

Marek Mag

MonKy78

EcoDeva

ToMash

Stokrotka

Sarna Free

Pablo

Darek Muszyński


Wiesław Domarad

Kasia Przybylska

Yaroslav.ski z rodziną

Lili

Zbyszek Sławianin

Czekamy na wszystkich 

Kontakt

vam@rps.international

Strona:

<https://rps.international>

Telegram:

<https://t.me/RPSinternational>

<https://t.me/republikasuwerenow>

Jak możesz nas wspierać?

<https://rps.international/link/as>



serdeczności